

**Sprawozdanie Centralnego Związku Przemysłu Polskiego
z działalności w roku 1934**

Warszawa — 1935

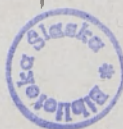
Sprawozdanie Centralnego Związku Przemysłu Polskiego z działalności w roku 1934

Warszawa — 1935

03/b

x 100648
568 211 III

K-83/10035
1.12 120,-



568211
III

SPIS RZECZY.

I. Sytuacja przemysłu polskiego w 1934 r.	5
1. Zagadnienia podstawowe	5
2. Wytwórczość przemysłowa w Polsce w 1934 r.	6
3. Polski rynek pieniężny i kapitałowy w 1934 r.	9
4. Zagadnienie podatkowe	13
5. Praca	15
6. Warunki przewozu	18
7. Organizacja przemysłu	21
8. Polityka handlowa	24
9. Rynki zbytu	30
II. Stanowisko Centralnego Związku Przemysłu Polskiego wobec państwowej polityki gospodarczej	33
A. Współpraca z Rządem	33
B. Prace nad aktywizacją bilansu handlowego	35
C. Działalność w dziedzinie polityki podatkowej	37
D. Działalność w dziedzinie polityki socjalnej	41
E. Działalność w dziedzinie polityki komunikacyjnej.	47
F. Działalność na terenie międzynarodowym	48
G. Działalność w innych dziedzinach polityki gospodarczej	52
H. Działalność informacyjna	56
I. Prace statystyczne	57
III. Formy i treść pracy wewnętrznej Centralnego Związku Przemysłu Polskiego i zrzeszonych organizacyj	58
IV. Władze i organy Centralnego Związku Przemysłu Polskiego	61

I. Sytuacja przemysłu polskiego w 1934 r.

1. ZAGADNIENIA PODSTAWOWE.

W Sprawozdaniach z działalności Centralnego Związku podkreślamy stale, że zasadnicze przesłanki naszej polityki gospodarczej — utrzymanie stałości waluty, unikanie eksperymentów w dziedzinie polityki gospodarczej, ochrona rynku wewnętrznego i popieranie wywozu — stwarzają podstawy właściwe i trwałe dla rozwoju gospodarczego kraju.

Te wielkie wartości, których utrzymanie wymaga wielkiego wysiłku i wielkiego rozumu, zostały w roku sprawozdawczym zachowane i pogłębione. Zadaniem naszym jest, aby pójść dalej, aby na tych podstawach budować dalszy rozwój gospodarczy kraju.

Mamy w roku sprawozdawczym do zanotowania pewne — w niektórych dziedzinach nawet znaczne — ożywienie wytwórczości przemysłowej. Pomimo nieustannego i wciąż wzrastającego utrudnienia w międzynarodowej wymianie towarowej, wzrosła nasza ekspansja wywozowa, obejmując — co jest rzeczą ważną — nowe rynki zbytu; w rezultacie nasz bilans handlowy zamknęliśmy nadspodziewanie pomyślnie. Rynek pieniężny upłynnił się pomimo wielkiego wysiłku, jakiego wymagała realizacja Pożyczki Narodowej. Wyłączalność Polski nazewnątrz i nawewnątrz została w całej pełni utrzymana bez uciekania się do tak powszechnych obecnie restrykcji dewizowych. Waluta nasza — złoty — jest nadal niewzruszona. Jest to niewątpliwie bardzo pozytywna i obejmująca wielkiej wagi zagadnienia strona obrazu, ilustrującego sytuację gospodarczą Polski w 1934 r.

Obok tego istnieją jednak przesłanki, nakazujące symptomy poprawy traktować z wielką ostrożnością i nie przeceniać ich.

Trwałość procesów gospodarczych zależy od tego, czy w ich wyniku następuje przyrost wartości w gospodarstwie narodowym. Niezależnie od takiego czy innego ustroju prawnego i społecznego, wytwórczość musi dawać więcej niż wynosi koszt przeprowadzenia tej wytwórczości, inaczej bowiem proces wytwórczy po pewnym czasie musi ustać.

Oceniając sytuację z tego punktu widzenia, należy stwierdzić, że miarodajne dla takiej oce-

ny są nie wskaźniki rozmiarów wytwórczości, poziomu cen czy stanu zatrudnienia, ale dane, dotyczące opłacalności wytwórczości. Poprawa konunkturalna jest pochodną poprawy opłacalności: lepsza opłacalność wytwórczości skłania do jej powiększania, do tworzenia nowych przedsiębiorstw, do powiększania ilości robotników i pracowników, co z kolei znowu dodatnio oddziaływa na rozmiary wytwórczości i jej opłacalność.

Rentowność zatem przedsiębiorstw nie jest zagadnieniem, interesującym tylko te przedsiębiorstwa, jest najważniejszym zagadnieniem gospodarczym ogólnym i wszystkie posunięcia polityczne tak czy inaczej muszą mieć na celu przywrócenie tej rentowności.

Należy jednak stwierdzić, że pod tym względem dalecy jeszcze jesteśmy od jakiegś wyraźniejszej zmiany na lepsze. Niestety, dane oficjalne, dotyczące tego tak istotnego zagadnienia, są bardzo szczupłe i ogłaszane z dużym opóźnieniem. Jednakże i te dane, któremi rozporządzamy, są niezmiernie wymowne i ilustrują zanik rentowności przemysłu. Przytaczamy tu poniżej dane o zyskach i stratach krajowych spółek akcyjnych, zaczerpnięte z Małego Rocznika Statystycznego 1934 r.

Rok	Z y s k i			S t r a t y		
	ilość spółek	w milj. zł.	w % kap. własn.	ilość spółek	w milj. zł.	w % kap. własn.
1928	505	162,8	5,6	165	35,7	6,6
1929	447	142,7	4,7	271	90,3	7,9
1930	348	92,3	5,4	407	155,1	10,8
1931	238	50,4	4,6	462	154,4	8,7
1932	217	35,2	3,4	483	172,5	9,1

W powyższej tablicy najciekawsze są liczby, zawarte w kolumnach I, II, III i IV. Wskazują one, że z roku na rok zmniejsza się ilość spółek, wykazujących zyski — od 1928 r. do 1932 r. ilość ta zmniejszyła się o ok. 60 %, natomiast ilość spółek, wykazujących straty, w tym samym okresie zwiększyła się o ok. 200 %. Maleje dalej w gwałtownym tempie suma zysków: w 1932 r. 217 spółek wykazało łącznie zysk zaledwie w wysokości 35,2 milj. zł., a ponieważ z natury rzeczy są to przedsiębiorstwa najzdrowsze, najzasobniejsze, zysk ten tem bardziej jest niewielki. Natomiast rośnie ciągle suma strat: z 35,7 milj. zł. w 1928 r.

do 172,5 milj. zł. w 1932 r., wzrost wynosi zatem ok. 400%. Co więcej, przeciętna strata na jedną spółkę wzrosła od 1928 r. do 1932 r. o ok. 70%. Nie jest to, oczywiście, liczba, któraby mogła być uważana za ścisłą, w każdym jednak razie wskazuje niewątpliwie, że straty poszczególnych spółek wzrastają.

Nie dysponujemy danymi urzędowymi za lata 1933 i 1934. Jeśli chodzi jednak o 1933 r., to możemy się tu posługiwać bardzo cenną pracą inż. B. Cywińskiego („Przemysł polski i nasze położenie gospodarcze”, Warszawa, 1934 r.), obejmującą okres dobrej i złej konjunktury, mianowicie lata 1928 — 1933. Praca ta oparta jest przytem na materiale nawet szerszym niż przytoczone zestawienia, gdyż uwzględnia bilanse 1.067 spółek, gdy wydawnictwa Główn. Urzędu Stat. tylko ok. 700.

Otóż na 1.067 spółek w okresie sześciu lat więcej niż połowa (541) nie wypłacała wcale dywidendy, a jedna czwarta wypłacała dywidendę w wysokości do 3%, t. zn. że oprocentowanie w trzech czwartych spółek przemysłowych było w okresie dobrej i złej konjunktury — a zatem w okresie, kiedy średnia rentowność mogła się już wyrównać — najniższem ze wszystkich lokat, jakie są dostępne dla dysponującego kapitałem.

Nie zostały jeszcze ogłoszone żadne opracowania, dotyczące dochodowości przedsiębiorstw w roku sprawozdawczym. Rok ten nie przyniósł jednak w tym względzie żadnej poprawy. Pewien wzrost rozmiarów wytwórczości, który omawiamy w następnym rozdziale, nie zdołał skompensować dalszego spadku cen przemysłowych, jaki miał miejsce w r. ub. Jeśli zaś chodzi o poziom kosztów własnych, to — w zakresie zależnym od przedsiębiorcy — zostały one skompromowane w maksymalnym stopniu już w latach poprzednich i 1934 r. nie przyniósł i nie mógł przynieść poprawy kalkulacji przez dalszą wydatniejszą niżnię kosztów wytwórczości. W dalszym ciągu natomiast koszty niezależne od przedsiębiorcy, t. zn. obciążenia publiczne, utrzymywały się na nadmiernie wysokim poziomie i uniemożliwiały dostosowanie się przedsiębiorstw do postępującego spadku cen.

2. WYTWÓRCZOŚĆ PRZEMYSŁOWA W POLSCE W 1934 R.

Wytwórczość przemysłowa w 1934 r. przeżyła poziom z dwóch poprzednich lat. Ogólne wskaźniki wytwórczości, obliczone przez Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen, wykazują znaczny wzrost, przyczem, jeśli chodzi o wskaźnik dóbr wytwórczych, to wzrost jego był intensywniejszy niż wskaźnika dóbr spożycia. Wzrost wskaźnika ogólnego występuje najwyraźniej w pierwszym kwartale roku, poczem wskaźnik ten nieco się obniża, by znowu zwiększyć się w końcu roku.

Wskaźniki wytwórczości przemysłowej. R. 1928 = 100.

Rok i miesiąc	W s k a ż n i k i		
	ogólnej wytwórczości przemysłowej	dóbr wytwórczych	dóbr spożycia
1931 r. przeciętna .	69,3	58,8	72,2
1932 r. „	53,7	41,7	61,5
1933 r. „	55,4	45,9	61,7
1933 r. I	46,9	37,7	48,6
IV	52,6	42,9	60,5
VII	57,8	48,2	67,0
X	59,4	50,4	65,5
1934 r. I	58,5	46,2	66,0
IV	64,5	54,5	73,0
VII	60,8	55,8	62,8
X	63,7	58,3	67,7
XII	65,0	58,0	66,2

Stan zatrudnienia w poszczególnych działach wytwórczości oraz stan wytwórczości w przemyśle przetwórczym ilustrują poniższe zestawienia:

(patrz zestawienia na str. 7)

Przechodząc do omówienia poszczególnych dziedzin, stwierdzić należy, że wzrost wytwórczości objął większość działów przemysłu.

Stan wytwórczości w *hutnictwie żelaznem* przedstawia poniższe zestawienie:

R o k	Surówka	Stal zlewna	Wyr. walc.
	w t o n n a c h		
1931	28.926	86.414	62.710
1932	16.556	45.896	32.279
1933	25.469	68.087	47.028
1934	31.850	70.376	50.240

Wskaźniki wytwórczości hutnictwa żelaznego. R. 1928 = 100

Miesiące	1931	1932	1933	1934
I	79,0	26,4	38,3	56,4
IV	74,1	31,5	60,1	66,9
VII	77,9	38,2	61,8	60,6
X	52,2	46,1	56,1	57,5
XII	36,5	46,7	52,0	65,9

Wskaźniki zatrudnienia w hutnictwie prawie we wszystkich miesiącach przewyższają wskaźniki z 1933 r.

Ogólny wywóz wyrobów walcownianych zmniejszył się o 13%, przyczem zwiększył się wywóz do Rumunii, Holandji, Brazylii, Niemiec i krajów bałkańskich, a poza tem uzyskaliśmy nowy rynek zbytu na Łotwie.

Wydobycie węgla kamiennego w 1934 r. wykazało nieznaczny wzrost — o 6,9%. Ogólny zbył węgla zwiększył się o 1,118 tys. t, w tem zbył w kraju o 414 tys. t, a wywóz o 704 tys. t.

Naogół położenie przemysłu węglowego w roku sprawozdawczym nie było pomyślne, szczególnie w pierwszej połowie roku; dopiero w trzecim kwartale ujawniła się pewna poprawa w związku z sezonowem zaopatrywaniem się rynków zagranicznych w zapasy zimowe oraz zwiększeniem zakupów przez Polskie Koleje Państwowe.

Wydobycie ropy naftowej w ciągu ostatnich lat wykazuje stały spadek, który ilustrują liczby następujące:

Zatrudnieni w górnictwie, hutnictwie, przemyśle przetwórczym i na robotach publicznych — w tysiącach.

Rok i miesiąc	Ogółem	Górnictwo, hutnictwo, wielki i średni przemysł			Roboty publiczne	Częściowe bezrobocie. Zatrudnieni dni w tygodniu przy produkcji w przemyśle przetwórczym				Bezrobotni
		Górnictwo i hutnictwo	Przemysł przetwórczy	Wytwórnice wojskowe, fabr. amun. i warsztaty kolejowe		Ogółem w % ogólnej liczby zatrudnionych	1—3 dni	4—5 dni	6—7 dni	
1931 r. I	627,5	198,4	372,4	56,7	8,9	23,8	22,6	60,1	264,7	340,7
1932 r. I	525,4	173,0	297,5	54,9	12,4	40,4	42,8	68,9	164,9	338,4
1933 r. I	482,6	137,9	274,0	52,4	18,3	46,9	43,2	74,9	133,9	266,6
VII	603,4	126,9	354,6	53,2	68,7	30,0	23,2	72,0	221,7	215,0
X	671,1	129,4	405,2	54,2	82,3	30,7	31,2	79,1	248,6	215,4
1934 r. I	538,9	132,1	324,9	53,8	28,1	40,7	32,8	88,2	176,4	399,7
IV	621,3	129,2	375,1	53,1	63,9	31,5	30,9	78,7	238,2	358,1
VII	679,1	131,7	388,2	53,1	106,1	34,0	34,4	81,3	224,3	295,1
X	720,6	133,1	446,8	53,3	87,4	32,2	38,3	90,1	270,0	294,9
1935 r. I	558,2	133,5	340,3	54,7	29,7	36,3	34,9	77,2	196,4	—

U w a g a: Dane G. U. S.

Wskaźniki wytwórczości przemysłu przetwórczego w Polsce. R. 1928 = 100.

Rok i miesiąc	Wskaźniki przepracowanych robotniko-godzin										
	Metałowy	Chemiczny	Mineralny	Drzewny	Budowlany	Włókienniczy	Odzieżowy	Skórnny	Spożywczy	Papierniczy	Poligraficzny
1931 r.	56,0	88,0	55,0	58,0	37,0	67,0	72,0	71,0	81,0	86,0	81,0
1932 r.	44,3	74,8	38,4	45,5	20,4	58,0	54,0	73,0	67,0	81,0	74,0
1933 r.	45,1	73,2	44,6	51,8	17,3	60,0	61,1	77,8	59,0	78,8	73,8
1933 r. I	39,4	69,7	32,8	47,0	16,5	45,2	27,5	67,6	51,7	72,7	72,0
IV	44,2	71,4	33,6	51,9	13,0	57,4	65,5	77,8	60,5	76,9	72,9
VII	43,4	73,0	51,3	52,3	20,0	68,7	58,5	77,3	60,0	79,4	72,7
X	47,6	78,3	56,3	49,2	20,2	65,7	70,1	31,2	57,8	80,4	75,3
1934 r.	54,8	81,5	57,3	62,0	22,8	67,4	76,2	88,6	62,9	88,9	79,6
1934 r. I	46,3	78,7	41,7	61,2	15,1	64,5	61,0	73,5	57,2	88,2	77,1
IV	53,8	83,2	52,8	66,6	22,7	74,5	87,0	84,1	60,6	88,3	77,9
VII	54,5	79,9	62,8	59,9	23,8	61,1	59,7	86,3	58,4	84,6	79,1
X	58,8	84,3	66,3	57,3	25,8	64,4	87,9	98,2	62,1	90,1	79,5
1935 r. I	53,8	82,0	50,7	58,6	14,7	60,0	44,1	79,5	59,2	93,3	83,3

U w a g a: Dane I. B. K. G. i C.

R o k	Wydobycie ropy naftowej	Przeróbka ropy	Wytwórczość produktów
	w t y s i ą c a c h t o n n		
1931	630	609	559
1932	557	545	501
1933	551	567	521
1934	530	525	495

Wskaźnik wydobywania dziennego (przec. mies.), który w 1933 r. wynosił 74,3, w 1934 r. spadł do 71,4 (1928 r. = 100).

Wysokość wydobywania ropy nie pokrywała zdolności przetwórczej rafinerii krajowych. Wskutek słabego zbytu produktów rafinerijnych ruch w części rafinerii był wstrzymany.

Sytuacja przemysłu metalowego w 1934 r. wykazuje pewną poprawę w niektórych działach, a szczególnie silną w dziale elektrotechnicznym.

Wytwórczość maszyn elektrycznych w 1934 r. wyniosła 781 t wartości 4.603 tys. zł. (w 1933 r. 428 t wartości 2.921 tys. zł.), przyrządów elektrycznych domowego użytku — 134 t wartości 1.073 tys. zł. (w 1933 r. 89 t wartości 669 tys. zł.), żarówek — 6.670 t wartości 8.120 tys. zł. (w 1933 r. 5.420 t wartości 8.183 tys. zł.).

Zwiększenie wytwórczości nastąpiło również w dziale naczyń blaszanych cynkowanych — z 3.500 t w 1933 r. do 3.714 t w 1934 r., naczyń blaszanych emaljowanych — z 3.797 t do 4.190 t, drutu żelaznego ciągnionego — z 15.530 t do 21.868 t,

wyrobów śrubowych żelaznych — z 8.026 t do 10.805 t.

W dziale maszynowym stan zamówień, który w początku roku, po wypełnieniu większych zamówień w końcu 1933 r., był niezadowolający, w następnych miesiącach wzrósł, świadcząc o tendencji rozszerzania inwestycji maszynowych w przemyśle. Ogólne zapotrzebowanie na maszyny nie przekroczyło jednak poziomu z 1933 r. Zamówienia rządowe, utrzymujące się w ostatnich latach na dość wysokim poziomie, w drugiej połowie roku sprawozdawczego osiągnęły dawno nie notowaną wysokość.

Jednakże wyniki finansowe w przemyśle metalowym nie odpowiadają temu wzrostowi wytwórczości, ceny bowiem wykazały dalszą tendencję zniżkową, co zniweczyło — w dziedzinie finansowej — dodatnie skutki zwiększonego zbytu.

Poniżej podajemy liczby, dotyczące wytwórczości niektórych działów przemysłu metalowego:

Wytwórczość w tonnach (dane G. U. S.)	1932	1933	1934
Blacha cynkowa	7.918	7.546	.
„ żelazna cynkowana	18.331	18.405	12.822
Naczynia blaszane żelazne cynkowane	5.281	3.500	3.714
„ „ „ emaljowane	3.227	3.797	4.190
Drut żelazny ciągniony, niepokryty innymi metalami	22.741	15.530	21.868
Gwoździe druciane żelazne	20.830	27.738	27.707
Wyroby śrubowe żelazne	5.166	8.026	10.805

W przemyśle chemicznym sytuacja w 1934 r. była korzystniejsza niż w 1933 r. Ceny w roku sprawozdawczym w dalszym ciągu były dość niskie, przyczem spadek ich nie był tak ostry jak w latach poprzednich.

O poprawie sytuacji świadczy przede wszystkim wskaźnik wytwórczości, obliczony na podstawie przepracowanych robotniko-godzin, który wzrósł z 73,2 w 1933 r. do 81,5 w 1934 r. Charakterystycznym przejawem żywotności przemysłu jest podjęcie wytwórczości szeregu artykułów dotychczas w Polsce niewyrabianych. Ze środków pomocniczych dla przemysłu włókienniczego rozpoczęto wytwórczość wodorosiarczyny sodowego i jego formalinowych połączeń, które dotąd były przywożone z zagranicy. Przemysł farmaceutyczny podjął wyrób licznych nowych preparatów.

W roku sprawozdawczym rozszerzono wytwórczość półfabrykatów organicznych do wyrobu barwników jak również wielu artykułów chemicznych, jak to wynika z poniższych danych Gł. Urzędu Stat. (w tonnach — liczby za 1933 r. w nawiasach): soda żrąca — 18.518 (16.906), soda krystaliczna — 10.644 (8.822), barwniki — 1.770 (1.447), przędza jedwabiu sztucznego — 4.391 (3.600), przędzywo sztuczne „Textra” — 324 (199), kwas solny — 10.720 (9.811), azotniak — 32.601 (10.118), siarczan amonowy — 61.153 (51.222), azotan amonowy — 3.469 (2.536), saletra wapniowa — 35.214 (31.058). Spadła zato w dalszym ciągu wytwórczość saletrzaku o 9 tys. t, saletry „Nitrofos” o 3 tys. t i saletry sodowej o 1 tys. t.

Stan wytwórczości przemysłu włókienniczego wykazał w ciągu 1934 r. dość znaczne wahania. Dużą rolę w rozszerzeniu wytwórczości włókienniczej odgrywały nadzieje na skuteczność zwalczania t. zw. przemysłu anonimowego; większe przedsiębiorstwa dążyły do ożywienia wytwórczości, aby ewentualnie zająć na rynku jego miejsce. Nadzieje te jednak okazały się zbyt optymistyczne.

Przeciętny wskaźnik wytwórczości przemysłu włókienniczego, obliczony na podstawie przepracowanych robotniko-godzin, który za 1933 r. wynosił 60,0, wzrósł w 1934 r. do 67,4.

Produkcja podstawowych działów przemysłu włókienniczego, według obliczeń Gł. Urzędu Stat., przedstawia się następująco:

Wytwórczość w tonnach	1931	1932	1933	1934
Przędza bawełn. cienkoprzędna	45.169	43.012	49.627	54.713
Przędza wełniana czesankowa	9.568	8.344	9.414	8.143
„ jutowa	14.905	12.684	12.309	14.312
Tkaniny i worki jutowe	12.478	10.173	9.598	11.972
Nici	416	568	461	739

Przeciętny wskaźnik cen przędzy obniżył się z 48,5 w 1933 r. do 47,2 w 1934 r. Wskaźnik cen tkanin gotowych pozostał na poziomie 1933 r.

W przemyśle mineralnym wskaźnik wytwórczości, obliczony na podstawie przepracowanych robotniko-godzin, wykazuje wzrost w porównaniu z 1933 r. (w 1933 r. — 44,6; w 1934 r. — 57,3). Wzrost ten jednak nie dotyczy wszystkich gałęzi

tego przemysłu, gdyż niektóre działy nietylko nie zwiększyły swej wytwórczości, lecz nawet obniżyły ją znacznie.

Dotyczy to przede wszystkim fajansu stołowego, którego wytwórczość zmniejszyła się bardzo silnie. Poza tem zmniejszyła się wytwórczość fajansu sanitarnego z 1.373 t. w 1933 r. do 252 t w 1934 r. oraz rur i płytek kamionkowych z 5.322 t do 1.161 t. Duża część zbytu tych artykułów pokrywana była z istniejących wielkich zapasów.

Znaczny wzrost wykazuje wytwórczość porcelany stołowej — o 14%, porcelany elektrotechnicznej — o 59,4%, szkła taflowego — o 42,5% i szkła stołowo - galanteryjnego — o 34,5%.

W przemyśle drzewnym sytuacja w 1934 r. stanowi dalszy ciąg wydarzeń z 1933 r. i kształtuje się dość pomyślnie pod wpływem zwiększonego zapotrzebowania drewna na rynku międzynarodowym oraz pod wpływem załamania się wywozu z Z. S. R. R.

Wzrost wytwórczości tego przemysłu wyraża się zwiększeniem wskaźnika wytwórczości, obliczonego na podstawie przepracowanych robotniko-godzin, z 51,8 w 1933 r. do 62,0 w 1934 r.

Wywóz drewna i wyrobów zwiększył się o 15,8%, a wywóz mebli giętych — o 30%.

Wytwórczość cukru w kampanji 1934 r. wyniosła 402 tys. t i zwiększyła się o 30,0% w porównaniu z 1933 r. Wywóz zmniejszył się o 14%, natomiast zmniejszające się w ostatnich latach spożycie wewnętrzne wzrosło o 2,9%. Ceny krajowe cukru zostały obniżone w zależności od poszczególnych okręgów w granicach od 8% do 21%.

W roku sprawozdawczym w przemyśle papierniczym nastąpił wzrost wytwórczości na skutek zwiększonego zbytu na rynku wewnętrznym, spowodowanego częściowo wyparciem z rynku papieru zagranicznego, oraz rozszerzenia wywozu.

Masy drzewnej wytworzono w 1933 r. 41 tys. t, a w 1934 r. 47 tys. t, celulozy — w 1933 r. 58 tys. t, a w 1934 r. 72 tys. t. Ogólna wytwórczość papieru według danych Związku Papierni wynosiła w tys. t: w 1931 r. 129, w 1932 r. 116, w 1933 r. 121, w 1934 r. — 143.

Sprzedaż przez „Centropapier” zarówno na rynku wewnętrznym jak zagranicznym wykazuje wzrost, jednakże spożycie krajowe nie osiągnęło jeszcze poziomu z 1929 r. Tonnaż zbytu syndykackiego wzrastał, lecz suma obrotów na skutek ponownej, piątej z rzędu niżki cen (ostatnio 5—8%) ma tendencję do stabilizacji. Cena przeciętna spadła od założenia syndykatu o ok. 30%.

Wzrost wywozu dotyczy głównie papieru pakowego. W roku sprawozdawczym głównymi rynkami zbytu dla papieru pakowego były Holandia i Palestyna.

Z pozostałych działów przemysłu należy wymienić przemysł skórany, którego wskaźnik zwiększył się z 77,8 w 1933 r. do 88,6 w 1934 r. Wytwórczość krajowa skór podeszwanianych wzrosła w porównaniu z rokiem poprzednim o 20,8%, kruponów pasowych — o 10,2%, blanków rymarskich — o 14%, lakierów — o 7,8%, skór baranich — o 11,7%.

Dla zilustrowania tendencji rozwojowych wytwórczości przemysłowej w Polsce w porównaniu z ogólno-światową wytwórczością przemysłową

oraz z wytwórczością poszczególnych ważniejszych krajów, podajemy następujące zestawienie wskaźników wytwórczości:

Wskaźniki wytwórczości przemysłowej. R. 1928 = 100.

Rok i miesiąc	Ogólna wytwórczość przemysłowa									Dobra wytwórcze				Dobra spożycia			
	Ogólna-światowa	Polska	Anglia	Austria	Czechosłowacja	Francja	Niemcy	Szwecja	Stany Zjedn.	Polska	Niemcy	Szwecja	Stany Zjedn.	Polska	Niemcy	Szwecja	Stany Zjedn.
1931 r. przec. mies.	83,1	69,3	88,8	76,2	87,2	97,6	73,6	89,4	73,0	58,8	65,4	85,7	52,4	72,1	85,7	97,1	89,0
1932 r. " "	73,3	53,7	88,4	65,9	66,3	75,6	61,2	83,7	57,7	41,7	50,2	75,2	30,0	61,6	77,7	98,0	79,2
1933 r. " "	83,2	55,4	93,5	67,2	62,6	84,6	68,6	86,3	69,3	45,9	58,5	80,0	44,7	61,8	83,6	97,1	87,9
1933 r. I.	74,7	46,9	89,9*)	60,6	61,7	78,7	62,9	83,7	58,6	37,7	53,1	78,1	.	48,6	77,6	95,1	.
IV	76,4	52,6	91,7*)	62,2	60,8	84,3	65,5	80,8	70,3	42,9	54,3	68,6	.	60,5	82,3	99,0	.
VII	92,0	57,8	91,8*)	63,1	60,9	88,2	70,6	83,7	82,0	48,2	58,6	80,0	72,8	67,0	88,7	92,2	105,8
X	87,4	59,4	99,5*)	74,0	67,4	85,7	70,8	88,5	69,4	50,4	61,5	84,5	47,6	65,5	84,2	97,1	85,1
1934 r. przec. mies.	.	62,8	104,7	72,3	.	78,0	85,8	105,8	71,2	54,8	81,0	100,0	.	68,8	93,1	114,7	.
1934 r. I.	88,7	58,5	104,8*)	74,9	61,7	83,5	79,1	99,0	70,3	46,2	72,1	96,2	47,6	66,0	89,6	104,9	86,2
IV	95,5	64,5	104,6*)	68,1	73,1	81,1	86,1	105,8	76,6	54,5	79,4	95,2	61,0	73,0	96,2	121,6	88,7
VII	88,2	60,8	100,5*)	68,1	70,1	77,2	89,5	102,9	68,5	55,8	84,3	99,0	45,4	62,8	97,4	110,8	84,6
X	86,7	63,7	110,0	75,7	70,4	74,0	85,6	106,7	65,8	58,3	82,1	102,9	37,7	67,7	90,9	113,7	88,2
XII	.	65,0	.	77,4	.	73,2	86,1	109,6	77,5	57,9	86,0	106,7	.	69,7	86,3	115,7	.

*) Przeciętne kwartalne.

3. POLSKI RYNEK PIENIĘŻNY I KAPITAŁOWY W 1934 R.

Jeśli rok sprawozdawczy nie był okresem katastrof walutowych o międzynarodowym zasięgu, jak 1931 r. — załamanie się waluty brytyjskiej, lub 1933 r. — załamanie się waluty amerykańskiej, tem niemniej nie był to okres normalny w zakresie stosunków walutowych. Nie mówiąc już o ustawowej dewaluacji korony czechosłowackiej, co nie miało i nie mogło mieć poważniejszego znaczenia międzynarodowego, wspomnieć należy o kilkakrotnie powracających obawach o losy walut kilku państw, które wchodziły w skład bloku złotego, mianowicie Belgii, Holandji i Szwajcarii. Zwłaszcza druga połowa roku szczególnie pod tym względem obfitowała w plotki, pogłoski i alarmy. W ciągu całego 1934 r. wszystkie wymienione państwa potrafiły mniejszym lub większym wysiłkiem utrzymać parytet swych walut. Belgja jednak, jak wiadomo, nie wytrzymała na dłuższą metę psychozy dewaluacyjnej i w 1935 r. porzuciła parytet złota.

Ten stan rzeczy miał pośrednie konsekwencje znacznie poważniejsze aniżeli takie czy inne wahania danej zagrożonej waluty w okolicach t. zw. punktów złotych. Niepokój bowiem o losy walut tak bardzo mocnych pod względem technicznym (t. zn. jeśli chodzi o pokrycie kruszcem czy dewizowe) wskazywał, że międzynarodowa sytuacja gospodarcza daleka jest ciągle jeszcze od względnej chociażby stabilizacji, a to, rzecz prosta, nie zachęcało do nawiązywania lub podtrzymywania stosunków finansowych z kraju do kraju.

Jak dalece dzisiaj stosunki te są porwane, wskazuje fakt, że te niepokoje walutowe — jeśli chodzi o ich oddziaływanie bezpośrednie — były zlokalizowane na rynkach, których dotyczyły,

i nie wywoływały analogicznych obaw w innych krajach.

Specjalnie na naszym polskim terenie to odłączanie się rynku krajowego od wydarzeń na rynku międzynarodowym znalazło wyraz — niezależnie od ujemnych stron tego zjawiska, odczuwanych specjalnie w kraju takim jak nasz ubogim w kapitały — w objawie niewątpliwie pomyślnym, o którym wspominaliśmy już w Sprawozdaniu zeszłorocznym, mianowicie w dalszem znikaniu transakcyj w walutach obcych, a rozszerzaniu się zasięgu waluty krajowej. W 1934 r. proces ten postąpił już tak daleko, że prawodawca uznał za możliwe i potrzebne stworzyć specjalne normy prawne, któreby umożliwiły i przyspieszyły zakończenie tego procesu.

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 59, poz. 509 z 1934 r. ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dn. 12 czerwca 1934 r. o wierzytelnościach w walutach zagranicznych. Najważniejsze postanowienie tego dekretu (art. 4) opiewa, że ważność zastrzeżenia o płatności wierzytelności zagranicznymi monetami złotymi lub według równowartości złota w zagranicznej jednostce pieniężnej ocenia się podług prawa kraju, w którego walucie wyrażona jest wierzytelność. W praktyce oznaczało to przedewszystkiem uchylenie klauzuli złotej w zobowiązaniach, opiewających na dolary w złocie. Uważać należy za posunięcie niezmiernie trafne, że omawiany dekret został wydany nie bezpośrednio po spadku dolara, lecz w rok przeszło potem. Procesy naturalne, jakie nastąpiły w Polsce po spadku dolara, przygotowały grunt dla tego dekretu, którego wprowadzenie w życie nie stało się dzięki temu czynnikiem perturbacji, lecz ukoronowaniem i rozszerzeniem tendencji naturalnych.

Spadek walut anglo-saskich stał się, jak wiadomo, zwłaszcza po uchyleniu klauzuli złotej przy

zobowiązaniach dolarowych, czynnikiem, zmniejszającym nasze zadłużenie, i to w stopniu dość poważnym. Oczywiście jednak nie było to „złatwieniem” zagadnienia oddłużenia w Polsce.

Sprawa zmniejszenia ciężaru długów w Polsce ciągnie się już od kilku lat, w ciągu których czynione były próby rozwiązania tego zagadnienia. Próby te jednak nie dały widomego rezultatu. Rok sprawozdawczy przyniósł w tej dziedzinie posunięcie najbardziej daleko idące z dotychczasowych, mianowicie zespół rozporządzeń Prezydenta Rzplitej z dn. 24 października 1934 r., ogłoszonych w Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 94, poz. 839 do 845, dotyczących oddłużenia rolnictwa.

Zakres zagadnień temi rozporządzeniami objętych jest zbyt obszerny, aby można go było tutaj w sposób wyczerpujący zanalizować. Ograniczymy się więc do podkreślenia ogólnych zasad wspomnianych rozporządzeń. Zasadami temi są: utrzymanie nominalnej sumy długów, przedłużenie okresu spłaty długu, obniżenie odsetek, niewprowadzanie okresu moratoryjnego, odmienne traktowanie poszczególnych grup wierzycieli i dłużników. Co się tyczy tych ostatnich, to dekrety oddłużeniowe wyraźnie i silnie uprzywilejowują właścicieli drobnych gospodarstw rolnych (o obszarze do 50 ha), natomiast jeśli chodzi o większe obszary rolne, to dekrety oddłużeniowe mają jednocześnie charakter dekretów parcelacyjnych. W stosunku do wierzycieli prawodawstwo oddłużeniowe uprzywilejowuje w pierwszym rzędzie wierzycieli publicznych, następnie t. zw. kredyt zorganizowany, t. zn. udzielony przez instytucje finansowe, najgorzej zaś traktuje t. zw. kredyt niezorganizowany, który obejmuje m. in. kredyty towarowe, udzielone przez przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe.

W tym samym Dzienniku Ustaw ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych. Rozporządzenie to ma na celu oddłużenie gmin miejskich, z jednoczesnem przeprowadzeniem akcji oszczędnościowej w gospodarce miast.

Podobnie jak poprzednie zarządzenia oddłużeniowe, wspomniane dekrety wprowadzają konieczność długotrwałej i skomplikowanej procedury formalnej, co, oczywiście, przewleka proces ostatecznego ustalenia stosunków między wierzycielem a dłużnikiem. Wpływa to na zanik kredytu rolnego, a przez to powoduje, że procesy kapitalizacyjne w kraju mają zamkniętą tę formę lokaty, jaką jest pożyczka hipoteczna na nieruchomości rolną, będąca doniedawna bardzo popularną i pewną formą lokaty.

W 1934 r., podobnie jak w latach poprzednich, kapitalizacja wewnętrzna przybierała formę przede wszystkim wkładów w instytucjach finansowych, a zwłaszcza w instytucjach publicznych. Po raz pierwszy jednak od szeregu lat mamy do zanotowania również wzrost wkładów w bankach prywatnych.

Stan wkładów oszczędnościowych w roku sprawozdawczym przedstawiał się jak następuje:

Stan wkładów oszczędnościowych.

D a t a	P K.O.	Komunalne kasy osz- zczędności	Inne kasy	Razem
1928 r. 31.XII . . .	122	241	36	399
1929 r. 31.XII . . .	173	319	47	539
1930 r. 31.XII . . .	254	489	45	789
1931 r. 31.XII . . .	332	522	37	891
1932 r. 31.XII . . .	445	544	38	1.028
1933 r. 31.XII . . .	507	536	30	1.073
1934 r. 31.I . . .	517	536	30	1.083
28.II . . .	524	541	30	1.095
31.III . . .	526	546	30	1.102
30.IV . . .	535	551	30	1.116
31.V . . .	543	552	30	1.125
30.VI . . .	549	556	30	1.135
31.VII . . .	559	558	30	1.147
31.VIII . . .	566	560	30	1.156
30.IX . . .	575	568	30	1.173
31.X . . .	585	571	30	1.186
30.XI . . .	597	575	30	1.202
31.XII . . .	624	580	31	1.235
1935 r. 31.I . . .	641	596	31	1.268
28.II . . .	655	608	32	1.295

Z liczb tych widać, że tak jak w latach poprzednich wkłady w P.K.O. przyrastają najintensywniej; w roku ubiegłym przyrost ten wyniósł 117 milj., co stanowi przeszło 23%. W komunalnych kasach oszczędności przyrost wynosi 44 milj., to znaczy mniej niż 9%. Ewolucję wkładów oszczędnościowych w poszczególnych instytucjach obrazuje poniższe zestawienie:

R o k	P. K. O.	Komunalne kasy oszczęd.	Inne kasy
	wzrost (+) lub spadek (—) w procentach		
1929	+ 41,8	+ 32,3	+ 30,6
1930	+ 46,8	+ 53,6	— 4,6
1931	+ 30,7	+ 6,5	— 17,7
1932	+ 34,0	+ 4,2	+ 2,7
1933	+ 13,9	— 1,5	— 21,1
1934	+ 23,1	+ 8,2	+ 3,3

Ten tak silny przyrost wkładów w P. K. O. sprawił, że instytucja ta zgromadziła na koniec roku sprawozdawczego już więcej niż połowę wszystkich wkładów oszczędnościowych w Polsce.

W szeregu Sprawozdań rocznych podkreślaliśmy — obok dodatnich — również ujemne strony nadmiernej koncentracji narastającej kapitalizacji wewnętrznej w jednej tylko formie, mianowicie w formie wkładu oszczędnościowego. Przy sposobności emisji Pożyczki Narodowej w 1933 r. i Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej w 1935 r. pogląd ten zaczął się poniekąd przedostawać i do akcji propagandowej na rzecz tych pożyczek. W odpowiednich artykułach propagandowych można było wyczytać zewszęchmiar słuszny pogląd, że należy dążyć do wytworzenia typu polskiego rentjera, któryby posiadał pewien portfel papierów wartościowych. Rentjerzy stanowią naturalny rynek dla emitowanych przez instytucje publiczne walorów. Dodajmy jeszcze, że zagadnienie to jest ważne nie tylko ze względu na możliwość ulokowania emisji papierów o charakterze publicznym, ale wogóle dla struktury naszego rynku kapitałowego, dla możliwości zdobywa-

nia kapitału czy to w formie emisji akcji, czy obligacji prywatnych na rzecz rozbudowy naszego życia gospodarczego.

Jeśli chodzi o rozkład wkładów oszczędnościowych między kasami komunalnymi powiatowymi a miejskimi, co stanowi w pewnym stopniu wskaźnik tempa kapitalizacji na wsi i w mieście, to w tym zakresie nie nastąpiły wyraźniejsze zmiany w porównaniu z latami poprzednimi, jak to obrazuje poniższe zestawienie:

	1931		1932		1933		1934	
	w milj. zł.	w %	w milj. zł.	w %	w milj. zł.	w %	w milj. zł.	w %
Komun. kasy oszczędności:								
powiatowe . .	168,0	32,1	172,2	31,6	178,8	33,4	191,3	32,9
miejskie . .	354,5	67,9	372,1	68,4	357,2	66,6	388,7	67,1
Razem . .	522,5	100,0	544,3	100,0	536,0	100,0	581,0	100,0

Intensywnemu rozwojowi kapitalizacji w postaci wkładów oszczędnościowych przeciwstawić należy dalsze pogłębienie się zastoju na rynku akcyjnym. Można powiedzieć, że liczby nowych emisji akcji są jednym z najbardziej charakterystycznych wskaźników zahamowania rozwoju gospodarczego Polski. Ogólna suma tych emisji nie stanowiła nawet 30 milj. zł., podczas gdy ogólna suma wkładów wzrosła o 162 milj. zł.

Odnośne liczby przedstawiają się jak następuje:

R o k	E m i s j e a k c y j	
	nowych spółek	spółek istniejących
	w milionach złotych	
1930	55,2	163,2
1931	18,7	54,4
1932	48,3	96,5
1933	31,1	17,4
1934	8,1	17,2

Podobnie przedstawia się sytuacja na rynku obligacyjnym; nie mamy jeszcze danych liczbowych, ale nowowydane pożyczki w listach zastawnych zapewne nie sięgają nawet 20 milj. zł. Jest to zresztą całkowicie zrozumiałe, jeśli weźmiemy pod uwagę, że rok ubiegły był dalszym etapem procesu oddłużeniowego, w ciągu którego zawsze panuje z natury rzeczy abstynencja w udzielaniu nowych kredytów.

Sytuacja na giełdzie wykazała względne — jak na nasze stosunki — zwiększenie obrotów. Pomimo jednakże tego zwiększenia przeciętne miesięczne obroty papierami wartościowymi o stałym oprocentowaniu nie osiągają nawet 8 milj. zł., a obroty akcjami nawet 1 milj. zł. W gruncie rzeczy giełdy nasze pozostają ciągle właściwie tylko formą, pozbawioną treści, formą, która może dopiero w przyszłości jakąś treścią się wypełnić. Pozostaje to, oczywiście, w ścisłym związku z rozwojem rynku kapitałowego w Polsce.

Nikłe liczby obrotów akcjami na giełdzie warszawskiej stają się jeszcze bardziej wymowne, gdy uwzględnimy, że około $\frac{3}{4}$ tych obrotów przypada na akcje Banku Polskiego, a na wszy-

stkie inne akcje — $\frac{1}{4}$, t. zn. nieco więcej niż 200 tys. zł. miesięcznie.

Obroty na giełdzie warszawskiej przedstawiały się jak następuje:

D a t a	Obroty na giełdzie warszawskiej	
	papierami wartościowymi	akcjami
	w milionach złotych	
1929 r. przec. mies. . . .	5,8	2,2
1930 r. „ „ . . .	7,5	1,6
1931 r. „ „ . . .	6,6	1,3
1932 r. „ „ . . .	6,3	0,7
1933 r. „ „ . . .	5,9	0,6
1934 r. „ „ . . .	7,7	0,9
I	9,8	0,8
II	7,0	0,6
III	8,4	1,1
IV	6,1	0,8
V	8,6	1,2
VI	5,5	0,6
VII	5,5	0,4
VIII	6,2	0,5
IX	7,9	1,1
X	9,9	1,8
XI	11,7	1,0
XII	5,7	0,9

Jeśli chodzi o poziom kursów giełdowych, to były one w roku ubiegłym naogół mocniejsze aniżeli w latach poprzednich.

* * *

Proces spłaty krótkoterminowego zadłużenia banków naszych wobec zagranicy, który był tak intensywny w latach 1931 i 1932, miał już w 1933 r. niewielkie rozmiary, a w 1934 r. obserwujemy nawet wzrost kredytów zagranicznych w naszych bankach. Na tle daleko idącego „rozparcelowania“ międzynarodowego rynku pieniężnego jest to objaw nietylko bardzo dodatni, ale i bardzo ważny. Ten wzrost kredytów, udzielonych przez zagranicę bankom polskim, był jednym ze źródeł przyrostu zapasu kruszcowego w Banku Polskim w roku ubiegłym. Drugim źródłem były dalsze postępy detezauryzacji. Z tego tytułu do Banku Polskiego wpłynęły dość poważne sumy w zagranicznych monetach złotych.

Na trzecim dopiero miejscu postawilibyśmy dodatnie saldo bilansu handlowego w 1934 r., albowiem w dzisiejszych warunkach handlu międzynarodowego pewna część naszych należności z tego tytułu niewątpliwie pozostała zamrożona zagranicą.

Podstawa emisyjna w Banku Polskim, t. zn. zapas złota, zwiększyła się w 1934 r. o 27,7 milj. zł., gdy w poprzednich latach zmniejszała się: w 1932 r. o ok. 100 milj. zł., a w 1933 r. o ok. 27 milj. zł.

Te zwiększone możliwości emisyjne Banku Polskiego nie zostały wykorzystane. Obieg banknotów spadł o ok. 23 milj. zł. Nie świadczy to jeszcze o spadku obrotów handlowych, gdyż, podobnie jak w latach poprzednich, nastąpił jednocześnie wzrost obrotów bezgotówkowych.

Obrót bezgotówkowy w P. K. O. podniósł się z 18,5 miliardów zł. w 1933 r. do 20,2 miliardów

zł. w 1934 r., przyczem w 1933 r. obrót bezgotówkowy wyniósł 73,2% ogólnego obrotu czekowego P. K. O., a w 1934 r. — 74,2%. Z tego widać, że wprowadzenie opłat od czekowych obrotów gotówkowych P. K. O. wywołało zamierzony skutek, mianowicie wzrost obrotów bezgotówkowych. Obroty bezgotówkowe w 6-ciu izbach rachunkowych, istniejących przy Banku Polskim, wykazują również wzrost: w 1934 r. przedstawiono do skompensowania dowodów na sumę 8,3 miljarda zł., a skompensowano je do wysokości 63,89%, t. zn. na sumę 5,3 miljarda zł. W poprzednim roku suma przedstawionych dowodów wynosiła 7,5 miliardów zł., a stopień skompensowania — 60,1%, t. zn. że obrót bezgotówkowy wyniósł ok. 4½ miljarda zł.

Najważniejsze pozycje z bilansu Banku Polskiego przedstawiały się jak następuje:

Niektóre pozycje bilansu Banku Polskiego.

D a t a	Złoto	Obieg banknotów	Natychmiast płatne zobowiązania	Pokrycie obiegu i zobowiązań w %
	w milionach złotych			
1930 r. 31.XII. . .	562,2	1.328,2	210,3	55,29
1931 r. 31.XII. . .	600,4	1.218,3	213,2	48,09
1932 r. 31.XII. . .	502,2	1.002,8	220,5	45,02
1933 r. 31.III. . .	490,6	1.018,8	138,7	46,40
31.VI. . .	472,6	1.003,8	151,6	44,78
30.IX. . .	473,5	1.030,5	160,2	43,42
31.XII. . .	475,6	1.004,0	261,9	40,79
1934 r. 31.I. . .	477,5	947,1	248,0	43,60
28.II. . .	478,5	939,1	270,6	43,12
31.III. . .	481,2	955,5	232,2	44,24
30.IV. . .	482,8	931,1	229,7	45,51
31.V. . .	486,3	910,9	219,6	47,20
30.VI. . .	490,0	938,5	190,9	47,61
31.VII. . .	492,7	907,6	223,0	47,71
31.VIII. . .	492,9	950,2	246,6	44,94
30.IX. . .	495,2	975,8	220,0	45,23
31.X. . .	497,4	1.010,1	181,5	45,57
30.XI. . .	499,2	957,9	237,3	45,58
31.XII. . .	503,3	981,1	240,5	44,87

Jeśli chodzi o kredyty, udzielone przez Bank Polski w ciągu 1934 r., to spadły one bardzo poważnie. Gdy mianowicie na koniec 1933 r. portfel wekslowy i pożyczki zastawowe łącznie wynosiły 768,5 milj. zł., to na koniec roku sprawozdawczego stan tych kredytów wyniósł 708,5 milj. zł., t. j. o 60 milj. mniej (ok. 9%). Pożyczki wekslowe spadły o 34 milj. zł. (z 688,1 milj. na 654,0 milj.), a pożyczki zastawowe — o 24,4 milj. zł. (z 78,9 milj. na 54,5 milj.).

Nieomal bez zmiany pozostało dyskonto biletów skarbowych: portfel tych biletów wynosił na koniec 1933 r. 48,2 milj. zł., a na koniec 1934 r. 43,0 milj. zł.

Spadek kredytów Banku Polskiego miał kilka przyczyn i trudno powiedzieć, która z nich oddziaływała decydująco. Wchodzi tu w grę zarówno postępujący w r. ub. spadek cen jak wspomniany już poprzednio wzrost obrotów bezgotówkowych.

Natomiast jeśli chodzi o banki prywatne, to po raz pierwszy po szeregu lat bardzo silnego i stałego spadku kredytów, udzielanych przez te banki, obserwujemy w 1934 r. niewielki wzrost: z 690,1 milj. zł. na 697,7 milj. zł. Wzrost ten

spowodowany został zwiększeniem aktywności oddziałów zagranicznych banków akcyjnych (których kredyty wzrosły o 15,8 milj. zł.), kredyty bowiem, udzielone przez banki krajowe, wykazują spadek, co prawda niewielki (z 604,7 milj. zł. na 596,5 milj. zł., t. j. o 8,2 milj. zł.).

Wzrost kredytów, udzielonych przez oddziały zagranicznych banków akcyjnych, jest jeszcze jednym dowodem wzrostu zaufania zagranicy do stabilizacji stosunków walutowych w Polsce. Jest to objaw niewątpliwie bardzo pomyślny. Uważamy jednak za zjawisko ważniejsze, że w r. ub. nastąpiło właściwie zakończenie procesu kurczenia się kredytów, udzielanych przez banki krajowe. Świadczy to o poprawie płynności i na naszym rynku pieniężnym, o tem, że trwający od kilku lat kryzys wyeliminował już z pośród klientów bankowych dłużników niewypłacalnych i że obecne koło klientów bankowych przedstawia się pod tym względem o wiele lepiej.

Wzrost działalności kredytowej banków prywatnych (względnie zahamowanie spadku tej działalności w bankach krajowych) umożliwiony był dzięki wzrostowi wkładów w tych bankach oraz wspomnianemu już zwiększeniu zobowiązań zagranicznych naszych banków. Ogólna suma wkładów w bankach akcyjnych krajowych wzrosła w ciągu 1934 r. o 18,3 milj. zł. (z 449,7 milj. zł. na 468,0 milj. zł.), podczas gdy w 1933 r. mieliśmy jeszcze spadek wkładów, przekraczający 70 milj. zł. W oddziałach zagranicznych banków akcyjnych nastąpił w r. ub. niewielki spadek wkładów — o 1 milj. zł.

Pomyślnie kształtował się też stan zobowiązań i należności zagranicznych naszych banków. Zobowiązania te wzrosły w ciągu 1934 r. o 11 milj. zł., natomiast należności spadły o 7 milj. zł. Ponieważ zobowiązanie banku wobec zagranicy równa się otrzymaniu kredytu zagranicznego, a zmniejszenie należności zagranicznych równa się ściągnięciu do kraju odpowiedniej sumy, wspomniany ruch tych dwóch pozycji w r. ub. sprowadza się do wzrostu zdolności kredytowej banków polskich.

Stan zobowiązań i należności zagranicznych banków polskich przedstawiają poniższe liczby:

Należności i zobowiązania zagraniczne banków.

D a t a	Należności	Zobowiązania
	w milionach złotych	
1928 r. 31.XII.	200	535
1929 r. 31.XII.	187	673
1930 r. 31.XII.	183	640
1931 r. 31.XII.	142	401
1932 r. 31.XII.	127	292
1933 r. 31.III.	128	294
30.VI.	105	262
30.IX.	97	234
31.XII.	94	248
1934 r. 31.III.	107	239
30.VI.	89	214
30.IX.	83	231
31.XII.	87	259

U w a g a: Bank Gospodarstwa Krajowego, Państwowy Bank Rolny, banki komunalne, banki prywatne, domy bankowe i ważniejsze spółdzielnie kredytowe.

4. ZAGADNIENIE PODATKOWE.

Rok sprawozdawczy stanowi znamieny okres w dziejach naszej podatkowości z powodu zasadniczych zmian w polityce podatkowej, jakie w tym okresie miały miejsce. Nietylko bowiem przeprowadzona została istotna zmiana w ustawodawstwie podatkowym, ale całokształt polityki podatkowej wypłynął jako przedmiot wyjątkowo obszernej dyskusji i krytyki w parlamencie, co było niechybnie wyrazem powszechnego wreszcie zrozumienia nader ciężkiej, stale pogarszającej się sytuacji podatkowej społeczeństwa, która na skutek wadliwości i błędów zarówno systemu podatkowego jak jego wykonania stała się nie do zniesienia w obecnych kryzysowych warunkach. Okres sprawozdawczy stanie się niewątpliwie doniosły jednak dopiero wtedy, gdy zapoczątkowany z jego upływem zasadniczy zwrot w nastawieniu administracji podatkowej względem płatników obejmie rzeczywiście wszystkie jej organy, a w wykonaniu prawa podatkowego aparat skarbowy kierować się będzie zawsze zasadą legalności i zasadą prawdy materialnej.

Przedewszystkiem w 1934 r. została uchwalona ustawa z dn. 15 marca, zawierająca ordynację podatkową, która łącznie z wydaniami do niej rozporządzeniami wykonawczymi z dn. 19 i 24 września 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 91) oraz z instrukcją podatkową z dn. 31 grudnia 1934 r. stanowi całokształt przepisów o postępowaniu administracyjnym i karno-administracyjnym w sprawach podatków t. zw. bezpośrednich. Ordynacja formalnie weszła w życie z dn. 1 października 1934 r., istotnie jednak z dn. 1 stycznia 1935 r., ponieważ okres wymiarowy jest zgodny z rokiem kalendarzowym. Wydanie tych przepisów uczyniło zadość dawno wysuwanej potrzebie ujednolicenia, usystematyzowania, a poczęści i zrationalizowania przepisów proceduralnych oraz karnych (materiałnych i formalnych), a także bardziej wyczerpującego unormowania niektórych kwestyj. Jakiekolwiek możnaby podnieść zastrzeżenia czy nawet słuszne zarzuty czy to z punktu widzenia techniki legislacyjnej, czy też z powodu takiego a nie innego rodzaju uregulowania konkretnego zagadnienia, tem niemniej stwierdzić należy, że wydanie ordynacji stanowi olbrzymi krok naprzód w rozwoju prawa podatkowego, co winno spowodować przedewszystkiem znaczne usprawnienie i uproszczenie postępowania podatkowego. Poważne obawy i zastrzeżenia, uzasadnione aż nadto smutnymi doświadczeniami z dotychczasowej praktyki władz podatkowych, jakie budziło przy uchwalaniu ordynacji znaczne rozszerzenie w ordynacji uprawnień władz podatkowych i swobody ich działania oraz jednoczesne pewne ograniczenie praw podatników do współudziału przy wymiarze podatków, powinny w dużym stopniu ustąpić. P. Minister Skarbu bowiem nietylko w swych przemówieniach w Sejmie i Senacie, lecz także w znanym okólniku z dn. 29 stycznia 1935 r. w sprawie postępowania władz skarbowych, skierowanym do podległych sobie władz, urzędów

i urzędników w formie bezwzględnej rozkazu, położył nacisk zarówno na legalność postępowania władz skarbowych jak na bezwzględny obowiązek oparcia wymiaru podatków na materiale faktycznym, zgodnym z prawdą materialną, przyczem rozkaz swój zaopatrzył surowymi sankcjami. Ponadto instrukcja podatkowa z dn. 31 grudnia 1934 r., z istoty swej normująca jedynie techniczną stronę procedury podatkowej, naogół trafnie realizuje w dziedzinie techniki wymiarowej te właśnie istotne, podkreślone w okólniku p. Ministra Skarbu, zasady i idee przewodnie ordynacji.

Dyskusja w parlamencie na tematy podatkowe, wyjątkowo rzeczowa, wyjaśniła gruntownie szereg niedomagań naszego systemu podatkowego. Prawie wszystko to, co dotychczas uważane było jedynie za mniej czy więcej uzasadnione postulaty czy zarzuty życia gospodarczego, których znaczenie usiłowano pomniejszyć, a nawet zbagatelizować, stało się przedmiotem poważnej dyskusji i krytyki, wolnej od demagogii, a świadczącej o powszechnym wreszcie zrozumieniu i docenieniu znaczenia przeciążenia podatkowego w aktualnych ciężkich warunkach gospodarczych.

Podkreślić przytem należy, że p. Minister Skarbu w głęboko ujętych przemówieniach sam dał wyraz krytycznej ocenie obecnego systemu podatkowego, podkreślając zarówno potrzebę reformy tego systemu jak przedewszystkiem konieczność zasadniczej zmiany praktyki władz skarbowych i ich nastawienia. Ocena zaś, a także krytyka sytuacji podatkowej przez referenta generalnego budżetu, ujęta w lapidarny skrót „ostrożnie z podatkami”, stanowi dostatecznie wyraźny dowód, że system i praktyka fiskalna zagrażają już nietylko bytowi jednostek, ale mogą odbić się ujemnie na całości interesów Państwa.

Punkt ciężkości omawianej dyskusji o podatkach stanowiła praktyka wymiarowa i poborowa władz skarbowych, na którą tylokrotnie i oddawna Centralny Związek zwracał uwagę. Praktyka ta, zwłaszcza w ostatnich dwóch latach, osiągnęła szczyt rygorystyczności i hiperfiskalnej pomysłowości oraz bezwzględności. Nie ulega wątpliwości, że omawiana praktyka jest nader często wadliwa i przynosi wielkie szkody, niemniej jednak, oceniając całokształt polityki podatkowej lat ostatnich na tle i w związku z dyskusją w parlamencie, należy podnieść, że dotychczas niedostatecznie silnie podkreślone zostało przedewszystkiem przeciążenie podatkowe wogóle, a nierównomierność w obciążeniu podatkowym w szczególności. Te dwie najistotniejsze wady strukturalne oraz wadliwe nastawienie administracji podatkowej w stosunku do płatników i ich warunków gospodarczych, o którym mówił p. Minister Skarbu, są przeszkodą w odprężeniu gospodarczym. Innymi słowy, obciążenie podatkowe jest: 1) za wysokie — ponad zdolność płatniczą podatników, 2) wadliwe — nierównomierne, gdyż gros jego spoczywa na miastach, a w nich na zbyt małej ilości płatników. Dlatego też, nie umniejszając znaczenia prawidłowego wykonywania prawa podatkowe-

go, na które to zagadnienie zresztą organizacje gospodarcze zawsze kładły nacisk, należy stwierdzić, że reforma systemu podatkowego w kierunku obciążenia oraz bardziej równomiernego i na większą ilość płatników rozłożenia ciężaru podatkowego jest nieodzownym warunkiem uzdrowienia sytuacji gospodarczej. Zrozumienie konieczności obciążenia społeczeństwa zaczyna powoli następować i realizować się, jak narazie w dziedzinie zaległości. Ten jednak sposób obciążenia podatkowego poprzez ulgi w spłacie zaległości może być uznany za słuszny czy usprawiedliwiony jedynie wyjątkowo — jako jednorazowy środek powrotu do normalnych warunków, ale nie może być stałą, trwałą korekturą obciążenia podatkowego.

Problem zaległości podatkowych był w dyskusji parlamentarnej również szeroko omawiany; nie jest on ani nowy, ani tak drugorzędno znaczenia, jak go doniedawna niektórzy oceniali. Fakt, że mimo wydania szeregu zarządzeń, zmierzających poprzez ulgi w spłacie do likwidacji zaległości, że mimo wydania ustawy z dn. 10 marca 1932 r. o spłacie zaległości podatkowych jako szczególnego środka, a zarazem szerokiej podstawy prawnej dla likwidacji zaległości, że wreszcie mimo zmniejszenia się ilości płatników oraz podstaw wymiaru podatków — zaległości stale wzrastają i dochodzą do sumy ok. 800 milj. zł., świadczy wymownie o tem, że sprawą tą zajmowano się dotychczas nieszczerze, że nie doceniano potrzeby obciążenia społeczeństwa, że wreszcie stosowane sposoby względnie ulgi były niedostateczne i nieracjonalne. Przemówienia najwyższych czynników rządowych w parlamencie wskazują, że i w tej szczególnej a ważnej sprawie wchodzimy w nową erę. Przemówienia te, jak wogóle cała dyskusja, świadczą wymownie, jak słuszne i uzasadnione były postulaty i argumenty Centralnego Związku w tej sprawie, zawarte w jego Programie Gospodarczym, ogłoszonym w jesieni 1932 r. Trafność ujęcia zagadnienia zaległości przez p. Ministra Skarbu i zamierzonego sposobu likwidacji budzi uzasadnione nadzieje, że wreszcie ta sprawa ruszy z martwego punktu i nie tylko pewne narastanie zaległości zostanie zahamowane, ale, przeciwnie

ulegną one naprawę likwidacji w pożądanym dla życia gospodarczego sposób.

Dodatnią ocenę zarysowującej się poprawy w sytuacji podatkowej zaciemnia nieco rezultat prac parlamentu w początku 1935 r. w postaci szeregu uchwalonych ustaw z dziedziny podatkowej. Niektóre z nich, jak np. ustawa o klasyfikacji gruntów dla podatku gruntowego, ustawa o pobieraniu odsetek od zaległości w podatkach państwowych i innych daninach publicznych, są zgodne z tym kierunkiem reformy systemu podatkowego, o którym wspomniano. Natomiast inne ustawy, jak np. te, które wprowadzają względnie podwyższają 10%-owy i 15%-owy dodatek do podatków, podwyższają dodatek kryzysowy do podatku dochodowego od uposażeń i t. p. wynagrodzeń za najemną pracę, uznać należy za niesłuszne. Podwyższanie bowiem — w obecnych warunkach — obciążenia podatkowego, które już jest nadmierne, i do tego podwyższanie mniej czy więcej mechaniczne, powiększa jedynie wady i błędy strukturalne obciążenia. Zastosowanie zaś podwyższonych dodatków do zaległości nie da się niczem uzasadnić, a poza tem, oczywiście, utrudni proces likwidacji tych zaległości.

*

*

*

Rozpatrując wyniki 1934 r., zaznaczyć należy, że w okresie tym nie zostały wprowadzone żadne nowe podatki, ani też nie zwiększono stawek istniejących danin.

Wpływy z danin publicznych i monopolu uległy w 1934/35 r. — po raz pierwszy od lat pięciu — pewnej nieznacznej zwwyżce na skutek wzrostu wpływów z podatków bezpośrednich. Natomiast w tych kategoriach danin, w których akcja egzekucyjna odgrywa drugorzędną rolę, a które są odbiciem sytuacji gospodarczej, nie widać poprawy. Wpływy z opłat stemplowych wykazują w 1934/35 r. nadal tendencję zniżkową, a wpływy z podatków pośrednich utrzymują się w okresie ostatnich trzech lat na mniej więcej jednakowym poziomie.

Wpływy z podatków w ostatnich latach i stosunek tych wpływów do sum, przewidzianych w budżecie, ilustruje poniższe zestawienie:

	R. 1932/1933		R. 1933/1934		R. 1934/1935	
	budżet	rzeczyw.	budżet	rzeczyw.	budżet	rzeczyw.
Podatek gruntowy	54.000	54.410	54.000	57.796	60.000	56.247
10% dodatek t. zw. interwencyjny	—	—	—	1.241	2.000	2.817
Podatek od nieruchomości (razem z dodatkiem kryzysowym)	66.000	60.144	60.000	74.261	70.000	77.283
Podatek przemysłowy	230.000	196.847	187.000	176.242	177.000	179.722
10% dodatek t. zw. interwencyjny	—	—	—	1.954	3.000	4.696
Podatek dochodowy (razem z dodatkiem kryzysowym)	280.000	194.904	170.000	173.718	170.000	192.426
Pozostałe podatki	15.110	13.819	18.100	16.049	26.700	19.571
Kary, odsetki, grzywny	10.000	19.497	15.000	19.291	16.500	30.139
Razem podatki bezpośrednie	655.110	539.621	504.100	520.552	525.200	562.901
Daniny majątkowe (podatek majątk. i nadwycz. danina majątk.)	20.000	3.956	27.000	22.169	27.000	26.801
Opłaty stemplowe i daniny pokrewne	161.000	107.605	118.000	99.440	102.000	89.052
Podatki pośrednie	176.632	156.459	154.952	171.903	141.253	166.990

Analiza wpływów z podatków bezpośrednich wykazuje, że:

a) wpływy z podatku gruntowego w ostatnich dwóch latach mają tendencję do stabilizacji na wysokości 84—85% rocznego wymiaru tego podatku (ok. 68 milj. zł.);,

b) obciążenie podatkowe nieruchomości miejskich jest szczególnie wysokie, a pobór podatku od tych nieruchomości wyjątkowo sprawny, skoro suma wpływów w ostatnich dwóch latach poważnie wzrosła i wynosi ok. 92—97% rocznego wymiaru tego podatku wraz z dodatkiem kryzysowym (ok. 80 milj. zł.);

c) wpływy z podatku przemysłowego w ostatnich dwóch latach wykazują pewną stabilizację, mimo iż z roku na rok wysokość stawek podatkowych ulega niższe;

d) wpływy z podatku dochodowego po raz pierwszy od czasu istnienia tego podatku są większe aniżeli z podatku przemysłowego, mimo zmniejszenia się dochodu podatkowego w większym stopniu aniżeli obrotu. Zjawisko to tłumaczyć należy poważnym wzrostem obciążenia przez dodatek kryzysowy i rygorystycznymi wymiarami, także dodatkowymi, w ostatnich latach szczególnie częstymi;

e) pozostałe podatki, mimo liczebnego ich zwiększenia, nie odgrywają poważniejszej roli we wpływach;

f) wpływy z kar, odsetek i grzywien rosną szybko, stanowiąc dodatkowe obciążenie podatkowe, może najmniej właściwe. Analogicznie przedstawia się sprawa z kosztami egzekucyjnymi, nie ujawnionymi w powyższym zestawieniu. Wpływy z tego tytułu w ostatnich dwóch latach wynoszą ok. 20 milj. zł. rocznie.

Znaczenie podatków bezpośrednich pod względem budżetowym z roku na rok wzrasta. Gdy w 1932/33 r. wpływy z tych podatków stanowiły 29,3% ogólnej sumy dochodów budżetowych, to w roku następnym stanowiły one 31%, a w 1934/35 r. — 32,3%. Również z porównania z ogólną sumą wpływów z danin publicznych i monopoli widoczny jest wzrost znaczenia podatków bezpośrednich. Podczas gdy w 1932/33 r. wpływy z podatków bezpośrednich stanowiły 36,4% ogólnej sumy wpływów z danin publicznych i monopoli, to w roku następnym stosunek procentowy wprawdzie nieco się obniżył — do 36,1%, ale zato w 1934/35 r. wpływy z podatków bezpośrednich wynosiły 38,8% ogólnej sumy wpływów z danin publicznych i monopoli. Przejściowe nieznaczne w 1933/34 r. obniżenie się stosunku procentowego wpływów z podatków bezpośrednich tłumaczy się wzrostem w tymże roku wpływów z podatków pośrednich na skutek cofnięcia kredytu akcyzowego.

5. PRACA.

Mimo pewnej poprawy w stanie zatrudnienia, zagadnienie rynku pracy jest wciąż jednym z najważniejszych zagadnień gospodarczych, pod wpływem którego kształtuje się program walki z kryzysem.

Stan zatrudnienia w wielkim i średnim przemyśle w latach 1928—1934.

	1928	1932	1933	1934
	przeciętnie miesięcznie w tysiącach			
Górnictwo	143,7	115,0	97,5	95,7
Hutnictwo	63,6	34,1	33,3	35,9
Przemysł przetwórczy	564,1	324,9	339,6	382,8
Pozostałe działy (elektr., wodoc., przedsięb. wojsk. i warszt. kolej.)	70,3	60,6	60,7	60,7
Razem	841,7	534,6	531,1	575,1
1928 r. = 100	100,0	63,5	63,1	68,3

Z pośród działów pracy wielkiego i średniego przemysłu tylko w górnictwie nastąpiło dalsze pogorszenie stanu zatrudnienia. Hutnictwo i przemysł przetwórczy powiększyły stan zatrudnienia. Pozostałe działy utrzymały stan zatrudnienia mniej więcej na poziomie 1933 r. Porównanie jednak liczb za 1934 r. z liczbami za 1928 r. wskazuje, jak, mimo pewnej poprawy w 1934 r., dużo brakuje do osiągnięcia ówczesnego poziomu. W górnictwie trwa nieprzerwany spadek zatrudnienia, który w stosunku do 1928 r. wyraża się utratą 30% stanu załóg. W hutnictwie stan załóg w stosunku do 1928 r. jest mniejszy o ok. 40%, w przemyśle przetwórczym — o ok. 30%, w pozostałych działach — o ok. 14%.

Przytoczone powyżej liczby, stwierdzające wzrost stanu zatrudnienia w 1934 r. w stosunku do dwóch poprzednich lat, odnoszą się tylko do pewnych, aczkolwiek licznych i gospodarczo szczególnie ważnych działów pracy. Liczby, na których opieramy się do tej pory, są to statystyki, obejmujące całe górnictwo i hutnictwo, w całości elektrownie, wodociągi, wytwórnie wojskowe, warsztaty kolejowe i t. d. oraz przedsiębiorstwa przemysłu przetwórczego, zatrudniające co najmniej 20 robotników. Brak natomiast danych o zmianach w stanie zatrudnienia w drobnym przemyśle przetwórczym, chałupnictwie, handlu, transporcie i komunikacjach, które to działy, według szacunkowych obliczeń, zatrudniały w 1933 r. ok. 450 tys. robotników.

Czy wzrost stanu zatrudnienia dał się również zauważyć w drobnym przemyśle i czy nastąpił w tym samym stopniu co w przemyśle średnim i wielkim, wyjaśniają poniekąd statystyki Funduszu Bezrobocia. Instytucja ta ubezpiecza robotników, pracujących w zakładach pracy, zatrudniających więcej niż 4 robotników lub pracowników. Przeciętna liczba ubezpieczonych wynosiła w 1933 r. 705,5 tys., w 1934 r. zaś 774,8 tys.

Według przytoczonych wyżej statystyk G. U. S., w średnim i wielkim przemyśle przeciętne miesięczne zatrudnienie było w 1934 r. większe niż w 1933 r. o 44 tys., a więc o 8,3%. Liczby ubezpieczonych w Funduszu Bezrobocia wzrosły natomiast w tym czasie o 69,3 tys., t. j. prawie o 10%. Wskazywałoby to na równomierny naogół wzrost stanu zatrudnienia zarówno w drobnym jak średnim i wielkim przemyśle. W podobnym zapewne stopniu jak w przemyśle wzrósł stan zatrudnienia w handlu, transporcie i komunikacji.

Rozmiary robót publicznych i liczebność zatrudnienia na nich łączą się ściśle z akcją pomocy bezrobotnym.

Do 1932 r. pomoc bezrobotnym miała charakter niemal wyłącznie opiekuńczy. Powstanie Funduszu Pracy było wyrazem nowych poglądów Rządu na celowość dawniejszych metod zasiłkowych. Od daty powstania tej instytucji (początek 1933 r.) coraz większe znaczenie uzyskuje pomoc dla bezrobotnych, udzielana im w formie płacy za pracę na robotach publicznych. Ten system produktywniej pomocy, stosowany coraz powszechniej zagranicą, jest niewątpliwie bardziej celowy niż zasiłki. Podane niżej liczby dają obraz zmian w systemie pomocy bezrobotnym w ostatnich latach.

Przeciętna liczba zasiłkowanych przez Fundusz Bezrobocia bezrobotnych wynosiła w 1932 r. 92 tys., w 1933 r. już tylko niespełna 50 tys., a w 1934 r. ok. 48 tys. Przeciętna liczba zatrudnionych na robotach publicznych wynosiła natomiast w 1932 r. 23,3 tys., w 1933 r. 51,7 tys., a w 1934 r. ok. 70 tys. Przeciętnie więc było ostatnio zatrudnionych na robotach publicznych o przeszło 18 tys. więcej niż w 1933 r.

Z sum, przeznaczonych na pomoc bezrobotnym w 1933 r., przypadło ok. 32% na finansowanie robót publicznych, a w 1934 r. — już mniej więcej połowa.

Jeśliby zsumować przyrost zatrudnienia w różnych działach wytwórczości i na robotach publicznych, to otrzymuje się łączną liczbę wzrostu zatrudnienia, bliską zapewne 100 tys. Jaki wpływ wywarły te zmiany w stanie zatrudnienia na stan bezrobocia? Tu, niestety, wypadnie stwierdzić, że rezerwa rynku pracy nie została odciążona w sposób widoczny. Statystyki poszukujących pracy stwierdzają wzrost bezrobocia. Najwyższa liczba bezrobotnych, jaką zanotowano w 1933 r. wynosiła 343 tys. (grudzień); najwyższa liczba w 1934 r. — również z grudnia — wynosiła 414 tys. Przeciętna liczba bezrobotnych w 1933 r. wynosiła 250 tys., a w 1934 r. — 342 tys. Jakikolwiek można by stawiać zarzuty metodzie zbierania danych o bezrobociu, jedno jest niewątpliwie, że w 1934 r. zarejestrowało się w urzędach pośrednictwa pracy przeciętnie o 92 tys. bezrobotnych więcej niż w roku poprzednim. W pewnej mierze jest to wynikiem powrotnej fali wychodźstwa z krajów, które pod wpływem sytuacji na ich rynkach pracy ograniczają coraz bardziej możliwość uzyskania pracy przez obcokrajowców, w głównej jednak mierze wzrost bezrobocia jest wywołany przez przyrost naturalny i przybywanie nowych rąk pracy z wielkiego rezerwuaru, jakim jest wieś. Szereg przeprowadzonych ostatnio badań wykazał, że wieś mieści wielkie masy ludzi, którzy nawet przy poprawie sytuacji w rolnictwie nie znajdują pracy na roli. Są to kandydaci do pracy w miastach. Pojawiają się oni na rynku przy najlżejszym powiewie konjunktury. W 1934 r. zjawili się dość gromadnie pod wpływem wieści o poprawie gospodarczej i na skutek zapowiedzi o wielkich robotach publicznych.

Wobec rosnącej w ten sposób rezerwy rynku pracy nie można się ograniczać do szukania mniej lub więcej skutecznych sposobów łagodzenia kłęski bezrobocia. Problem socjalny może być tylko fragmentem kapitalnego zagadnienia gospodarczego, jakim jest dostarczenie tym bezrobotnym pracy. Czy jest to możliwe do przeprowadzenia zapomocą robót publicznych? Niewątpliwie nie, choćby nawet rozmiary tych robót osiągnęły poziom największy, na jaki nas stać. Jeśli założymy np., że połowa wpływów z Pożyczki Inwestycyjnej zostanie przekazana w r. b. na finansowanie robót publicznych i w ten sposób liczba zatrudnionych na tych robotach zostanie podwyższona, to okaże się, że przeciętna liczba bezrobotnych, którzy znajdują pracę na robotach publicznych, będzie zapewne nie większa niż 150 tys. Jest to tylko część rezerwy rynku pracy. A powstaje przytem kwestja, czy bez głębszych zmian w naszej gospodarce będzie możliwe w przyszłości przeznaczanie tak poważnych sum na akcję pomocy bezrobotnym. W tych warunkach od robót publicznych nie można oczekiwać zbyt wiele. Właściwe miejsce dla nadmiaru rąk robotycznych — to wykorzystanie pełnej zdolności wytwórczej istniejących zakładów pracy i dalszy ich rozwój. Ta droga jest uzależniona od stworzenia warunków konkurencyjności i rentowności przemysłu.

Nieznaczna poprawa, jaką obserwujemy od dwóch lat, nie oznacza bynajmniej, iż tą drogą kroczymy. Potwierdzi się to, zwłaszcza jeśli poddamy analizie te czynniki kosztów wytwarzania, które składają się na łączną grupę ceny pracy. Część tych czynników — aczkolwiek też niedość elastyczna — kształtuje się swobodniej, jak np. stawki płac, premje, świadczenia w naturze dla robotników i t. d., które to czynniki obejmuje się ogólnie mianem płac; część — świadczenia, wynikające z mocy przepisów prawnych, np. składki ubezpieczeniowe, opłaty na Fundusz Pracy — nie posiada żadnej elastyczności.

W latach kryzysowych płace wykazały pewną ewolucję. Ogólny poziom płac, wyrażony przeciętną płacą robotnika przemysłowego, obniżył się. Wskaźnik płacy nominalnej przy podstawie 1928 = 100 wynosił w 1932 r. 92,8, a w 1933 r. 85,5. Jak się kształtowały płace w ciągu 1934 r., wskazują poniższe liczby Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen:

Płace nominalne — 1928 r. = 100	
1933 r. II półrocze	83,6
1934 r. styczeń	83,5
czerwiec	82,4
listopad	81,1

Za ostatni miesiąc 1934 r. brak jest danych. W listopadzie 1934 r. w stosunku do II półrocza 1933 r. nastąpiła zniżka o 3%. Istotnie, w ciągu

1934 r. nie nastąpiły zmiany w płacach żadnej z wielkich gałęzi przemysłu. Pewne obniżki płac w niektórych gałęziach przemysłu zostały zrównoważone w znacznym stopniu przez zwwyżki w innych gałęziach (np. w przemyśle budowlanym). Przy płynności warunków gospodarczych wskaźnik nominalnych płac nie odzwierciedla właściwej roli płac. Aczkolwiek płace w większym i średnim przemyśle pozostały bez zmian, to, wobec spadku cen, waga ceny pracy w kosztach wytwarzania wzrosła. Odwrotnie — ewolucja cen wytworzyła korzystniejsze warunki dla świata pracy. Obniżka wskaźnika kosztów utrzymania, jaka w dalszym ciągu nastąpiła w 1934 r., wzmogła realną wartość płac. Ta wartość realna płac, wyrażona wskaźnikiem również opartym o 1928 r., wynosiła w styczniu 1934 r. 121,5, w czerwcu 125,2, a w listopadzie 126,3. W tym to miesiącu płace robotnicze osiągnęły najwyższą dotychczas notowaną wartość realną, znacznie wyższą niż w okresie prosperity (w latach 1929—30 wskaźnik płac realnych = 104,8). Oznacza to, iż obecnie otrzymywana przez robotnika cena za jego pracę pozwala mu zakupić o $\frac{1}{4}$ więcej niż w okresie prosperity.

Konstatujemy zjawisko o poważnych konsekwencjach gospodarczych. Płace w ciągu 1934 r. ustabilizowały się, mimo iż:

a) potrzeby wytwórczości domagają się dalszego przystosowania płac do zmieniających się warunków;

b) w obecnym poziomie płac, pomimo przeprowadzonych obniżek, mieszczą się jeszcze poważne możliwości dalszych zmian;

c) rezerwa rynku pracy wskazywałaby naturalną tendencję zniżkową płac.

Unieruchomienie płac, przeciwstawiające się ogólnemu kierunkowi polityki gospodarczej, wywołane zostało przez szereg czynników, oddziałujących usztywniająco na płace.

Rolę czynników, usztywniających płace, podkreślaliśmy już niejednokrotnie. Jednym z nich, o działaniu stałym, są umowy zbiorowe, które ustalają warunki pracy na czas dłuższy, a, obejmując swym działaniem całe okręgi lub gałęzie przemysłu, z natury rzeczy są trudniejsze do zmiany. Z tych względów w gałęziach pracy, objętych umowami zbiorowymi, obniżki płac były naogół niższe niż w pozostałych działach.

Czynnikiem usztywniającym, o specyficznym charakterze kryzysowym, stał się skrócony czas pracy.

Zjawisko częściowego zatrudniania (praca w ciągu niepełnego tygodnia pracy), stosowanego normalnie w nieznacznych tylko rozmiarach, w okresie trudności gospodarczych i w dużej mierze pod naciskiem władz państwowych, które tą drogą ograniczały rozmiary bezrobocia, uzyskało dość powszechne zastosowanie.

Z punktu widzenia sytuacji materialnej robotników wytworzyły się dwie kategorie zarabkujących. W tej samej gałęzi przemysłu, niejednokrotnie w tym samym zakładzie pracy i przy tej samej płacy (cenie pracy), część robotników, pracujących

normalną ilość dni w tygodniu, korzysta w pełni z realnego wzrostu płac, część zaś, wobec redukcji dni pracy, nawet przy wzroście wartości płacy uzyskuje mniejszy niż dawniej zarobek. Obniżanie płac tej grupy natrafia na szczególnie wielkie przeszkody, gdyż w licznych przypadkach obniżka zarobków, spowodowana redukcją dni pracy, sprowadza zarobki zaledwie do poziomu minimum egzystencji.

Jak wskazują statystyki G. U. S., liczba częściowo zatrudnionych stanowi np. w przemyśle przetwórczym $\frac{1}{3}$ ogółu zatrudnionych. Oddziaływanie tej części zatrudnionych na kształtowanie się płac jest o tyle większe, iż częściowe zatrudnienie koncentruje się głównie w przemyśle wielkim.

Poprawa gospodarcza winna oddziaływać przede wszystkim na powrót do normalnych warunków w stanie zatrudnienia przedsiębiorstw i kształtowania się płac.

Wypadnie wreszcie zwrócić uwagę na nowy środek walki o warunki pracy, który, uzyskując coraz większe znaczenie, oddziałuje niekorzystnie na elastyczność ceny pracy. Środkiem tym są okupacje fabryk przez strajkujących, kiedy strajkujący porzucają pracę, lecz pozostają w obrębie fabryki. Często okupujący przeciwstawiają się wykonywaniu w fabryce czynności niezbędnych dla zabezpieczenia przed zniszczeniem maszyn, urządzeń technicznych, rozpoczętego procesu wytwarzania lub gotowego wytworu. Z reguły przedsiębiorca zostaje pozbawiony w tych wypadkach możliwości dysponowania towarami w magazynach i składach, nie może więc wywiązywać się z zaciągniętych zobowiązań.

Zjawisko to uchwyciły statystyki Gł. Urzędu Stat. Ogłoszone liczby, dotyczące lat 1932 i 1933, mówią już bardzo wiele. Początkowo odosobnione wypadki okupacji fabryk i może dlatego niedoceniane przez właściwe czynniki państwowe, stały się stopniowo coraz powszechniejsze. W 1931 r. zanotowano 4 wypadki okupacji fabryk, w 1932 r. zanotowano ich 48, a w 1933 r. — 109. W 1932 r. naliczono 268 tys. robotniko-dni okupacji fabryk, a w ciągu tylko I półrocza 1933 r. — 174 tys. W II półroczu 1932 r. okupujący fabryki stanowili 32% biorących udział we wszystkich strajkach.

Okupacja jest metodą walki, stosowaną niemal wyłącznie w wielkich przedsiębiorstwach. Przeciętna liczba strajkujących na 1 fabrykę, objętą okupacją, wynosiła w 1932/33 r. 551, podczas gdy ogólne statystyki strajków wykazują przeciętną liczbę 40 strajkujących na 1 fabrykę, objętą strajkiem.

W r. ub., nieuchwyconym jeszcze obliczeniami statystycznymi, sytuacja pogorszyła się w dalszym ciągu. Fakty okupacji przestają być wypadkami odosobnionymi; spotyka się je w różnych gałęziach przemysłu. Nie omijają nawet przedsiębiorstw państwowych.

W związku z wymuszonymi przez pracowników rezultatami niektórych okupacji rozszerza się zakres stosowania tej metody. Początkowo była to najczęściej reakcja przeciw zamknięciu zakładu

pracy, dziś zaś występuje jako forma walki o wszelkie warunki pracy, a nierzadko drogą okupacji wywiera się presję na przedsiębiorstwo, aby utrzymało lub nawet podniosło dotychczasowy poziom płac.

Do rozwoju tej zaostrzonej walki strajkowej przyczyniło się niezdecydowane, często chwiejne lub wręcz obojętne ustosunkowanie się władz.

Likwidacja okupacji za pośrednictwem interwencji władz administracji ogólnej w skutkach najbardziej, jak się okazało, celowa, należała raczej do wypadków odosobnionych. W większości wypadków okupacje przewlekły się przez długie okresy czasu, wywołując poważne straty dla obu stron, pogłębiając towarzyszącą okupacji akcją agitacyjną nie tylko roóżdżiek między przedsiębiorcą a robotnikiem, ale i roóżdżiek między warstwą robotniczą a istniejącym porządkiem społecznym. Wbrew bowiem głoszonym w obronie okupacji demagogicznym poglądom, czyn ten jest ograniczeniem prawa własności, zagwarantowanego przez konstytucję. To już nie tylko strajk, dopuszczalny, gdy robotnicy powstrzymują się od pracy, lecz zajęcie cudzego mienia, wreszcie akt wymuszenia, stanowiący przestępstwo, przewidziane w art. 251 K. K., co stwierdził ostatnio wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

Z tych to względów organizacje przemysłowe domagają się od władz państwowych, aby zwalczają dotychczas bezkarnie popełniane przestępstwa i aby wypłeniły niebezpieczne metody walki, prowadzące do zanarchizowania stosunków w wytwórczości.

Jeśli chodzi o t. zw. obciążenia socjalne, w których najważniejszymi są składki na ubezpieczenia społeczne, to stwierdzić należy, że, mimo oczywistej konieczności, nie uległy one żadnej zmianie.

Aczkolwiek wielokrotnie powtarzane argumenty o nadmiernej rozbudowie naszych ubezpieczeń społecznych, poparte niemal jednolitem stanowiskiem opinii, zwróciły wreszcie uwagę czynników rządowych, to jednak praktycznych skutków o większym znaczeniu do tej pory jeszcze niema.

W ogólnym programie rządowym reformy ubezpieczeń społecznych, naszkicowanym w przemówieniach Szefa Rządu i Ministra Opieki Społecznej, sprawa ociążenia życia gospodarczego w zakresie ciężarów socjalnych podkreślona była bardzo wyraźnie.

Pierwszy etap zapowiedzianej reformy, o której jest mowa w części szczegółowej, nie spełnił jeszcze tego, czego należało oczekiwać po oświadczeniach przedstawicieli Rządu. Wydano bowiem tylko stosunkowo mało istotne zarządzenia, mierzące głównie do usprawnienia funkcjonowania ubezpieczeń społecznych przez zmiany organizacyjne. Należy oczekiwać, iż następne etapy reformy przyniosą zarządzenia o bardziej istotnym znaczeniu dla życia gospodarczego. Postulaty sfer gospodarczych w zakresie reformy ubezpieczeń zostały przedstawione Rządowi w szczegółowym pro-

gramie reformy, opracowanym przez Centralny Związek (patrz część szczegółową).

6. WARUNKI PRZEWOZU.

Wywołane przesileniem gospodarczym zmniejszenie się przewozów kolejowych, które rozpoczęło się w ostatnich miesiącach 1929 r., uległo w dziedzinie przewozów towarowych pewnemu zahamowaniu w połowie 1933 r. Od tego czasu stwierdzić można początkowo niewielki, a następnie nieco żywszy wzrost przewozów, który w 1934 r. w porównaniu z 1933 r. osiągnął 10,7%. Pomimo to jednak rozmiary przewozów towarowych pozostały i w roku sprawozdawczym poniżej poziomu najgorszego w dziejach kolejnictwa polskiego w okresie przedkrzysowym r. 1925, jak to widać z następującego zestawienia:

R o k	Ilość przewiezionych średnio dziennie wagonów 15 tonnowych
1925	12.402
1926	14.081
1927	16.198
1928	17.413
1929	17.990
1930	14.924
1931	13.616
1932	10.465
1933	10.615
1934	11.750

W porównaniu z 1933 r. mamy następujący obraz zmian ilości przewozów w poszczególnych miesiącach 1934 r.:

Mie- siące	Ilość przewiezionych średnio dziennie wa- gonów 15 tonnowych		Różnica w porówna- niu z 1933 r.	
	1934 r.	1933 r.	wagonów śred- nio dziennie	%
I	10.229	8.738	+ 1.491	+ 17,1
II	10.253	9.115	+ 1.138	+ 12,5
III	10.818	9.759	+ 1.059	+ 10,9
IV	9.992	8.594	+ 1.398	+ 16,3
V	10.145	9.171	+ 974	+ 10,6
VI	11.472	9.760	+ 1.712	+ 17,5
VII	11.474	10.605	+ 869	+ 8,2
VIII	12.996	11.216	+ 1.780	+ 15,9
IX	12.851	12.377	+ 474	+ 3,8
X	15.036	13.669	+ 1.367	+ 10,9
XI	14.727	13.723	+ 1.004	+ 7,3
XII	11.003	10.736	+ 267	+ 2,5
Przec. mies.	11.750	10.615	+ 1.135	+ 10,7

We wszystkich miesiącach przewozy były większe niż w 1933 r. Różnica jest znaczniejsza w pierwszej połowie roku niż w drugiej, co się tłumaczy faktem, że w pierwszej połowie 1933 r. trwał jeszcze spadek przewozów.

Dla poszczególnych rodzajów ładunków różnica przewozów w roku sprawozdawczym w porównaniu z 1933 r. przedstawiała się w sposób następujący:

Rodzaj ładunku	Ilość przewie- zionych średnio dziennie wago- nów 15 tonnow.		Różnica w porównaniu z 1933 r.	
	1934 r.	1933 r.	wagonów średnio dziennie	%
Drobnica i ładunki pośpieszne	1.358	1.231	+ 127	+10,3
Buraki cukrowe	216	174	+ 42	+24,1
Inwentarz żywy	97	105	— 8	— 7,6
Mięso	13	17	— 4	—23,5
Sól	70	64	+ 6	+ 9,4
Zboże w ziarnie	310	259	+ 51	+19,7
Mąka, kasza i t. p.	152	132	+ 20	+15,2
Cukier	57	56	+ 1	+ 1,8
Ziemniaki	84	61	+ 23	+37,7
Pozostała aprowizacja	169	187	— 18	— 9,6
Ropa i produkty naftowe	184	213	— 29	—13,6
Surowce dla przem. fabryczn.	222	223	— 1	— 0,5
Ładunki wojskowe	136	139	— 3	— 2,2
„ kolejowe gospodarcze	625	550	+ 75	+13,6
Węgiel, koks i brykiety	4.331	4.031	+ 300	+ 7,4
Produkcja przemysłowa	645	584	+ 61	+10,4
Nawozy sztuczne	135	117	+ 18	+15,4
Narzędzia i maszyny rolnicze	2	3	— 1	—33,3
Drzewo	844	749	+ 95	+12,7
Materiały budowlane	473	254	+ 219	+86,2
Pozostałe ładunki	417	360	+ 57	+15,8
Ogółem naładowano na P. K. P.	10.540	9.509	+1.031	+10,8
Naład. w obrębie W. M. Gdańska	149	136	+ 13	+ 9,6
Przyjęto od kolei zagranicznych	156	191	— 35	—18,3
Tranzyt przez Polskę	905	779	+ 126	+16,2
Ogólna praca wagonów towarow.	11.750	10.615	+1.135	+10,7

Z powyższego zestawienia widać, że większość kategorii przewozów wzrosła. Zmniejszyły się jedynie przewozy inwentarza żywego, mięsa, pozostałej aprowizacji, ropy i produktów naftowych, surowców dla przemysłu fabrycznego, ładunków wojskowych oraz narzędzi i maszyn rolniczych.

Zestawienie porównawcze przewozów w 1934 r. z przewozami w 1933 r. według rodzajów komunikacji daje obraz następujący:

Rodzaj komunikacji	Ilość przewiezionych średnio dziennie wa- gonów 15-tonnow.		Różnica w porów- naniu z 1933 r.	
	1934 r.	1933 r.	wagonów średnio dziennie	%
Przewozy wewnętrzne	8.121	7.398	+ 723	+ 9,8
Wywóz	2.568	2.247	+ 321	+ 14,3
Przywóz	156	191	— 35	— 18,3
Tranzyt przez Polskę	905	779	+ 126	+ 16,2
Ogółem	11.750	10.615	+1.135	+ 10,7

Podajemy jeszcze następujące zestawienie porównawcze wywozu za lata 1934 i 1933 według główniejszych rodzajów ładunków:

Rodzaj ładunku	Ilość przewiezionych średnio dziennie wa- gonów 15-tonnowych		Różnica w porówna- niu z 1933 r.	
	1934 r.	1933 r.	wagonów średnio dziennie	%
Węgiel	1.931	1.705	+226	+ 13,3
Drzewo	278	245	+ 33	+ 13,5
Inne	359	297	+ 62	+ 20,9
Ogółem	2.568	2.247	+321	+ 14,3

Praca naszych portów zwiększyła się w porównaniu z 1933 r. — w Gdyni o 1.136.717 t, czyli o 19,1%, w Gdańsku o 611.513 t, czyli o 12,2%, a ogółem o 1.748.230 t, czyli o 16,0%. W poszczególnych miesiącach 1934 r. praca obu portów wynosiła:

Mies. 1934 r.	G d y n i a			G d a ń s k		
	wy- wóz	przy- wóz	razem	wy- wóz	przy- wóz	razem
	t o n n y					
I	456.481	78.247	534.728	561.032	16.996	578.028
II	387.744	65.295	453.039	404.970	21.544	426.514
III	495.466	67.683	563.149	429.825	16.236	446.061
IV	508.649	87.710	596.359	270.161	16.903	387.064
V	497.832	92.564	590.396	435.242	27.030	462.272
VI	482.774	71.509	554.283	337.350	36.886	374.236
VII	467.262	86.831	554.093	373.364	30.884	404.248
VIII	556.881	87.293	644.174	470.890	49.107	519.997
IX	552.154	88.878	641.032	466.705	44.135	510.840
X	573.517	73.316	646.833	465.920	39.557	505.477
XI	564.163	88.949	653.112	459.855	45.620	505.475
XII	574.619	62.614	637.233	459.694	34.949	494.643
Razem	6.117.542	970.889	7.088.431	5.235.008	379.847	5.614.855

Poszczególnych rodzajów ładunków przewieziono przez porty w ciągu 1934 r. następujące ilości:

W y w ó z

Rodzaj ładunku	Gdynia	Gdańsk	Razem
	t o n n y		
Węgiel	5.617.007	3.317.009	8.934.016
Zboże	—	556.426	556.426
Cukier	29.653	—	29.653
Drzewo	158.920	1.004.597	1.163.517
Cement	4.000	—	4.000
Zelazo	74.253	44.543	118.796
Produkty naftowe	—	44.204	44.204
Inne towary	233.709	268.229	501.938
Ogółem	6.117.542	5.235.008	11.352.550

P r z y w ó z

Rodzaj ładunku	Gdynia	Gdańsk	Razem
	t o n n y		
Rudy	100.470	252.930	353.400
Złom	339.014	3.856	342.870
Zelazo	—	2.564	2.564
Ryz	26.651	3.023	29.674
Nawozy sztuczne	105.409	26.238	131.647
Bawełna	113.685	435	114.120
Inne towary	285.660	90.801	376.461
Ogółem	970.889	379.847	1.350.736

Stopniowy rozwój pracy obydwóch portów polskich, poczynając od 1925 r., oraz procentowy udział każdego z nich w ogólnej pracy ilustruje następujące zestawienie ogólnego przeładunku (w wywozie i przywozie):

Rok	Przeładunek w tonnach			Stosunek %-owy	
	Gdynia	Gdańsk	Razem	Gdynia	Gdańsk
1925	51.728	2.722.747	2.774.475	1,9	98,1
1926	414.005	5.300.301	5.714.306	7,2	92,8
1927	985.813	7.897.614	8.883.427	11,1	88,9
1928	1.956.020	8.485.801	10.441.821	18,7	81,3
1929	2.797.431	8.304.794	11.102.225	25,2	74,8
1930	3.631.381	8.166.314	11.797.695	30,8	69,2
1931	5.195.770	8.465.798	13.661.568	38,0	62,0
1932	5.133.473	5.098.480	10.231.953	50,2	49,8
1933	5.951.714	5.003.342	10.955.056	54,3	45,7
1934	7.088.431	5.614.855	12.703.286	55,8	44,2

W 1934 r. Polskie Koleje Państwowe wybudowały i oddały do użytku publicznego 224 km nowych linii jednotorowych, mianowicie:

- 1) dn. 5 października uruchomiono linię Druskienniki — Porzecze o długości 18 km;
- 2) dn. 11 listopada uruchomiono linię Cieszyń — Zebrzydowice o długości 16 km;
- 3) dn. 19 listopada uruchomiono linię Płock — Sierpc o długości 35 km;
- 4) dn. 25 listopada uruchomiono linię:
 - a) Warszawa — Radom o długości 103 km;
 - b) Kraków — Miechów (Tunel) o dług. 52 km.

Dwie ostatnie linie skracają odległość między Warszawą a Radomiem o 57 km, a między Warszawą a Krakowem o 43 km.

W związku z akcją Rządu, zmierzającą do obniżenia cen artykułów przemysłowych, Ministerstwo Komunikacji obniżyło w obrocie wewnętrznym opłaty przewozowe na niektóre artykuły, których ceny zostały niższe na skutek powyższej akcji. Znaczna jednak ilość artykułów, których ceny obniżyły się lub których ceny obniżono, nie korzysta z żadnych zniżek taryfy kolejowej. Zniżki dokonane przedstawiają się następująco:

- 1) obniżono o 42% opłaty przewozowe na nwozy sztuczne;
- 2) obniżono o 17,5% taryfy na surowce przemysłu hutniczego (rudę i złom) oraz na żelazo (surówkę, żelazo handlowe, rury, blachy);
- 3) obniżono o 7% — 26% przewoźne za przesyłki węgla, mialu i koksu;
- 4) obniżono o 25% przewoźne za przesyłki ropy i jej produktów;
- 5) obniżono o 20% przewoźne za przesyłki soli.

W związku z akcją Rządu popierania budownictwa Ministerstwo Komunikacji obniżyło przewoźne na następujące przewozy:

- 1) cegieł o 15%;
- 2) kamieni budowlanych o 60%;
- 3) kamieni drogowych o 20%.

Niezależnie od powyższych zniżek, wynikających ze zorganizowanego całokształtu akcji rządowej, Ministerstwo Komunikacji udzieliło ulg taryfowych dla niektórych poszczególnych towarów, jak np. dla sierści, owoców świeżych, słomy, nasion oleistych oraz dla poszczególnych kierunków i relacji.

W drugiej połowie roku sprawozdawczego Ministerstwo Komunikacji utworzyło Komisję Rewizji Taryfy Towarowej, której prace trwają

w dalszym ciągu. Zadaniem Komisji jest pewne zliberalizowanie postanowień taryfowych oraz ujęcie w jedną całość i usystematyzowanie zmian, przeprowadzanych w obowiązującej taryfie z 1929 r. w różnych okresach czasu.

W zakresie komunikacji samochodowej rok sprawozdawczy nie przyniósł większych zmian, poza objęciem przez koleje państwowe osobowej komunikacji autobusowej na szeregu szlaków. Korzystając ze zwołania w kwietniu Państwowej Rady Komunikacyjnej, przedstawiciel Centralnego Związku w Radzie wystąpił z wnioskiem o ustalenie wytycznych dla polityki drogowej i polityki motoryzacyjnej w Polsce. Wniosek ten, szczegółowo następnie opracowany przez przedstawiciela Centralnego Związku i przedstawiciela Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, rozważany był przez Komitet Publicznych Dróg Kołowych Państwowej Rady Komunikacyjnej, który ustalił główne wytyczne dla polityki drogowej i polityki komunikacyjnej.

W zakresie komunikacji pocztowej, telegraficznej i telefonicznej zaznaczyć należy wprowadzenie z dn. 1 października 1934 r. nowej taryfy pocztowej, telegraficznej i telefonicznej, zawierającej szereg zmian w kierunku obniżki większości opłat oraz w kierunku udostępnienia warunków korzystania z urządzeń i usług poczty, telegrafu i telefonu. Poza tem we wrześniu 1934 r. utworzona została przy Ministerstwie Poczty i Telegrafów specjalna komisja, która ma za zadanie oprócz działalności państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” na zasadach handlowych, z czem łączy się konieczność poddania rewizji wewnętrznej manipulacji przedsiębiorstwa i świadczonych przez nie usług.

W kwietniu 1934 r. zwołane zostało pierwsze posiedzenie organu doradczego i opiniodawczego przy Ministerstwie Komunikacji — Państwowej Rady Komunikacyjnej, która powstała, po trzyletniej przerwie, z przekształcenia dawnej Państwowej Rady Kolejowej. Przekształcenie to było logiczną konsekwencją zniesienia w 1932 r. Ministerstwa Robót Publicznych i przekazania Ministerstwu Komunikacji zarządu dróg kołowych i dróg wodnych śródlądowych. Odnośnie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej wydane zostało dn. 27 października 1933 r. Stosownie do powyższego rozporządzenia do zakresu działalności Rady włączono:

- a) zasady polityki drogowej, koncesjonowania przewozów samochodowych i świadczeń publicznych na rzecz dróg kołowych,
- b) zasady polityki wodno-budowlanej i opłat żeglugowych,
- c) zasady przewozu osób i towarów statkami powiatkowymi,
- d) zasady ogólnej polityki komunikacyjnej w zakresie kolei oraz dróg kołowych, wodnych, śródlądowych i powietrznych.

W związku z tem skład Rady został uzupełniony przez powołanie do niej przedstawicieli przedsiębiorstw samochodowych, żeglugowych i lotniczych, ilość zaś stałych komitetów, tworzonych przez Radę ze swych członków celem badania

i przygotowywania spraw, wnoszonych na plenum Rady, zwiększona została z 3 do 6 przez stworzenie obok dotychczasowych komitetów: Taryfowego, Eksploatacyjnego i Budowy Kolei — nowych komitetów:

- a) Publicznych Dróg Kołowych,
- b) Dróg Wodnych,
- c) do Spraw Koordynacji Przewozów Kolejowych, Samochodowych, Wodnych i Lotniczych.

Z liczby ważniejszych spraw, rozważanych przez Państwową Radę Komunikacyjną, jej komitety i komisje, wymienić należy:

a) W zakresie taryf kolejowych:

1) wprowadzenie do regulaminu przewozowego kolei polskich zmian, uchwalonych w konwencji berneńskiej o międzynarodowym przywozie kolejami osób i towarów na konferencji rewizyjnej w Rzymie w 1933 r.;

2) niższe taryfowe dla turystów i kuracjuszy, powracających z uzdrowisk;

3) współpraca z Ministerstwem Komunikacji przy prowadzonej przezeń rewizji taryfy towarowej;

4) rozważanie i opracowanie szeregu wniosków, dotyczących się warunków przewozu i wysokości stawek taryfowych dla poszczególnych artykułów;

5) taryfowe zbliżenie kresów do centrum Państwa;

6) zbadanie konkurencyjności portów polskich i ogólnych warunków stosowania kolejowych taryf portowych oraz rozważanie projektu przepisów o ruchu kolejowym w obrębie portów morskich;

7) przyspieszenie wypłacania zaliczeń nadawcom przesyłek towarowych;

8) złagodzenie warunków stosowania taryf wyjątkowych, przy których wymagane jest adresowanie przesyłek do właściwych zakładów przemysłowych;

9) wprowadzenie ogólnego baremu bez łamania taryfy na kolejach prywatnych Herby — Gdynia i Delatyn — Stefanówka.

b) W zakresie eksploatacji kolei:

1) wprowadzenie w szerszym zakresie osobowych pociągów motorowych i parowych typu lekkiego;

2) rozkłady jazdy pociągów osobowych;

3) regulamin międzynarodowy dla wagonów prywatnych;

4) rewizja przepisów i norm, dotyczących prywatnych bocznic kolejowych: ogólnych warunków utrzymania i eksploatacji prywatnych bocznic kolejowych, schematu umowy bocznicowej i norm opłat bocznicowych;

5) wprowadzenie na kolejach polskich skrzyń do przewozu ładunków (kontenerów);

6) dezynfekowanie wagonów towarowych;

7) sprawdzanie wagi własnej wagonów towarowych;

8) zaliczenie wapna do towarów łatwo psujących się;

9) oddanie prywatnej linii kolejowej z Jaworzna do Szczakowej do użytku publicznego.

c) W zakresie nowobudujących się kolei:

1) ulepszenie urządzeń na istniejących kolejach;

2) budowa linii Kołomyja — Kosów — Kutry;

3) budowa linii Sosnowiec — Mysłowice.

d) W zakresie publicznych dróg kołowych:

1) opracowanie wytycznych polityki drogowej;

2) opracowanie wytycznych polityki motoryzacyjnej.

e) W zakresie dróg wodnych:

1) budowa i regulacja dróg wodnych;

2) eksploatacja dróg wodnych.

f) W zakresie koordynacji przewozów kolejowych, samochodowych, wodnych i lotniczych:

1) plan skoordynowania różnego rodzaju dróg i środków przewozowych w dziedzinie eksploatacji, inwestycji i rozbudowy;

2) koordynacja przewozów kolejowych i samochodowych;

3) koordynacja przewozów kolejowych i śródziemnowodnych;

4) wytyczne rozbudowy linii komunikacji powietrznej;

5) wprowadzenie lotów pasażerskich do uzdrowisk krajowych;

6) zorganizowanie lotniczych wycieczek zagranicznych.

7. ORGANIZACJA PRZEMYSŁU.

W dziedzinie ruchu organizacyjnego w przemyśle okres sprawozdawczy charakteryzowały dwie różne tendencje. Dała się przedewszystkiem zaobserwować, choć na gruncie polskim mniej może niż w innych krajach, dążność do rozwiązywania porozumień kartelowych. Jest to zjawisko tem trudniejsze do wytłumaczenia, że dotychczasowe obserwacje wykazywały, iż okresy kryzysowe, zwłaszcza w końcowych stadiach, sprzyjają rozwojowi kartelizacji. Stąd znane powiedzenie, że kartele to „Kinder der Not”. Należy przypuszczać, że długotrwałość kryzysu i niski ciągle stopień wyzyskania zdolności wytwórczej rozszarpięły ramy karteli; przedsiębiorca, borykający się z przeszkodami, jakie stawia mu kryzys na każdym odcinku pracy, wyczerpany często finansowo i psychicznie, w wielu wypadkach skłonny jest raczej zaryzykować nawet istnienie swego zakładu w zażartej i niebezpiecznej walce konkurencyjnej, licząc na problematyczne zazwyczaj perspektywy korzyści, jakie spodziewa się w niej osiągnąć. Zbędne byłoby podkreślać, w jak wysokim stopniu taka polityka może przyczynić się do zagłady słabszych kapitałów i jak z drugiej strony skłaniać ona może dla celów konkurencyjnych do rozbudowy posiadanych instalacji, mimo iż istniejący aparat wytwórczy danego rynku jest aż nadto rozwinięty.

To też polityka gospodarcza niektórych krajów usiłuje przeciwdziałać temu procesowi zagłady kapitałów. To właśnie stanowi drugą ze wspomnianych tendencji i znajduje wyraz praktyczny przedewszystkiem w całym szeregu posu-

nię rządów, które to posunięcia — ogólnie biorąc — możnaby nazwać kartelizacją przymusową. W zakresie tym mamy całą skalę różnych aktów ustawodawczych lub administracyjnych, że wspomnimy o ustawie o organizacjach przymusowych we Francji, o takiejże ustawie belgijskiej, o ustawie kartelowej jugosłowiańskiej, o organizowanych pod naciskiem rządowym zrzeszeniach w brytyjskim przemyśle żelaznym i węglowym, o organizacji przemysłu węglowego belgijskiego i t. d., wreszcie o Niemczech — kraju, gdzie procesy kartelizacji przymusowej są najbardziej zaawansowane. Zarządzenia administracyjne w Niemczech, wydawane na zasadzie ustawy o kartelizacji przymusowej, stały się, zwłaszcza w pierwszym okresie jej obowiązywania, stałym narzędziem polityki gospodarczej rządu. W pierwszych kilkunastu bowiem miesiącach po wejściu w życie ustawy wydano na jej podstawie około 50 zarządzeń na terenie licznych branż wytwórczości. Zarządzenia te, wydawane na termin, częściowo już wygasają, przyczem daje się zauważyć, że maszyna administracyjna zwolniła ostatnio znacznie tempo wydawania zarządzeń, pozostawiając rozstrzygnięcie wielu trudności organizacyjnych na terenie kartelizacji wolnej grze sił.

Drugą kategorię zarządzeń państwowych stanowią posunięcia w zakresie cen. W tej dziedzinie wspomnieć należy przede wszystkim o reaktywowaniu szeroko upoważnionego komisarza cen w Niemczech oraz o ostatnich projektach nadzoru cen w Szwajcarii. Aczkolwiek polityka cen w Niemczech ma zupełnie specyficzne zadania na celu, jednak przy tej okazji wyciągnięte tam zostały wnioski i przeprowadzone doświadczenia, z których należy skorzystać. Postawiona została przede wszystkim teza konieczności funkcjonalnego związania cen z kosztami własnymi (surowe kary za sprzedaż poniżej kosztów — Schleuderpreise, nasze sprzedaże ramszowe); przy badaniu zaś poszczególnych wypadków w związku z żądaniem obniżek cen stwierdzono, że ustalenie jednolitej kalkulacji kosztów własnych i odpowiadającej im ceny dla danej branży jest niemożliwe, i że trzeba uwzględniać specyficzne warunki każdego przedsiębiorstwa; stąd wyprowadzenie, bez szczególnych badań, wskazań dla pożądanego z tych lub innych względów i idealnego poziomu cen uznano za nie do zrealizowania. W związku z tem w kilku wypadkach zarządzono przeprowadzenie ankiet szczegółowych w każdym z zakładów badanych branż. Oczywiście, miarodajne sfery niemieckie nie przyznają się do tego, że polityka sztucznego, narzucanego zgóry regulowania cen jest nierealna i pragną ją w myśl wyżej wskazanych obserwacji skierować na bardziej racjonalne tory; jednakże takie postawienie sprawy przekreśla w znacznym stopniu praktyczne znaczenie regulacji cen i zrozumiałe może być tylko w świetle krańcowo autarkicznej polityki rządu niemieckiego.

Wspomniane wyżej trudności w funkcjonowaniu karteli znalazły wyraz również i na płaszczyźnie porozumień międzynarodowych (rozpadnięcie się międzynarodowego kartelu rúr,

międzynarodowego kartelu cynku, trudności w międzynarodowym kartelu stalowym, w międzynarodowym kartelu szyn i t. d.), z innych jednakowoż powodów niż na gruncie porozumień krajowych. Przyczyniły się do tego głównie dwa fakty: z jednej strony kwestja regulowania cen w wymianie międzynarodowej straciła mocno na znaczeniu, gdyż najważniejszym problemem stała się możność znalezienia rynku na oferowane towary, z drugiej zaś tendencje autarkiczne niemal wszystkich państw przekreślają w znacznym stopniu walor porozumień o typie kontyngentowym. Możliwość ulokowania na danym rynku wywozowym towaru nie zależy już w decydującej mierze od jego ceny i sprawności handlowej lub finansowej eksportera, lecz w daleko większej mierze od systemu reglamentacji przywozu, obowiązującej na danym rynku, od wzajemnych stosunków traktatowych między krajem wywozującym a przywozującym, systemu reglamentacji dewizowej, systemu kompensat i t. d.

Mimo tych trudności praca organizacyjna na terenie międzynarodowym prowadzona była w dalszym ciągu i w pewnych wypadkach dała pomyślne rezultaty (nawozy azotowe, kauczuk, blachy ocynkowane, zapoczątkowane porozumienie w dziedzinie miedzi i t. d.).

Na tem tle międzynarodowem rzeczywistość polska wykazała znaczny stopień umiarkowania. Zarówno procesy rozpadania się karteli jak interwencjonizm kartelowy nie przybrały u nas specjalnie drastycznego natężenia. W świetle polskiej polityki deflacyjnej i programu równania na rolnictwo najważniejszym bezsprzecznie zagadnieniem w dziedzinie kartelowej był problem cen. Po ostrej, narzuconej przez Rząd fali obniżek cen w 1933 r. i w pierwszej części 1934 r., nastąpiło na tym odcinku pewne odprężenie. Obniżki cen, aczkolwiek przyczyniły się w pewnej mierze do wzrostu zbytu, obserwowanego w 1934 r. w porównaniu z 1933 r., nie skompensowały bodajże w żadnym wypadku ubytku we wpływach przedsiębiorstw, względnie poczyniły dalsze mocne szczyrby w i tak już nadwątlonych finansach przedsiębiorstw. Postępujący równocześnie bardzo silny spadek cen artykułów rolnych sprawił, że zamykane od trzech lat nożyce cen artykułów skartelizowanych i rolnych rozwarły się w 1934 r. jeszcze silniej mimo poważnych ofiar w cenie, poniesionych przez przemysły zorganizowane. Dla ilustracji przytaczamy poniżej odpowiednie wskaźniki, obliczone przez Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen:

Data	Wskaźnik cen artykułów, sprzedawanych przez rolników	Wskaźnik cen surowców i półfabrykatów skartelizowanych	Rozpiętość w punktach	Rozpiętość w procentach wskaźnika cen artykułów, sprzedawanych przez rolników
1931 r.	59,5	107,8	48,3	81,2
styczeń 1935 r.	35,5	83,4	47,9	135,0

W ten sposób pogoń za bankructwem, opadającym stale poziomem cen rolniczych stała się nierealna, a nawet wysoce niebezpieczna, gdyż

prorowadzenie nadal polityki obniżania cen kartelowych, znajdujących się już często poniżej kosztów własnych, co zmusza do węgetacji kosztem masy majątkowej, groziłoby zagładą nawet najsilniejszym przedsiębiorstwom.

Wobec prostej i nieodróżniczkowanej w porównaniu z krajami zachodnio-europejskimi struktury wytwórczości przemysłowej polskiej, nacisk na ceny kartelowe ogranicza się z natury rzeczy do nielicznych podstawowych surowców lub półproduktów przemysłowych i artykułów spożywczych. Pod tym względem polityka gospodarcza polska ma zadanie znacznie ułatwione w porównaniu z krajami wysoce kapitalistycznymi. Z tego powodu nacisk rządowy na ceny kartelowe objął przedewszystkiem takie artykuły jak żelazo, węgiel, cukier; inne obniżki, głównie artykułów gotowych, aczkolwiek liczne, miały z punktu widzenia ogólnogospodarczego znaczenie bardziej ograniczone. Obniżkami dotknięte były m. in. przemysł: metalowy (rury żeliwne pionowo lane ok. 10%, poziomo lane do 15%, wanny żeliwne 5—15%, łopaty i piły 20%, widły ok. 20%, tuby ołowiane dla mniejszych odbiorców 9—16%, tuby ołowiano-cynowe 8—15%, tuby cynowe 8%), elektrotechniczny (przewodniki o średnich i grubych przekrojach ok. 15%, żarówki 5—15%), ceramiczny (wyroby kamionkowe 3—10%, żłoby, pojniki, koryta kamionkowe 15—18%, umywalnie fajansowe 5%), chemiczny (naftalin czysty ok. 10%, fenol ok. 15%, krezol i metakrezol 20%, karbid 5%, boraks 10%, kwas siarkowy 16,5%, oleum 16,5%, celuloza siarczynowa bielona 5%, celuloza siarczynowa niebielona 6%), papierniczy (wszystkie papiery przeciętnie 10%, bibułki marszczone 5%, tektura drzewna ręczna 5—14%, maszynowa 8%), ołówkowy (powszechnie używane gatunki ołówków 10%).

Zarówno ceny węgla jak cukru obniżone zostały w drodze rozporządzeń Ministra Przemysłu i Handlu, opartych na odnośnych ustawach o regulowaniu gospodarki w tych branżach. W przemyśle węglowym wydano poza tem rozporządzenie o kontroli cen węgla. Rozporządzenie to, o charakterze raczej porządkowym, uprawnia Ministra Przemysłu i Handlu do kontroli cen krajowych i wywozowych zarówno w koncernach sprzedaży jak w kopalniach.

W zakresie stosowania ustawy kartelowej okres sprawozdawczy cechował zupełny spokój. Należy podkreślić, że obniżki cen, a więc posunięcia na istotnym a zarazem najdrażliwszym terenie stosunków między Rządem a kartelami, dokonywane były częściowo w drodze specjalnych ustawowych uprawnień rządowych, a głównie w drodze bezpośrednich pertraktacji odnośnych przemysłów z czynnikami rządowymi, bez stosowania uprawnień Rządu, wynikających z ustawy o kartelach. Fakt ten potwierdza dobitnie wypowiedzianą w swoim czasie przez przemysł opinię, że Rząd posiada dostateczne środki wpływu na politykę karteli bez sięgania do specjalnego pełnomocnictwa, jakim jest ustawa kartelowa.

Ruch kartelizacyjny w Polsce objął szereg ga-

łęzi przemysłu przetwórczego. Porozumieniami objęte zostały m. in. zakłady budowy mostów i konstrukcyj żelaznych, odlewnie i emaljownie żeliwa, fabryki gwoździ, drutu, opakowań blaszanych, odważników, barwników anilinowych, farb i lakierów, ćwieków szewskich, mebli giętych i t. d. Z pośród ważniejszych porozumień odnowiono kartel przedalni czesankowych, odlewni stali, kwasu siarkowego, lin i drutu stalowego i t. d.

Niepomiernie większe znaczenie od krajowego ruchu kartelizacyjnego miały fakty, jakie zaszły w okresie sprawozdawczym na terenie umów międzynarodowych, w których uczestniczył przemysł polski. Na czoło ich wysuwa się bezsprzecznie zawarcie porozumienia węglowego polsko - brytyjskiego. Jak wiadomo, po zakończeniu strajku w przemyśle węglowym brytyjskim rozpoczęła się między nim a przemysłem węglowym polskim niezmiernie ostra walka konkurencyjna, której widownią były zarówno rynki skandynawskie i bałtyckie jak — w ostatniej jej fazie — rynki śródziemnomorskie i zamorskie. Przemysł brytyjski, korzystając początkowo z premii dewaluacyjnej funta szterlinga, a następnie z szeregu układów handlowych o charakterze kontyngentowym, przypuścił szturm na rynki skandynawskie i bałtyckie, spodziewając się zgnieść wywóz polski. Jednakże wysiłki organizacyjny i handlowy zrzeszonego kopalnictwa węglowego polskiego potrafił odeprzeć te ataki. Ostatecznie w wyniku pertraktacji, trwających z przerwami od połowy 1928 r., podpisano dn. 6.XII. 1934 r. umowę, na mocy której wywóz węgla z Polski został ustalony w pewnym odsetku wywozu z W. Brytanji. Porozumienie to prowadzi do zaniechania przez W. Brytanię polityki wypierania węgla polskiego w drodze układów handlowych i do zsolidaryzowania interesów węglowych polskich i brytyjskich. W dalszej linii w związku z tem przemysł polski uzyskuje możność poprawy osiąganych cen, które dotychczas stale były niższe od cen brytyjskich o ok. 5 zł. na t. Pewne ograniczenie wywozu węgla polskiego w stosunku do istniejącego status quo na rynkach wywozowych jest w rezultacie korzystne, gdyż zapobiega w przyszłości atakom, jakieby przemysł węglowy brytyjski podjął, a co przy dotychczasowym układzie stosunków było nie do uniknięcia.

W zakresie dwóch innych porozumień międzynarodowych mamy do zanotowania niepomysłne zjawisko rozpadnięcia się istniejących organizacji, w których istnieniu zainteresowany był przemysł polski. Są to porozumienia w dziale cynku i rur walcowanych. Zarówno w jednym jak w drugim wypadku przyczyny rozpadnięcia się porozumień leżały poza sferą zagadnień, interesujących bezpośrednio przemysł polski, i stanowiły przejaw rozgrywek, jakie toczą się w szerokiej skali walki krajów zachodnio - europejskich i zamorskich. Aczkolwiek państwa grupy kontynentalnej międzynarodowego kartelu rur zagwarantowały sobie wzajemnie nadal t. zw. ochronę terytorjalną, to jednak przyszłość rynku rur, regulowanego od szeregu lat pożytecznie przez kartel, budzić może pewne niepokoje.

Rok sprawozdawczy obfitował w ważne posunięcia na odcinku koncentracji kapitałowej. Do zanotowania mamy fakt przejęcia Warszawskiej Spółki Budowy Parowozów przez Zakłady Ostrowieckie, zespolenie się Banku Handlowego w Warszawie z Bankiem Angielsko - Polskim (obydwa te banki mają rozgałęzioną sieć interesów przemysłowych), wreszcie fuzję trzech koncernów finansowych belgijskich, pracujących na gruncie polskim, głównie w dziedzinie elektryfikacji, mianowicie Soc. Financière et Industrielle Belgo - Polonaise, Soc. Belgo - Polonaise de Force et de Traction oraz Trust Metallurgique Belge - Français, w jedną spółkę p. n. Trust Metallurgique, Electrique et Industriel (kapitał zakładowy 117.250.000 frs. belg.). Należy przytem zaznaczyć, że z okazji fuzji Banku Handlowego z Bankiem Angielsko-Polskim znaczniejszy pakiet akcji Banku Handlowego przeszedł z rąk włoskich do polskich.

W dziedzinie racjonalizacji przemysłu i technicznego usprawnienia warsztatów pracy przemysłowej należy znowu podkreślić, że rok sprawozdawczy nie przyniósł nic takiego, co znamionowałoby zasadniczą poprawę w tym zakresie.

O prawidłowej racjonalizacji wytwórczości i o właściwym technicznym usprawnianiu zdolności wytwórczej warsztatów poza nielicznymi wyjątkami w dalszym ciągu nie mogło być mowy z przyczyn trwających wciąż trudności finansowych. Powściągliwość w instalowaniu maszyn i aparatów i modernizowaniu warsztatów trwała w dalszym ciągu. Jako przykład można wskazać, że przywóz maszyn i aparatów w roku sprawozdawczym tylko w niewielkim stopniu przewyższył przywóz w 1933 r., pomimo dość znacznego, jak to widzieliśmy, wzrostu wytwórczości w Polsce. Wszelkie zaniedbania w dziedzinie racjonalizacji i technicznego usprawnienia warsztatów oraz zaniedbania w utrzymywaniu istniejących urządzeń muszą zaciężyć i odbić się ujemnie na przemyśle w przyszłości. Te konsekwencje wyczerpania finansowego licznych przedsiębiorstw przemysłowych były zresztą oddawna przewidywane w sferach gospodarczych. Zaradzić im może przede wszystkim odbudowa rentowności wytwórczości i wynikająca z niej możliwość poświęcenia dostatecznych środków na utrzymanie wysokiego technicznego poziomu warsztatów.

8. POLITYKA HANDLOWA.

Rok 1934 był pierwszym, w którym wysiłki polityczno - ekonomiczne Ligi Narodów — tak intensywne w latach poprzednich i tak bezskuteczne — niemal się wyczerpały. Działalność gospodarcza Ligi była prawie bez znaczenia. Badała ona koniunkturę światową, stan bezrobocia, a w końcu roku podjęła jedną jedyną inicjatywę — przygotowania w drodze ankiety materiałów do francuskiego projektu systemu zbiorowych umów kompensacyjno-clearingowych.

Wysiłki wspólnej akcji w kierunku zwalczania kryzysu i stworzenia nowych form układów i traktatów gospodarczych, mających na celu oży-

wienie wymiany międzynarodowej, przeszły z rąk Ligi Narodów do poszczególnych grup państw.

Tak więc dn. 8 lutego 1934 r. powstał regionalny pakt bałkański, obejmujący Turcję, Grecję, Rumunię i Bułgarię. Dn. 17 marca podpisano w Rzymie pakt włosko-austriacko-węgierski, mający na celu zbliżenie gospodarcze i ożywienie wymiany między temi trzema państwami przy pomocy preferencyj celnych. Wreszcie dn. 12 września powstał pakt bałtycki pomiędzy Estonją, Łotwą i Litwą w sprawie ożywienia wymiany między temi krajami. Poza tem trwały dalej prace komitetu ekonomicznego państw Małej Entente'y. Narazie wszakże są to dopiero próby walki z kryzysem na węższych obszarach terytorjalnych, próby, które — może poza paktem rzymskim — żadnych realnych wyników jeszcze nie dały. Do tejże kategorii prób zaliczyć trzeba dążenia t. zw. bloku państw waluty złotej, zawartego w lipcu 1933 r. przez Polskę, Francję, Włochy, Szwajcarię, Belgię, Luksemburg i Holandję. Ideą przewodnią tych dążeń jest stopniowe zwiększanie wymiany między uczestnikami bloku i wspólny front wobec konkurencji handlowej państw o zdeprecjonowanej walucie. I w tej dziedzinie dotychczas nic nie osiągnięto, gdyż kraje bloku musiałyby wejść na drogę wzajemnych preferencyj, z których nie korzystałyby kraje, stojące poza nim, a więc przede wszystkim blok dolarowy i blok szterlingowy. Otóż W. Brytania i Stany Zjednoczone niewątpliwie powoływać się będą na klauzulę największego uprzywilejowania, a więc wystąpią przeciwko preferencjom w obrębie tylko bloku złotej. Z drugiej strony uczestnicy bloku złotej, zbyt związani interesami wymiennymi z W. Brytanią i Stanami Zjednoczonymi, niechętnie poszliby na ewentualne spory z temi rynkami. Przypomnieć tu należy, że w swoim czasie Holandia, która przystąpiła do układu w Oslo oraz do układu w Ouchy, uchyliła się od konsekwencji tych rejonowych porozumień wobec zastrzeżeń ze strony W. Brytanii, powołując się na klauzulę największego uprzywilejowania.

Niezależnie od tego i własna polityka celno-handlowa uczestników tych wszystkich porozumień regionalnych paraliżowała wykonanie uchwalanych zamierzeń. Walka z bezrobociem i z biernymi bilansami handlowymi zmuszała je do utrzymywania nadal metod, ograniczających przywóz — do zwwyżki ceł i reglamentacji, a nawet do rozszerzenia zakresu kontyngentowania i zakazów przywozu. Przodowały, można powiedzieć, w tym kierunku Belgja, Holandia, Szwajcaria, Francja. Ta ostatnia w początkach 1934 r. wprowadziła nowy system kontyngentowania przywozu, który wykorzystywała w układach kontyngentowych z zagranicą, aby rozszerzać sobie rynki zbytu.

Polityka handlowa światowa oscylowała zatem między teoretycznie uznawaną tezą, iż rozluźnienie więzów, krępujących wymianę międzynarodową, jest warunkiem uzdrowienia gospodarczego, a koniecznością życiową samoobrony przed obcymi towarami, ochrony własnych rynków pracy i bilansów handlowych. Była to walka idei powrotu do liberalizmu handlowego z faktycznym od-

osobnieniem się i próbami osiągnięcia samowystarczalności.

W tym kierunku najdalej poszły dwa ważne handlowo kraje — Stany Zjednoczone i Niemcy. Pierwszy — przez swe niepomierne wysokie cła ochronne, drugi — przez t. zw. „nowy plan” dr. Schachta. Od lata 1934 r. Niemcy przeszły do całkowitej niemal reglamentacji przywozu i zmniejszenia go dodatkowo a skutecznie zapomocą ograniczeń w przydziale dewiz dla importerów. Wobec tego wszyscy kontrahenci Niemiec muszą z nimi zawierać specjalne umowy clearingowo-kompensacyjne, aby uniknąć zamrażania należności za sprzedane do Niemiec towary. Okazało się jednak, że przywóz towarów z Niemiec nieraz jest niższy od wywozu na rynek niemiecki, tak że w rezultacie powstają dalsze zamrażania, wobec czego eksporterzy powstrzymują się od dalszych dostaw — nie chcą sprzedawać na przymusowy kredyt. Stąd też wszystkie państwa, które zawarły z Niemcami umowy clearingowo-kompensacyjne, muszą umowy te rewidować i zastępować nowymi krótkoterminowymi układami. Ta nowa narzucona przez Niemcy forma warunków wymiany międzynarodowej jest zatem czynnikiem hamującym ożywienie handlu międzynarodowego i nawet paraliżującym poprawę konjunktury światowej.

Na tle autarkii wywiązywały się w roku sprawozdawczym nieporozumienia, dochodzące do formalnych zatargów i wojen celnych. Wprawdzie w 1934 r. zakończyła się jedna z dłuższych w historii gospodarczej świata — dziewięcioletnia wojna celna polsko-niemiecka (protokół z dnia 5 marca 1934 r.). Natomiast trwała przez cały rok wojna celna brytyjsko-irlandzka, zlikwidowana częściowo dopiero w pierwszych dniach stycznia 1935 r. przez układ kompensacyjny (węgiel brytyjski za bydło rogate irlandzkie). Nieporozumienie niemiecko-finlandzkie zakończyło się podpisaniem nowego traktatu handlowego dnia 23 marca 1934 r. Na tle kontyngentów i ograniczeń dewizowych wywiązały się w r. ub. krótkotrwałe nieporozumienia Francji ze Szwajcarią, Włochami, Niemcami i W. Brytanią oraz Hiszpanji z Urugwajem.

Łatając niejako dorywcze układy kontyngentowymi i clearingowymi rwącą się wymianę, Europa mimo to rozwijała akcję traktatową, szukając szerszych norm dla wzajemnej wymiany. Z ważniejszych układów handlowych wymienić można układ sowiecko-francuski i francusko-brytyjski, traktaty handlowe W. Brytanji z Litwą, Estonją i Łotwą (zapewniające zbyt węgla brytyjskiego w tych krajach), układ kompensacyjny polsko-niemiecki (o czem niżej), układ preferencyjny austriacko-francuski, układ holendersko-niemiecki i t. d.

Polityka handlowa światowa, jak z powyższych danych wynika, rozwijała się w sprzecznych dążnościach autarkizmu i ożywienia wymiany; zawierano obszerne traktaty handlowe, które pozostawały martwymi ramami stosunków wymiennych, a realną wymianę wciskano w ciasne ramy krótkoterminowych umów kontyngentowych, kompensacyjnych i clearingowych; szukano drogi porozumie-

nia, a w drodze autonomicznych zarządzeń podwyższano stawki celne, rozszerzano zakres kontyngentowanych w przywozie towarów, lub wreszcie zastępowano system kontyngentowania przez nowe przepisy reglamentacyjne (np. Rumunja i Grecja); dążono do wzmożenia wywozu, ograniczając jednocześnie przywóz. Nowym symptomem, być może zwiastującym pewne zliberalizowanie międzynarodowej polityki handlowej, jest zapoczątkowana już w 1935 r. akcja Stanów Zjednoczonych w kierunku zawierania traktatów handlowych ze zniżkami celnymi wzajemnymi (traktaty z Brazylią i Belgją), czego od wojny Stany Zjednoczone unikały.

* * *

Pragnąc uregulować swe stosunki handlowe z zagranicą i dostosować je do nowych, zmienionych warunków ekonomicznych, Polska rozpoczęła rokowania o nowe traktaty handlowe jesienią 1932 r. Chodziło o to, żeby, nie zrywając stosunków handlowych z zagranicą, zrewidować wszystkie traktaty w miarę możliwości w okresie rocznym, t. j. od czasu ogłoszenia do czasu wprowadzenia w życie (11 październik 1933 r.) nowej taryfy celnej. Jakkolwiek minęły już dwa lata od chwili, gdy rozpoczęła się przebudowa naszego systemu traktatowego, jednak zadanie to nie zostało jeszcze całkowicie dokonane. Nie doszliśmy do porozumienia co do nowych traktatów z tak ważnymi dla nas krajami jak Francja, Włochy, nie mówiąc już o umowach z krajami zamorskimi, a szczególnie ze Stanami Zjednoczonymi. Mimo przekroczenia jednak pierwotnie przewidywanego terminu, w okresie ostatnich dwóch lat dokonaliśmy całego szeregu poważnych pociągnięć, które będą cechowały nowy system naszych traktatów, oparty na ogłoszonej przed dwoma laty nowej taryfie celnej.

Zasadniczą cechą naszej polityki traktatowej ostatnich dwóch lat jest dążenie na szeroką skalę do oczyszczenia jej z dotychczasowych błędów, przyczem wykorzystywa się doświadczenia lat ubiegłych. Jedną z zasadniczych wad dawnego polskiego systemu traktatowego było nadużywanie stosowania traktatów t. zw. beztaryfowych, opartych o klauzulę największego uprzywilejowania. Traktaty te były technicznie łatwiejsze, gdyż przy ich zawieraniu odpadały skomplikowane targi o wysokość poszczególnych stawek konwencyjnych, były one jednak wystarczające tylko w okresie swobodnej wymiany handlowej. Przy dawnym systemie traktatowym naszą taryfę konwencyjną tworzyły więc w istocie zniżki, przyznane Czechosłowacji i Francji, które obejmowały 90% taryfy konwencyjnej, pozostawiając zaledwie 10% na pozostałe umowy taryfowe. Stan taki, którego nie można było w żaden sposób wytłumaczyć ważnością udziału tych uprzywilejowanych krajów w naszym handlu zagranicznym (udział zarówno Francji jak Czechosłowacji nie przekraczał 5% całego naszego obrotu z zagranicą), przekreślał elastyczność naszych stosunków traktatowych z zagranicą, wypowiedzenie bowiem jakiegokolwiek niewygo-

dnego dla nas traktatu mogło dać pożądaną efekt tylko o tyle, o ile byłoby połączone z wypowiedzeniem jednego z dwóch naszych traktatów „kluczowych”, a co za tem idzie — musiałyby pociągać rewizję całego systemu traktatowego.

Drugą ujemną konsekwencją systemu traktatów „kluczowych” była trudność uzyskania od kontrahentów pełnej zapłaty za udzielone im zniżki konwencyjne, gdyż liczyli oni na to, że i tak — bez zapłaty z ich strony — na podstawie klauzuli największego uprzywilejowania będą korzystali ze zniżek, zawartych w traktatach „kluczowych”.

Wobec ujemnych rezultatów polityki traktatów „kluczowych” Polska przyjęła obecnie zasadę zróżniczkowania swej taryfy konwencyjnej, rozkładając udzielone zniżki na możliwie wielką ilość umów taryfowych, przyczem zniżki były udzielane na mocy istotnego zainteresowania danego kraju naszym rynkiem.

Charakterystyczną cechą obecnej działalności Polski na terenie traktatowo-celnym jest to, że obecnie, gdy inne kraje Europy nie starają się o rozbudowę swej sieci umów celnych, a przeciwnie — likwidują swe dotychczasowe zobowiązania, Polska buduje swój nowy system traktatowo-celny. Nowe formy w naszych obecnych umowach handlowych można zaobserwować głównie na dwóch odcinkach: kontyngentowania i umów kompensacyjnych; tem też tłumaczy się przeplatanie naszych umów taryfowych umowami kontyngentowymi.

Przed polską polityką handlową stają obecnie do przewyższenia dwie wielkie trudności: po pierwsze — utrzymanie, przy nienaruszalności naszej waluty, konkurencyjności naszego wywozu wobec coraz większego współzawodnictwa krajów o zdeprecjonowanych walutach, po drugie — wybijanie dla naszego wywozu drzwi na rynki zamknięte dla nas bądź to na skutek kontyngentowania przywozu, bądź też ograniczania obrotu dewizami.

Jak dotychczas, naszej polityce handlowej udało się szczęśliwie utrzymać dodatnie saldo bilansu handlowego; gdy wszystkie inne kraje o walucie złotej mają bilanse handlowe ujemne, Polska, przy zachowaniu nienaruszalności swej waluty, utrzymała w 1934 r. dodatnie saldo bilansu handlowego w wysokości 176,9 milj. zł., t. j. o 43 milj. zł. więcej niż w 1933 r.

Przeprowadzone rokowania traktatowe jak również dane o wywozie w 1934 r. wskazywały wyraźnie na fakt, że Polska przeniosła punkt ciężkości swych zainteresowań gospodarczych z Europy centralnej do Europy zachodniej. Przyczyny tego należy szukać w stosowaniu przez kraje Europy centralnej (Austria, Czechosłowacja, Niemcy) ograniczeń dewizowych i towarowych, które w połączeniu z pogłębianym protekcjonizmem rolnym zmniejszają możliwości wymiany towarowej z Polską. Wobec tego nasze zainteresowania wywozowe z okresu 1929 — 1930 zaczęły wyraźnie zmieniać swój dotychczasowy kierunek. W 1933 r. zaznaczyło się w naszej polityce handlu zagranicznego wyraźne ciążenie ku Europie za-

chodniej, rok zaś 1934 wskazuje znów na przesunięcie kierunku na północ Europy.

Sytuacja, jaka się wytworzyła dla naszego wywozu na terenie Europy, zmusiła nas również do rozpoczęcia akcji w kierunku przestawienia wywozu z Polski na rynki zamorskie. Akcja ta dała już w 1934 r. dość poważne rezultaty, gdy bowiem w 1933 r. (w okresie 11 miesięcy) na kraje pozaeuropejskie przypadło 7,8% ogólnego wywozu polskiego, w analogicznym okresie 1934 r. udział krajów zamorskich w polskim handlu zagranicznym wyniósł 12,8%. W porównaniu z 1933 r. wzrósł procentowy udział następujących krajów zamorskich w wywozie polskim: Argentyna, Brazylja, Chile, Chiny, Egipt, Indie Brytyjskie, Kolumbia, kraje Ameryki Środkowej, Meksyk, Stany Zjednoczone A. P., Palestyna oraz Unja Południowo-Afrykańska. Nawiązanie stosunków handlowych z krajami zamorskimi ma wielkie znaczenie dla Polski.

* * *

W kolejności chronologicznej Polska zawarła w 1934 r. następujące umowy handlowe, będące bądź to całkowicie nowymi traktatami, bądź też protokołami taryfowymi, uzupełniającymi dawne traktaty.

Protokół dodatkowy *polsko-duński* do polsko-duńskiego traktatu handlowego i nawigacyjnego z dn. 22 marca 1924 r. podpisany został w Kopenhadze dn. 10 stycznia 1934 r. Protokół ten zawiera 2 listy zniżek celnych, udzielonych sobie wzajemnie przez Polskę (lista A) i Danję (lista B). Danja ze swej strony zafiksowała nam bezcłowy przywóz węgla, sztucznego asfaltu i nafty oraz wyznaczyła stawkę 16 öre od 1 kg przędzy wełnianej czesankowej niebarwionej do tkania. W protokole zamieszczono jednostronne zastrzeżenie Polski, że w razie podwyższenia przez Danję cel względnie wprowadzenia stawek celnych, wymienionych w liście B, Polska może zażądać przeprowadzenia dodatkowych rokowań. O ile rokowania te nie dałyby rezultatów, Polska może skasować część lub całość zniżek, udzielonych Danji (lista A). Protokół polsko-duński obowiązywał do dnia 30 czerwca 1934 r., poczem, wobec niewymówienia go w terminie, został milcząco przedłużony.

Jednocześnie z protokołem dodatkowym została zawarta umowa kontyngentowa i dewizowa.

Protokół wszedł w życie dn. 1 lutego 1934 r. Dn. 5 lutego 1934 r. po cztero-miesięcznych uciążliwych rokowaniach doszło do podpisania obszernej dodatkowej umowy handlowej *polsko-szwajcarskiej*. Umowa ta stanowi uzupełnienie zasadniczej beztaryfowej konwencji handlowej, zawartej dn. 27 czerwca 1922 r. Nasze stosunki handlowe ze Szwajcarią wyrażały się dotychczas niewielkimi liczbami zarówno po stronie przywozu jak wywozu, przyczem saldo bilansu handlowego z tym krajem było dla nas ujemne; jednak rynek ten posiada dla nas poważne znaczenie ze względu na jego sytuację walutową oraz możliwości zbytu na nim naszych produktów rolnych i niektórych przemysłowych. Dla Szwajcarii znów Polska jest

pojemnym dla jej wyrobów przemysłowych a nie stosującym ograniczeń dewizowych rynkiem zbytu. Wobec umiarkowanego poziomu swej ochrony celnej, Szwajcaria zapewniła Polsce stabilizację obecnych stawek celnych od szeregu artykułów, przeważnie płodów rolnych.

Jednocześnie została podpisana umowa kontyngentowa.

Umowa dodatkowa weszła w życie dnia 28 lutego 1934 r.

Podpisana w Pradze dn. 10 lutego 1934 r. konwencja handlowa i nawigacyjna *polsko-czechosłowacka* zakończyła stan beztraktatowy, jaki rozpoczął się dn. 11 października 1933 r. na skutek wypowiedzenia przez Polskę dotychczasowego układu. W okresie beztraktatowym wzajemne stosunki handlowe regulowane były na podstawie kilkakrotnie prolongowanego prowizorium, opartego jedynie o klauzulę największego uprzywilejowania bez żadnych dodatkowych wzajemnych przywilejów. Na mocy nowej konwencji Polska uzyskała 80 zniżek i fiksacji, dotyczących się głównie artykułów rolniczych, hodowlanych, drzewa, olejów mineralnych, przędzy bawełnianej, papieru, lnu, cementu i t. d. Ze względu na przemysłowy charakter wywozu czeskiego jak i na duże zróżniczkowanie naszej nowej taryfy celnej, Czechosłowacja uzyskała ok. 650 zniżek i fiksacji, z czego niewielka ilość przypada na artykuły rolne.

Konwencja weszła w życie dn. 7 marca 1934 r.

Poza rokowaniami o normalne traktaty handlowe prowadzone były z Niemcami rozmowy na temat złagodzenia trwającej od 9 lat wojny celnej. Dn. 7 marca 1934 r. zakończyły się one podpisaniem protokołu, na mocy którego Polska zobowiązała się stosować do wszystkich towarów niemieckich (z wyjątkiem tych, które znajdują się na listach antyniemieckich) drugą kolumnę swej taryfy autonomicznej. Niemcy ze swej strony zobowiązali się nie wprowadzać nowych zarządzeń przeciwko przywozowi z Polski oraz pobierać od polskich towarów normalne cło autonomiczne. Na podstawie więc omawianego protokołu nasze stosunki gospodarcze z Niemcami ułożyły się w formie *normalnego* stanu beztraktatowego.

Protokół wszedł w życie dn. 15 marca 1934 r.

Dn. 30 czerwca 1934 r. podpisany został dodatkowy protokół *polsko-fiński* jako uzupełnienie traktatu handlowego i nawigacyjnego polsko-fińskiego z dn. 10 listopada 1923 r. Na mocy tego protokołu Polska przyznała Finlandji szereg ulg celnych dla takich towarów jak konserwy rybne, obuwie juchtowe, szpulki drewniane, celuloza, miazga drzewna, papier gazetowy i tektura, kamienie do szlifowania, wirówki, noże fińskie, siekiery i t. d., Finlandja zaś zgodziła się na konsolidację swych ceł od następujących towarów: chmiel, cynk, biel ołowiana oraz cynkowa, miedź, kwas fosforowy, proch górniczy i t. d. Poza tem układ zawiera specjalną klauzulę, w której obie strony zastrzegają sobie prawo udzielenia specjalnych preferencyj dla Łotwy, oraz klauzulę, mocą której Polska zrzeka się klauzuli największego uprzywilejowania w stosunku do pewnych towarów włókienniczych, dla których Finlandja przyznała ulgi

celne w swej umowie handlowej z W. Brytanią (z dn. 29 września 1933 r.). Ze swej strony Polska wyłączyła z pod klauzuli największego uprzywilejowania w stosunkach z Finlandją obuwie gumowe oraz rękawiczki gumowe.

Jednocześnie z podpisaniem tego układu Polska przyznała Finlandji kontyngenty na szereg towarów fińskich, uzyskując wzajemnie w Finlandji wolny rynek zbytu poza węglem. Z uwagi na układ fińsko-brytyjski do wolnej konkurencji w dostawie węgla na rynku Finlandji pozostaje zaledwie 25% zapotrzebowania tego kraju.

Nowozawarty układ daje Finlandji duże możliwości rozwinięcia swego wywozu na rynek polski. Wpłynie on niewątpliwie na poprawę bilansu handlowego Finlandji z Polską (dotychczas bilans ten był dla Polski wybitnie dodatni), doprowadzając w rezultacie do obustronnego wzmocnienia obrotów.

Układ wszedł w życie dn. 25 lipca 1934 r.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych podpisanej dn. 29 sierpnia 1931 r. konwencji handlowej i nawigacyjnej *polsko-tureckiej* została dokonana dn. 30 sierpnia 1934 r. Pomimo obustronnej ratyfikacji (przez Polskę dn. 20 kwietnia 1932 r., a przez Turcję dopiero w lipcu 1933 r.), na wymianę dokumentów ratyfikacyjnych trzeba było czekać przeszło rok — do sierpnia 1934 r.; trwająca przez pięć lat stan beztraktatowy z Turcją odbił się ujemnie na obrotach handlowych polsko-tureckich.

Wejście ponowne na rynek turecki będzie dla naszych towarów bardzo trudne, gdyż w okresie beztraktatowym inne państwa usunęły nas z rynku tureckiego i ugruntowały tam swoje wpływy, sama zaś umowa, dając nam klauzulę największego uprzywilejowania oraz pewną ilość zniżek celnych dla różnych wyrobów z drzewa, nie gwarantuje nam wstępu na rynek turecki. Celem nadania umowie cech realności, należałoby uzupełnić ją umową kontyngentową, aby w ten sposób zagwarantować sobie odbiór najważniejszych artykułów wywozowych. Narazie zawarcie umowy handlowej nie może dać pożądanych praktycznych rezultatów, gdyż wymiana nadal odbywa się na zasadzie kompensaty.

Umowa weszła w życie dn. 30 września 1934 r.

Dn. 11 października 1934 r. zostało podpisane porozumienie *polsko-niemieckie*, oparte na obrocie kompensacyjnym. O ile jednak wszystkie dotychczasowe umowy nasze z Niemcami miały charakter wyłącznie umów kontyngentowych, o tyle ostatnie porozumienie po raz pierwszy wkracza w dziedzinę ceł konwencyjnych; jest to zatem jakgdyby uczynienie kroku naprzód w normowaniu stosunków z Niemcami.

Omawiana umowa została przez Rząd polski zawarta wyraźnie pod kątem doraźnych potrzeb wywozowych naszego rolnictwa w momencie, gdy sfery rolnicze niemieckie doszły do przekonania, że, mimo realizowania polityki samowystarczalności rolnej, rynek niemiecki potrzebuje pewnych ilości polskich artykułów rolnych. Wzajemnie za udzieloną Polsce możność zbytu na rynku niemieckim określonych ilości masła, jaj, gęsi, drzewa



i spirytusu, Polska zapłaciła ze swej strony różnorodnymi ustępstwami w dziedzinie zarówno celnej (zniżki celne, ograniczone kontyngentami) jak kontyngentowej (udzielenie kontyngentów dla kilku towarów z listy t. zw. „luksusowej”).

Wobec stosowania przez Niemcy coraz ostrzejszych ograniczeń dewizowych, umowa, jak już wspomnieliśmy, została oparta na kompensacie, aby w ten sposób zapewnić eksporterom polskim nie tylko możliwość wywozu, ale i zapłatę za wywieziony towar.

Umowa weszła w życie prowizorycznie dn. 15 października 1934 r.

Dn. 11 października 1934 r. paraflowany został w Warszawie dodatkowy układ kontyngentowy *polsko-austriacki*. Ma on na celu danie Polsce rekompensaty za niewypełnienie przez Austrię przepisów umowy handlowej odnośnie przywozu nierogacizny z Polski. Mianowicie umowa handlowa z Austrią (z dn. 11 października 1933 r.) przewidywała pewien okres przejściowy, mający trwać do dn. 15 sierpnia 1934 r., w ciągu którego wywóz świń z Polski miał się stopniowo zwiększać, dochodząc do ilości maksymalnej. Nie chcąc, wobec ciągle niskich cen nierogacizny na rynku wiedeńskim, zwiększać jeszcze podaży, Austrija przesunęła ciągle termin aż do dn. 15 października 1934 r. Wobec tego, że po tym terminie umowa nie przewidywała już żadnych ulg, a ceny nierogacizny na rynku wiedeńskim były nadal niskie, Polska zgodziła się na przesunięcie terminu do końca marca 1935 r., uzyskując wzajemian za to kontyngent wwozu dla żyta.

Podpisana w Madrycie dn. 14 grudnia 1934 r. umowa handlowa i nawigacyjna *polsko-hiszpańska* reguluje całokształt stosunków handlowych między obu krajami. Jest to drugi z rzędu traktat, jaki Polska i Hiszpanja zawarły między sobą, pierwszy bowiem traktat z dn. 7 maja 1930 r. został przez Hiszpanję wymówiony na dzień 25 lipca 1934 r. Po kilkakrotnym przedłużaniu traktat z 1930 r. wygasł ostatecznie dn. 25 września 1934 r. i od tego momentu trwał stan beztraktatowy. Zawarcie umowy handlowej z Hiszpanją ma dla nas szczególne znaczenie, wywóz polski bowiem do Hiszpanji w ostatnich latach kształtował się pomyślnie. Klauzula największego uprzywilejowania na główne artykuły naszego wywozu oraz druga kolumna taryfy celnej hiszpańskiej na pozostałe towary zapewniają naszemu wywozowi widoki wzrostu, tem bardziej, że umowa zawiera jeszcze klauzulę, gwarantującą przydział dewiz na przywożone do Hiszpanji towary polskie.

Duże możliwości wywozowe zapewnia również umowa handlowa Hiszpanji, która oprócz klauzuli największego uprzywilejowania na główne artykuły swego wywozu oraz drugiej kolumny taryfy celnej na pozostałe uzyskała jeszcze poważne zniżki celne dla pomarańcz. (80%) i wina (65%).

Jednocześnie z umową handlową i nawigacyjną została podpisana umowa kontyngentowa.

Umowa weszła w życie dn. 21 grudnia 1934 r.

Dn. 8 stycznia 1935 r. podpisany został w

Warszawie protokół taryfowy do układu handlowego *polsko-norweskiego* z dn. 22 grudnia 1926 r., uzupełnionego następnie protokołem dodatkowym z dn. 26 kwietnia 1928 r. oraz z dn. 21 marca 1933 r. Protokół przyznaje Norwegji zniżki konwencyjne dla tranu rybiego, niektórych ryb i futer. Strona polska uzyskała fiksację bezcłowego przywozu szeregu artykułów rolnych.

Dn. 8 lutego 1935 r. podpisany został protokół *polsko-czechosłowacki*, przedłużający ulgi celne konwencyjne, udzielone Polsce przez Czechosłowację (z wyjątkiem cła od rzepaku), do dn. 30 czerwca 1935 r.

Podpisana dn. 27 lutego 1935 r. umowa handlowa *polsko-brytyjska*, stanowiąca uzupełnienie starego traktatu z listopada 1923 r., weszła w życie dn. 14 marca 1935 r. Nowozawarta umowa jest wynikiem głębokich zmian, jakie nastąpiły w ostatnich latach w polityce handlowej zarówno Polski jak W. Brytanji. Po wprowadzeniu nowej taryfy celnej, gdy Rząd polski rozpoczął akcję rewizji dawnych umów handlowych i zawierania nowych układów, jedno z pierwszych miejsc musiał zająć układ z W. Brytanją, która znalazła się ostatnio na pierwszym miejscu wśród odbiorców towarów polskich i zdecydowanie wysuwa się na plan pierwszy w naszym przywozie (w 1934 r. W. Brytanja odebrała 19,7% całego naszego wywozu; przywóz z W. Brytanji do Polski w tym roku wyniósł 10,8% całego naszego przywozu). Wobec tak poważnych obrotów polsko-brytyjskich oparcie ich na wąskim traktacie bez zniżek taryfowych było nienormalne, po długotrwałych więc pracach przygotowawczych został zawarty po raz pierwszy z W. Brytanją układ taryfowy, posiadający szeroki zasięg wobec tego, że obejmuje on również kolonie brytyjskie oraz obszary pod mandatem lub protektorem brytyjskim o dużym znaczeniu dla naszego wywozu, jak np. Palestyna.

Wobec wybitnie dodatniego bilansu handlowego z W. Brytanją, Polska z konieczności musiała dążyć do ustabilizowania dotychczasowych warunków zbytu na tym rynku oraz do zapewnienia możliwości rozwoju dla swego wywozu. Jeśli chodzi o cła, to w nowym układzie handlowym Polska uzyskała konsolidację obecnie obowiązujących brytyjskich stawek celnych, względnie związanie bezcłowego przywozu najważniejszych swych artykułów wywozowych, jako to: okraglaków z drewna miękkiego, kopalniaków, słupów telegraficznych, miazgi drzewnej, tarcicy miękkiej z daleko posuniętą obróbką, wikliny okorowanej, materiałów z drewna twardego, dykt z olchy, brzozy i miękkiego drewna, sliprów, klepki tartej i ciosanej, cynku nieobrobionego, mebli giętych, obuwia gumowego, bekonów i szyniek, masła, jaj, nasion traw oraz nasion buraczanych, gęsi żywych, indyków bitych, koni do 16 miary, konserw mięsnych, wreszcie żyta i maki żytniej. Istotną zniżkę celną uzyskano tylko dla kilimów wełnianych, lnianych i konopnych ręcznie tkanych. Zaznaczyć należy, że w obecnych warunkach obrotu towarowego z zagranicą ustępstwa celne mają nieraz mniejsze znaczenie aniżeli ustępstwa czy gwarancje w zakresie kontyngento-

wania przywozu, w tym zaś zakresie nowy układ handlowy zapewni Polsce znaczne realne korzyści (bekony, jaja, masło).

Za wyżej wymienione ustępstwa celne i kontyngentowe na rzecz Polski należało zapłacić ustępstwami na rzecz wywozu brytyjskiego. Zniżki taryfowe, udzielone przez nas W. Brytanji, zawarte są w 2 listach: w jednej dla towarów, wytwarzanych w Zjednoczonym Królestwie, w drugiej dla towarów z kolonii i obszarów pod mandatem lub protektorem brytyjskim. Ogólna liczba znizowanych stawek celnych zafiksowanych wynosi w pierwszej liście 416, a w drugiej 5. Zniżki celne z układu polsko-brytyjskiego uderzają w cały szereg gałęzi przemysłu polskiego. Największa ich ilość przypada na przemysł włókienniczy (131), chemiczny i farmaceutyczny (97), metalowy i maszynowy (114) oraz garbarski (11).

Prócz grupy państw europejskich, z którymi w okresie ostatnich dwóch lat uregulowaliśmy naszą politykę traktatową, zawierając z nimi bądź to nowe traktaty handlowe, bądź też protokoły dodatkowe do dawnych traktatów, istnieje szereg państw europejskich, z którymi traktaty nie zostały jeszcze zrewidowane i wymiana odbywa się na podstawie dawnych traktatów (Łotwa, Portugalia, Rumunja, Włochy, Grecja, Francja). Z państwami temi zawierane są co pewien czas umowy kontyngentowe.

* * *

Taryfa celna, obowiązująca od dn. 11 października 1933 r., w zakresie stawek autonomicznych w ciągu 1934 r. pozostawała bez zmiany. Możemy zanotować tylko jedną drobną zmianę — podwyżkę cła od herbaty, przywożonej przez porty (z 600 do 630 zł. za 100 kg). Natomiast na drodze traktatowej taryfa celna ulegała stałej obniżce na skutek zawarcia wyżej omówionych taryfowych traktatów handlowych. W rezultacie tych traktatów taryfa celna polska stała się umiarkowanym instrumentem ochrony celnej. Zniżki konwencyjne były udzielane w ten sposób, aby nie psuć zasadniczej konstrukcji taryfy celnej i nie niszczyć istniejącej wytwórczości w kraju. Jedynie przestarzały traktat z Francją z 1924 r., oparty na zniżkach procentowych, szkodzi tej konstrukcji i powinien być możliwie szybko zrewidowany. Kolumna I-sza stawek autonomicznych (cła w stosunku do krajów nietraktatowych) w 1934 r. nie miała praktycznego zastosowania od dn. 15 marca, t. j. od daty zawarcia porozumienia z Niemcami o nie stosowaniu wzajemnem taryf maksymalnych.

Taryfa celna wywozowa uzyskała w 1934 r. samodzielny charakter z przepisami wstępnymi, podczas gdy do tego czasu numeracja stanowiła dalszy ciąg numeracji taryfy celnej przywozowej i tworzone tylko dalsze nowe numery w miarę wyłaniania się potrzeby wprowadzania ciał wywozowych dla tych czy innych towarów. Natomiast zmiany zasadnicze prawie nie nastąpiły. Usunięto z taryfy cło wywozowe od szmat, które zresztą było przez dłuższy okres czasu zawieszone, oraz cło od konfekcji, wprowadzone dn. 7 lipca 1933 r. w celach standaryzacyjnych, które jednak,

wobec zmiany systemu standaryzacji, okazało się zbędne. Cło od drzewa okrągłego, o ile jest wywożone za zaświadczeniami Ministerstwa Przemysłu i Handlu, nie jest pobierane; w ten sposób skasowano właściwie cło wywozowe od drzewa surowego.

W polityce zniżek celnych autonomicznych nie notujemy w ciągu 1934 r. żadnych zmian zasadniczych. Wprowadzono tylko, podobnie jak w latach ubiegłych, zmiany, wynikające z potrzeb skasowania jakiejś zniżki względnie wprowadzenia nowej, co zmienia tylko wykaz zniżek, bez zmiany linii polityki celnej.

Zawierane umowy bilateralne spowodowały zmiany zniżek celnych autonomicznych, stosowanych do przywozu z niektórych państw. Do nich zaliczyć należy skasowanie zniżek autonomicznych, stosowanych do towarów, pochodzących z Z. S. R. R., wobec przyznania temu krajowi pewnej ograniczonej liczby stawek konwencyjnych. Postanowienia zawartego w 1935 r. traktatu polsko-brytyjskiego zmusiły Polskę do zmiany polityki w zakresie zniżek kompensacyjnych morskich. Traktat ten przewiduje, że towary brytyjskie będą opłacały cło najniższe bez ponoszenia ciężarów kompensacyjnych na rzecz wywozu z Polski. To też autonomiczne zniżki kompensacyjne zostały skasowane, natomiast wprowadzono je do samej taryfy celnej w uwagach do pozycji i w punktach zasadniczych, przyczem stawki celne znizone ustalono w wysokości, odpowiadającej dotychczasowej stawce plus ciężary kompensacyjne. Wreszcie należy wskazać na ulgi celne od maszyn, niewyrabianych w kraju, zawarte w umowach bilateralnych (z W. Brytanią i Czechosłowacją). W porozumieniu z właściwymi związkami przemysłowymi obu krajów umownych zostały opracowane listy maszyn, niewyrabianych w Polsce, a wyrabianych w kraju naszego kontrahenta, i dla tych maszyn Polska zobowiązała się stosować ulgi celne bądź w wysokości, przewidzianej w rozporządzeniu o zniżkach celnych, bądź też nawet większe.

Z innych posunięć, wchodzących w zakres ciał, należy zanotować zniżenie opłat celnych manipulacyjnych od jabłek, pomarańcz i mandarynek do 5%, od cytryn do 2% — od sumy cła, o ile towary te przychodzą morzem. Wreszcie opłatę manipulacyjną, pobieraną przy udzielaniu pozwoleń przywozu, znizono z 1% do 0,25% dla: nasion i owoców oleistych, kopry, minerałów, zawierających bor, tłuszczu zwierzęcych, tłuszczu zestalonych jadalnych, ekstraktu quebrachowego, fosforytów i skór surowych.

W polityce zwrotów ciał nie notujemy poważniejszych zmian. Wprowadzono zwroty cła dla spirytusu etylowego, kaszy i płatków owsianych oraz rozszerzono zwroty cła na kilka dodatkowych typów maszyn włókienniczych i na len czesany.

Od dn. 30 października, wobec wygaśnięcia dawnej podstawy, rozporządzenia o zwrotach ciał zostały ponownie ogłoszone i przy tej okazji uporządkowane i ujęte w 4 rozporządzenia zamiast kilkunastu dawnych.

W listach towarów, zakazanych do przywozu, które są podstawą naszej reglamentacji przywozu,

możemy zanotować daleko idące zmiany. W wyniku podpisania protokołu polsko-niemieckiego z dn. 7 marca 1934 r. i wprowadzenia go w życie dn. 15 marca 1934 r. od tej daty została skreślona lista Nr. 3, zawierająca towary, zakazane do przywozu z Niemiec. W ten sposób szereg towarów niemieckich uzyskał wolny wstęp do Polski. Wobec tego, że w zakresie węgla powstałaby nierówność traktowania w Polsce i w Niemczech, gdyż Niemcy utrzymały w mocy zakaz przywozu węgla, lista towarów, zakazanych do przywozu, została uzupełniona przez dodanie węgla, antracytu, koksu i brykietów. Poza tem w ciągu 1934 r. został wprowadzony zakaz przywozu nasion sezamowych. Dalsze zmiany możemy zanotować dopiero w marcu 1935 r., kiedy to został ogłoszony zakaz przywozu niektórych owoców (banany, cytryny), towarów kolonialnych (kawa, herbata, kakao, korzenie) i żelazocyanków. Przywóz tych towarów był reglamentowany dotychczas w inny sposób, mianowicie przy uzyskiwaniu zniżek kompensacyjnych morskich (patrz wyżej). Wobec ich skasowania Rząd, chcąc mieć w dalszym ciągu kontrolę nad przywozem tych towarów ze względu na nasz bilans handlowy, zdecydował się rozszerzyć na nie zakaz przywozu.

* *

W 1934 r. (30 października) weszły w życie nowe przepisy o prawie celnym, które zostały omówione w Sprawozdaniu z działalności w 1933 r. Prawo celne w wielu wypadkach jest tylko ustawą ramową, dającą Ministrowi Skarbu pełnomocnictwo do wydania szczegółowych przepisów wykonawczych. To też przed wejściem w życie prawa celnego takie przepisy zostały wydane i weszły w życie jednocześnie z prawem celnym.

Przepisy wykonawcze wypełniły ramy, nakreślone w samym prawie celnym, i należy stwierdzić, że zadanie to zostało spełnione w sposób naogół zadowalający. Na tem miejscu zwrócimy uwagę na najważniejsze rozstrzygnięcia, dokonane przez przepisy wykonawcze. Sprecyzowały one pojęcie krajowości towaru odnośnie t. zw. towarów znacjonalizowanych. Mianowicie towary, wytworzone w jednym kraju i poddane obróbce lub przeróbce w innym, uważane są za pochodzące z tego ostatniego kraju, o ile przynajmniej 50% wartości towaru przypada na koszty robocizny i materiałów, pochodzących z kraju, w którym dokonano obróbki i przeróbki.

Przepisy wykonawcze uporządkowały sprawę przywozu mieszanych towarów reglamentowanych i niereglamentowanych oraz postanowienia, związane z reglamentacją towarów, co przyczynić się powinno do usunięcia wielu zbędnych utrudnień i formalności. Na specjalną uwagę zasługuje przepis o powrotnym przywozie towarów krajowych. Wobec powszechnego stosowania w większości krajów niższych cen wywozowych w porównaniu z pobieranymi na rynku wewnętrznym, co niejednokrotnie ma miejsce i w Polsce, wytworzył się dość intrygujący proceder. Znaleźli się przedsiębiorcy, prze-
ważnie zagraniczni, którzy kupowali towar w Pol-

sce, wywozili go, poczem wysyłali go zpowrotem do Polski jako towar zwrotny. Cło w tych wypadkach nie jest pobierane, a towar można wtedy sprzedąć po cenach konkurencyjnych. Nowy przepis utrudnia poważnie ten proceder, gdyż zwrot towaru bez cła może być dokonany tylko na wniosek eksportera. Wobec tego, że w większości wypadków eksporterem jest producent krajowy, takie wykorzystanie cen wywozowych może mieć miejsce tylko w nielicznych wypadkach, t. j. wtedy, gdy eksporterem jest pośrednik krajowy. Wykluczenie tej ostatniej możliwości drogą przepisów prawnych jest niemożliwe, gdyż wymagałoby to bardzo skomplikowanej procedury, z konieczności więc musi to pozostać kwestją zaufania producenta do kupca krajowego.

Przepisy wykonawcze nie ustaliły terminu wejścia w życie postanowień co do wstępnego badania towarów, pozostawiając to dalszym zarządzeniom. Jednak większość urzędów celnych została dość szybko przygotowana do tej dodatkowej manipulacji i wstępne badanie towarów od dn. 1 stycznia 1935 r. zostało wprowadzone w większości urzędów celnych I-ej klasy.

Z innych posunięć w zakresie przepisów celnych należy wymienić ogłoszenie przepisów o wolnym obszarze celnym w Gdyni oraz nowe zmienione wydanie tabeli tarowej, wreszcie ogłoszenie w nowej redakcji „Instrukcji manipulacyjnej dla władz i urzędów celnych w sprawie odprawy celnej”.

9. RYNKI ZBYTU.

Ruch wskaźnika ogólnego cen hurtowych, wskaźnika cen hurtowych artykułów przemysłowych i rolnych oraz wzajemny ich stosunek przedstawia następujące zestawienie:

Ruch cen hurtowych w latach 1930 — 34 we wskaźnikach (1928 r. = 100) wg danych Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen.

Rok i miesiąc	Wskaźniki cen			Stosunek cen artykułów rolnych do cen artykułów przemysłowych, przyjętych za 100
	ogólny	artykuły rolne	artyk. przemysłowe	
1931 r. I . . .	75,8	65,4	81,3	80,4
1932 r. I . . .	68,2	60,3	71,5	84,3
1933 r. I . . .	59,3	49,9	63,5	78,6
1934 r. I . . .	57,8	48,6	61,9	78,5
II . . .	57,6	48,2	61,8	78,0
III . . .	57,3	48,2	61,3	78,6
IV . . .	56,8	47,4	60,9	77,8
V . . .	56,0	46,3	60,3	76,8
VI . . .	55,8	46,4	59,8	77,6
VII . . .	55,9	47,5	59,1	80,4
VIII . . .	55,8	47,9	58,5	81,9
IX . . .	55,0	46,5	58,0	80,2
X . . .	54,5	45,5	57,9	78,6
XI . . .	53,6	44,6	57,0	78,2
XII . . .	53,5	44,0	57,4	76,7

Ceny w 1934 r. wykazywały tendencję zniżkową zarówno w dziale cen przemysłowych jak rolnych. W szczególności obniżyły się ceny t. zw. związane, t. zn. regulowane umowami. Wskaźnik cen surowców i półfabrykatów skartelizowanych wykazuje, podobnie jak w latach poprzednich,

spadek, tym razem nawet znaczniejszy niż w latach 1932 i 1933, wynosi on bowiem w 1934 r. 8,5%, podczas gdy w 1933 r. wynosił tylko 2,5%, a w 1932 r. — 4,7%.

Wskaźnik cen artykułów przemysłowych (przec. mies.) obniżył się z 61,1 w 1933 r. do 59,5 w 1934 r., t. zn. o 2,6%.

Jednakże mimo spadku cen artykułów przemysłowych rozpiętość między cenami tych artykułów a cenami artykułów rolnych wzrosła, nastąpił bowiem jednoczesny spadek cen rolnych, których wskaźnik (przec. mies.) obniżył się z 54,4 w 1933 r. do 46,8 w 1934 r., t. zn. o 14%.

Natomiast za objaw pomyślny należy uznać zmniejszenie się rozpiętości między cenami hurtowymi a detalicznymi. Fakt, że ceny detaliczne bardzo powoli i niedostatecznie podążały za spadkiem cen hurtowych, spowodował, że niższe ceny u producentów nie dochodziły do konsumentów, co zniweczyło efekt gospodarczy zniżek cen hurtowych, które w tych warunkach nie przyczyniły się do wzrostu zbytu. Dodatni wyjątek stanowiły ceny detaliczne niektórych artykułów skartelizowanych, tych mianowicie, gdzie producenci byli w stanie oddziaływać drogą organizacyjną na ceny detaliczne (np. cukier, nafta).

W roku sprawozdawczym obniżyły się wskaźniki cen hurtowych: w Polsce o 5,6%, w Belgii o 5,7%, we Francji o 5,7% i we Włoszech o 2,3%, wzrosły natomiast: w Niemczech o 5,4%, w W. Brytanii o 2,7% i w Stanach Zjednoczonych o 13,6%.

Na skutek wspomnianego już spadku cen artykułów rolnych siła nabywczą wielkiej masy spożywców, jaką stanowi rolnictwo, była w roku sprawozdawczym, mimo spadku cen artykułów przemysłowych, w dalszym ciągu bardzo niska. Wskaźnik spożycia wyrobów przemysłowych na wsi wykazuje silny spadek — z 49,4 w 1933 r. do 44,6 w 1934 r.

Natomiast jeśli idzie o siłę nabywczą drugiej wielkiej grupy spożywców, t. j. urzędników i robotników, a więc ludności miejskiej, to stwierdzić należy wzrost siły nabywczej w wyniku powiększenia się ich płac realnych, które wykazuje następujące zestawienie:

Ruch płac we wskaźnikach (1928 r. = 100).

R o k	Płace realne	
	robotników przemysłowych	urzędników państwowych
1931	117,6	102,3
1932	118,7	101,1
1933	120,0	106,0*)
1934	122,7	110,8*)
1934 I	118,7	107,1*)
IV	119,6	108,5*)
VII	124,9	112,4*)
X	122,9	111,9
XII	.	113,3

*) Bez potrącenia rat Pożyczki Narodowej.

W związku z tem wskaźnik spożycia miejskiego wzrósł z 90,1 w 1933 r. do 91,5 w 1934 r. Ogólny stan spożycia w Polsce pozostał na poziomie roku poprzedniego.

Wobec zwiększenia się zdolności nabywczej urzędników i robotników ogólny zbył artykułów gotowych w niektórych działach pozostał na poziomie 1933 r., pomimo spadku spożycia wsi, w niektórych zaś zwiększył się.

Sytuację rynku wewnętrznego charakteryzuje również przywóz podstawowych surowców kilku ważniejszych gałęzi przemysłu, zobrazowany w poniższym zestawieniu:

P r z y w ó z	w tysiącach tonn				w milionach złotych			
	1931	1932	1933	1934	1931	1932	1933	1934
<i>Surowce włókiennicze.</i>								
Bawełna i odpadki	55,5	51,0	60,9	67,2	124,3	86,2	97,5	112,4
Wełna i odpadki	16,6	13,9	17,9	16,5	55,9	37,5	52,5	62,9
Wełna czesana	4,7	4,1	3,7	2,5	39,6	28,1	26,8	20,1
Juta	16,4	11,5	10,6	10,8	11,6	6,7	5,0	4,4
<i>Surowce przemysłu chemicznego.</i>								
Fosforyty	56,6	14,7	46,8	70,6	2,9	0,7	1,8	2,7
Tłuszcze zwierzęce techniczne	12,4	18,9	25,0	22,5	15,4	13,5	14,8	11,1
Kauczuk, gutaperka i balata sur.	2,3	2,6	3,4	5,1	4,7	2,9	4,0	7,9
<i>Surowce przemysłu hutniczego.</i>								
Rudy żelazne	351,4	114,8	198,6	209,1	18,3	4,8	7,1	6,5
Rudy cynkowe	149,8	100,7	113,0	100,8	11,1	6,5	8,3	6,4
Żelastwo, łom	366,5	122,8	313,0	308,0	35,0	7,6	20,9	23,0

Naogół stwierdzić należy, że w roku sprawozdawczym przywóz surowców i półfabrykatów utrzymał się mniej więcej na poziomie 1933 r., a nawet w licznych pozycjach nieco wzrósł, co tłumaczy się wzrostem wytwórczości w wielu działach przemysłu przetwórczego.

Również przywóz maszyn i aparatów wykazuje pewien wzrost:

Przywóz maszyn i aparatów w latach 1929—1934 w milj. zł.

	1930	1931	1932	1933	1934
Maszyny i aparaty—ogółem	171,2	99,7	41,9	40,3	38,4
Maszyny elektryczne	20,3	13,9	4,9	3,5	4,1
Obrab. do drzewa i metali	10,6	5,8	1,9	3,3	4,6
Maszyny włókiennicze	21,9	12,8	5,3	6,1	5,7
Maszyny rolnicze	13,8	6,3	1,7	1,1	1,8

Przechodząc do omówienia wywozu z Polski, należy przede wszystkim stwierdzić, że w roku sprawozdawczym nastąpił dalszy spadek światowych obrotów handlowych, był on jednak, podobnie jak w 1933 r., nieznaczny w porównaniu ze spadkiem w 1932 r., który wynosił w przywozie 33,6%, a w wywozie 32,6%. Spadek obrotów w przywozie 1934 r. wynosi już tylko 4%, a w wywozie — 3,5%. Światowe obroty handlowe w 1934 r. w porównaniu z poprzednimi latami ilustruje następujące zestawienie:

Handel światowy 1930—1934.

R o k	Przywóz	Wywóz
	w milionach dol. złotych	
1930.	29.082	26.482
1931.	20.904	18.878
1932.	13.885	12.726
1933.	12.012	11.220
1934.	11.533	10.824

W okresie sprawozdawczym nastąpił wzrost wywozu: Stanów Zjednoczonych o 29,6%, Austrii

o 11,3%, W. Brytanji o 7,7% i Polski o 1,7%. Zmniejszył się wywóz Niemiec o 8,9% i Francji o 3,5%.

Udział Polski w światowych obrotach handlowych utrzymał się w roku sprawozdawczym na poziomie lat poprzednich.

Wywóz z Polski w porównaniu z wywozem innych krajów przedstawiał się następująco:

Wywóz z poszczególnych krajów w latach 1929 — 1934
we wskaźnikach.

K r a j e	1929	1931	1932	1933	1934
Polska	100,0	66,8	38,5	34,1	34,7
Niemcy	100,0	71,2	42,6	36,1	32,9
Stany Zjedn. A. P.	100,0	46,1	30,9	31,4	40,7
Francja	100,0	60,7	39,3	36,8	35,5
W. Brytanja	100,0	52,7	50,1	50,4	54,3
Austria	100,0	59,6	34,8	35,3	39,3

Zwiększył się nasz wywóz do krajów zamorskich, przyczem procentowy ich udział w ogólnym naszym wywozie zwiększył się z 7,8% w 1933 r. do 12,9% w 1934 r., w przywozie zaś wzrósł z 31,0% w 1933 r. do 36,1% w 1934 r.

Handel zagraniczny Polski w 1934 r. wykazuje ilościowo wzrost obrotów w porównaniu z 1933 r. Podobnie jednak jak w zakresie wytwórczości przemysłowej wzrost ilości wyprodukowanych towarów nie pociągnął za sobą proporcjonalnego zwiększenia wpływów, tak samo wzrost wywozu (ilościowy) nie wywołał wzrostu wartości w takim samym stopniu.

Ogólne obroty towarowe zwiększyły się wagowo o 12%, przyczem ogólna wartość tych obrotów obniżyła się o 0,7% wskutek spadku cen wielu artykułów. Przywóz wzrósł wagowo o 8%, a zmniejszył się wartościowo o 3%, wywóz zaś wzrósł wagowo o 12%, a wartościowo tylko o 2% w porównaniu z rokiem poprzednim.

Obroty handlu zagranicznego Polski ilustruje poniższe zestawienie:

Bilans handlowy Polski w latach 1928 — 1934 w milj. zł.

Rok i miesiąc	Przywóz	Wywóz	Saldo
1928	3.362,2	2.508,0	— 854,2
1929	3.112,6	2.813,4	— 299,2
1930	2.245,9	2.433,2	+ 187,3
1931	1.462,2	1.878,7	+ 416,5
1932	862,0	1.083,8	+ 221,8
1933	827,0	959,6	+ 132,6
1934	798,8	975,4	+ 176,6
1934 I	65,3	80,7	+ 15,1
II	56,1	68,9	+ 12,8
III	72,8	87,6	+ 14,8
IV	66,0	76,2	+ 10,2
V	66,2	78,0	+ 11,8
VI	67,9	81,2	+ 13,3
VII	69,0	81,9	+ 12,9
VIII	66,3	75,0	+ 8,7
IX	63,4	84,4	+ 21,0
X	71,3	91,4	+ 20,1
XI	68,4	87,9	+ 19,5
XII	66,2	82,2	+ 16,0
1935 I	61,9	78,3	+ 16,4
II	63,9	68,5	+ 4,6
III	69,7	75,0	+ 5,3

II. Stanowisko Centralnego Związku Przemysłu Polskiego wobec państwowej polityki gospodarczej.

A. WSPÓŁPRACA Z RZĄDEM.

Każda instytucja, mająca ambicję odegrania jakiejś roli w życiu państwa i społeczeństwa, działać musi na szerszej podstawie pewnej ogólnej koncepcji polityczno-gospodarczej. A jeśli działalność ta ma być realna, musi ona liczyć się z nurtującymi w społeczeństwie prądami, musi nawiązywać do polityki Rządu, musi oddziaływać na opinię publiczną i — nie wyrzekając się swoich zasad — wyrażać je w sposób zrozumiały i dla szerszego ogółu przekonujący.

Polska polityka gospodarcza stoi pod znakiem deflacji. Deflacja jest oficjalnym programem Rządu, programem, bronionym konsekwentnie na łamach prasy półurzędowej. Im bardziej społeczeństwo odczuwa potrzebę zrozumienia myśli przewodniej w poszczególnych zarządzeniach z dziedziny gospodarczej, tem silniejsze akcenty kładzie się na konieczność przeprowadzenia w Polsce energicznych procesów deflacyjnych. Łącznie z zasadą utrzymania stałości waluty przeprowadzenie deflacji stanowi kamień węgielny polityki państwowej.

Taki jest obiektywny stan rzeczy.

Zadaniem naczelnej organizacji gospodarczej, jaką jest Centralny Związek Przemysłu Polskiego, jest zająć stanowisko wobec kierunku polityki państwowej, uzasadnić je na tle ogólnych potrzeb i interesów gospodarstwa narodowego, wskazać, jak powinny być przeprowadzane poszczególne posunięcia polityczno-gospodarcze, innemi słowy, reprezentując sfery gospodarcze, reprezentować jednocześnie gospodarczy punkt widzenia.

Jest to tem trudniejsze, że jednocześnie z zagadnieniami gospodarczymi Rząd ma przed sobą trudne i skomplikowane zagadnienia polityczne i społeczne i wielką sztuką rządzenia jest uchwycić właściwą proporcję między temi poszczególnymi elementami polityki państwowej. Ta trudność stoi przed każdym, kto w sprawach polityki gospodarczej chce zabierać głos.

Stanowisko zasadnicze Centralnego Związku w zagadnieniach polityki gospodarczej da się streścić w tem, że opowiada się on za polityką deflacji integralnej, t. zn. obejmującej wszystkie dziedziny. W ten sposób Centralny Związek, wychodząc z tych samych założeń, z których wycho-

dzi polityka państwowa, dąży do rozszerzenia zasięgu tej polityki, a przez to do uczynienia jej bardziej skuteczną.

Jest rzeczą znaną, że procesy deflacyjne przebiegają w poszczególnych dziedzinach niejednokrotnie szybko i z niejednakowem natężeniem. To jest właśnie najtrudniejszym zagadnieniem w polityce deflacyjnej — szarmonizowanie deflacji na różnych polach życia społecznego i gospodarczego. A brak takiego szarmonizowania prowadzi do bardzo niebezpiecznych konsekwencji dla całego gospodarstwa narodowego, do objawu, który nazwalibyśmy zniekształceniem deflacji, sprzecznem z jej zasadniczym celem, mianowicie do deflacji aktywności gospodarczej w poszczególnych dziedzinach.

Prowadzona w Polsce deflacja cen przemysłowych stawia przed przedsiębiorstwami przemysłowymi bardzo trudne i ważne zadanie, które przedsiębiorstwa spełnić muszą — o ile mają się ostać i o ile polityka deflacyjna ma przynieść oczekiwane rezultaty. Zadanie to polega na dostosowaniu kosztów własnych do obniżających się czy obniżanych cen. I należy tu podkreślić, że nie jest to tylko sprawa tego czy innego przedsiębiorstwa. To jest zagadnienie ogólne, społeczne. Albowiem od tego, czy przedsiębiorstwa przemysłowe przetrzymają tę próbę, czy potrafią produkować taniej — a nie tylko sprzedawać taniej, co jest możliwe tylko na bardzo krótką metę — zależy, czy polityka deflacyjna się uda czy nie. A jak dalece to jest trudne zagadnienie, świadczy fakt, że tak bogaty, doświadczony, silny ekonomicznie kraj, jak W. Brytania, nie zdecydowała się na politykę deflacji, poszła na zdevaluowanie swojego pieniądza.

Polska słusznie wybrała inną, trudniejszą drogę. Kierownicy naszej polityki gospodarczej słusznie uznali, że musimy za wszelką cenę utrzymać stałość naszej waluty, jeśli chcemy uniknąć wręcz katastrofy gospodarczej.

To też każdy przedsiębiorca, który potrafi — w zakresie od niego zależnym — obniżyć koszty wytwórczości, dostarczyć towar po niższej cenie, nie tylko ratuje swoje przedsiębiorstwo przed zagładą, ale jednocześnie współdziała z państwową polityką gospodarczą w sposób najbardziej realny i skuteczny. Naturalny instynkt przedsiębiorcy, dążenie do utrzymania swego warsztatu, chociaż-

by nawet w danej chwili nie dawał on żadnego zysku, chociażby wymagał wielkich ofiar — pcha wszystkich kierowników przedsiębiorstw przemysłowych w tym kierunku. I jeśli organizacje przemysłowe konieczność takiego wysiłku stwierdzają, to nie dlatego, żeby potrzebowały do tego wysiłku kogokolwiek zachęcać, czy o nim pouczać, tylko w tym właśnie celu, aby uwydatnić ogólne, społeczne znaczenie roli przedsiębiorcy w obecnej sytuacji gospodarczej.

Pozostaje jednak bardzo wielka dziedzina, na którą przedsiębiorca nie ma wpływu. Pozostaje dziedzina obciążeń publicznych. Tutaj najostrej przejawia się cała trudność jednoczesnego i jednakowego przeprowadzenia polityki deflacyjnej. Nie dlatego nawet, że szereg wydatków, z pierwszymi potrzebami państwa związanych, jest jakby „opancerzony”, musi być pokryty. Główna trudność tkwi w tem, że deflacja wymaga *ofiar doraźnych na rzecz korzyści przyszłych*. A na to bardzo trudno jest się zdecydować. W jednych wypadkach dlatego, że brak rezerw finansowych na przetrzymanie tego okresu przejściowego, w innych — na skutek pewnych przyzwyczajęń, nałogów myślowych, na skutek sugestji pewnych haseł, które w obecnych warunkach straciły swój sens, ale zachowały jeszcze swój wpływ.

Tak się przedstawia sprawa z zagadnieniem obciążeń socjalnych.

Centralny Związek stawia tezę, zmniejszenie obciążeń socjalnych leży nie tylko w interesie gospodarczym czy w interesie poszczególnych przedsiębiorstw, lecz że leży również, jeśli nie przede wszystkim, w interesie społecznym. Bo warunkiem zasadniczym dobrobytu ogólnego, dobrobytu warstw robotniczych, bezpośrednio związanych z losami warsztatów pracy, jest rozwój gospodarczy kraju, jest rozwój istniejących i powstawanie nowych przedsiębiorstw przemysłowych. Ustawodawstwo socjalne może przyrzekać różne świadczenia społeczne, ale dotrzymać tej obietnicy może tylko rozwój życia gospodarczego. Centralny Związek wskazuje, że przez nadmierne obciążenie wytwórczości opłatami socjalnymi odsuwamy zaradzenie największej klęsce społecznej — klęsce bezrobocia. W hierarchii potrzeb społecznych ta potrzeba — dostarczenie pracy jak największej ilości ludzi — zajmuje stanowisko naczelne. Na tem zagadnieniu musi być dzisiaj skoncentrowana polityka socjalna. I wszystko to, co przeszkadza rozwiązaniu tego zagadnienia, musi być usunięte. Muszą być więc usunięte i nadmierne obciążenia socjalne, musi nastąpić ich deflacja, dostosowanie do realnych możliwości gospodarstwa narodowego, równie dobrze w interesie gospodarczym jak społecznym.

Dopiero przy przeprowadzeniu deflacji integralnej, deflacji nie tylko cen, ale i kosztów — wszystkich kosztów — wytwórczości, zdołamy w życiu gospodarczym uchwycić równowagę, zdołamy podstawę do rozwijania wytwórczości i obrotów.

To jest zasadnicze stanowisko Centralnego Związku w zasadniczym zagadnieniu polityki gospodarczej.

Niedość jest mieć stanowisko, należy o nie walczyć, zjednywać dlań zrozumienie w opinii publicznej, uzasadniać je wobec czynników o polityce gospodarczej decydujących.

Należy obiektywnie stwierdzić, że pod tym względem prace Centralnego Związku dały rezultaty pozytywne. Wystarczy porównać stosunek opinii publicznej do sprawy obciążeń publicznych, do obecnego systemu ubezpieczeń społecznych obecnie i przed rokiem, aby stwierdzić, że dokonała się wielka ewolucja poglądów. Wytrwała obrona poglądów sfer gospodarczych doprowadziła do tego, że szkodliwość przerostów obciążeń publicznych jest powszechnie uznawana, że cała opinia publiczna żąda ich usunięcia.

Więcej. W najzupełniej miarodajnych, oficjalnych oświadczeniach przedstawicieli Rządu i obozu rządowego znalazło się uznanie dla konieczności przeprowadzenia deflacji w zakresie obciążeń publicznych.

Nie znaczy to bynajmniej, aby zadanie Centralnego Związku zostało spełnione całkowicie. Każda idea musi przebyć dwa etapy: pierwszy — to przyjęcie jej przez społeczeństwo, drugi — to jej realizacja w praktyce.

Można stwierdzić, że pierwszy etap tej drogi został przebyty. Pozostaje etap drugi — realizacja. I tutaj nieomal wszystko jest jeszcze do zrobienia. Powołanie komisji *oszczędnościowo* — odłożeniowych dla samorządów, wyłączenie z ubezpieczenia chorobowego pracowników, zarabiających powyżej 725 zł. miesięcznie, jest raczej zaznaczeniem, że po tej drodze trzeba iść, aniżeli zdecydowanym krokiem naprzód. Ale iść po tej drodze musimy, jeśli mamy prowadzić politykę deflacyjną w pełnym tego słowa znaczeniu, jeśli ta polityka ma wydać pożądane rezultaty.

W następnych rozdziałach omawiamy szczegółowo działalność Centralnego Związku w poszczególnych dziedzinach i współpracę jego przedstawicieli z różnymi instytucjami i urzędami. Tutaj omawiamy zasadniczy stosunek Centralnego Związku do państwowej polityki gospodarczej i zadania, jakie przed przemysłem polskim stoją.

Zadania te wymagają, jak stwierdziliśmy, maksymalnego wysiłku od każdego kierownika warsztatu pracy. Aby mógł on się na taki wysiłek zdobyć, potrzebna jest pewna atmosfera, pewien zakres swobody. Jak słusznie stwierdził kierownik Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen, w Polsce bardziej niż w jakimkolwiek innym kraju potrzebna jest wolność w działalności gospodarczej. Potrzebne jest dalej przekonanie, że jeśli przedsiębiorca ponosi ryzyko strat, to może to „czynić” dlatego, że jednocześnie ma perspektywę zysków. W okresie, kiedy momenty polityczne — a zwłaszcza z zakresu polityki międzynarodowej — wywołują rozrost funkcji państwa, obejmujących i dziedzinę gospodarczą, Centralny Związek uważał za konieczne przypominać uznawaną zresztą w zasadzie w Polsce wartość indywidualnej pracy, indywidualnej inicjatywy.

W tym samym kierunku działały również co-

raz bardziej widoczne niepowodzenia gospodarki planowej w tych krajach, które posunęły scentralizowane planowanie i reglamentację najdalej. Nie można budować postępu społecznego i rozwoju gospodarczego na człowieku, który staje się tylko wykonawcą rozporządzeń. Nietylko zresztą na rynku wewnętrznym konieczne jest w obecnej chwili wydobycie z siebie maksimum energii dla utrzymania się na powierzchni. Handel międzynarodowy przy dzisiejszych dążeniach autarkicznych staje się coraz trudniejszy i coraz bardziej skomplikowany.

W tej dziedzinie nietylko energia przedsiębiorcy, ale i działalność państwa musi z wielkim trudem torować drogi naszemu towarowi na rynki zagraniczne i bronić naszego rynku przed obcym dumpingiem.

Z zadowoleniem stwierdzić należy, że w tym zakresie współpraca czynników urzędowych ze sferami gospodarczymi była bardzo ścisła i bliska, a poglądy sfer gospodarczych znajdowały należyte zrozumienie wśród czynników właściwych.

B. PRACE NAD AKTYWIZACJĄ BILANSU HANDLOWEGO.

Bilans handlowy w roku sprawozdawczym, jak to widzieliśmy z poprzednich rozdziałów Sprawozdania, zamknęliśmy dość znacznym saldem dodatnim. Jest to objaw niewątpliwie bardzo korzystny, gdyż, jak to powszechnie wiadomo, struktura naszego bilansu płatniczego zmusza nas do utrzymania przewagi wywozu nad przywozem. Osiągnięcie tego wyniku wymagało zwiększenia naszego wywozu, przywóz bowiem do Polski już w latach poprzednich został obniżony do poziomu, który trudno zmniejszyć bez uszczuplenia naszych możliwości wytwórczych. Trudność tego zadania zaostriżyła się w roku sprawozdawczym tem bardziej, że nieomal wszystkie państwa dążą obecnie do wyrównania bilansu handlowego z każdym krajem oddzielnie. W tych warunkach rozwój naszego wywozu zawdzięczać należy niesłychanie intensywnie prowadzonym pracom zarówno przez czynniki rządowe jak przez sfery gospodarcze. Były one zresztą dyktowane nietylko chęcią osiągnięcia aktywnego bilansu handlowego, ale również dążeniem do utrzymania względnie do rozwinięcia obrotów towarowych z zagranicą oraz do utrzymania stanu zatrudnienia.

Wysiłki te znajdowały wyraz przede wszystkim w akcji zawierania odpowiednich umów handlowych. Celem tych umów było przystosowanie dawnych traktatów zarówno do nowej taryfy celnej, wprowadzonej w życie w końcu 1933 r., jak też do coraz to nowych systemów polityki handlowej. W tej dziedzinie w okresie ostatnich kilku lat pomysłowość różnych krajów była niewyczerpana i wciąż stawia kontrahentów w warunkach, przekreślających w praktyce obowiązujące umowy. Tego rodzaju metody stwarzają konieczność renegotjowania tych

umów lub zawierania dodatkowych porozumień czy to natury celnej, czy kontyngentowej, czy wreszcie clearingowo-kompensacyjnej.

W rozdziale Sprawozdania, zatytułowanym „Polityka handlowa”, podaliśmy wykaz traktatów i umów handlowych, zawartych przez Polskę w roku sprawozdawczym. Udział sfer gospodarczych przy ich zawieraniu, był bardzo intensywny. Jest to z pewnością jedna z tych dziedzin, w których współpraca przedstawicieli życia gospodarczego z Rządem miała największe nasilenie. Rada Traktatowa wraz ze swym Biurem, powołana do życia przez samorząd gospodarczy i wolne organizacje gospodarcze, była w dalszym ciągu ośrodkiem, w którym koncentrowała się główna praca przygotowawcza i gdzie uzgadniano sporne wśród sfer gospodarczych sprawy z dziedziny traktatowej. Stamtąd wychodziły do Rządu uzgodnione postulaty, dotyczące pertraktacji handlowych z różnymi państwami. Nieomal we wszystkich rokowaniach, jakie się toczyły w roku sprawozdawczym, przedstawiciele życia gospodarczego mieli możność wzięcia udziału. Udział ten zwykle nie ograniczał się do przydzielania do oficjalnych delegacji przedstawiciela Rady Traktatowej; również bardzo aktywnie współpracowali w różnych rokowaniach, np. z W. Brytanią, liczni przedstawiciele przemysłu, powoływani bądź to w charakterze rzeczoznawców, bądź też dla prowadzenia przygotowawczych wstępnych rozmów z przemysłowcami zagranicznymi. Rozmowy te niekiedy doprowadzały nawet do zawierania porozumień, stanowiących składową część oficjalnych traktatów.

Prace przygotowawcze toczyły się niemal we wszystkich organizacjach, zrzeszonych w Centralnym Związku. W jednych z nich były to prace ofensywne, w innych miały one charakter obrony przed konkurencją wytwórczości obcej, mogącej szkodzić wyrobom krajowym. Wszelkie strony i skrupulatne przygotowanie się poszczególnych dziedzin przemysłu do rokowań było tem bardziej niezbędne, że częstokroć od przemysłu żądane były duże, a może i za duże ofiary traktatowe na rzecz umożliwienia wywozu artykułów naszego rolnictwa. Zarówno bowiem w ostatnim porozumieniu z Niemcami, jak również w umowie z W. Brytanią i innymi państwami kierowano się przy ich zawieraniu przede wszystkim chęcią ułatwienia wywozu artykułów rolnych. Za ułatwienia te dawane były zawsze ekwiwalenty w postaci dopuszczenia na nasz rynek zagranicznych artykułów przemysłowych. W rezultacie tych umów okazywało się już niejednokrotnie, że rolnictwo nie mogło wykorzystać uzyskanych uprawnień, zobowiązania zaś wobec zagranicy, godzące w interesy wytwórczości przemysłowej, były przez kontrahentów umiejętnie wyzyskane. Ta sytuacja, nie przynosząc korzyści rolnictwu, była wyraźnie szkodliwa i dla przemysłu i dla ogólnego salda wymiany zagranicznej, jak również z punktu widzenia ochrony wewnętrznego rynku pracy. Dlatego Centralny Związek uważał za swój obowiązek czuwać nad

zamykaniem uprzywilejowania wywozu rolniczego w granicach jego rzeczywistych możliwości wyzyskania kontyngentów.

Następnym kompleksem prac z zakresu, omawianego corocznie w tym rozdziale, są zagadnienia, związane z kompensacyjną formą wymiany towarów w obrocie międzynarodowym, która to forma obrotów w r. ub. silnie się rozwinęła. Wymaga ona posiadania niezmiernie elastycznego aparatu handlowego, któryby sprostał wciąż nowym i coraz większym trudnościom, wynikającym z przeróżnych form reglamentacji, stosowanych w wielu państwach.

Z tych przesłanek powstała koncepcja powołania do życia przez Centralny Związek i naczelne organizacje kupieckie Polskiego Towarzystwa Handlu Kompensacyjnego, która to instytucja jest aparatem pomocniczym o charakterze powierniczym. W roku sprawozdawczym Towarzystwo to, którym nadal bezpośrednio kieruje zastępca dyrektora naczelnego Centralnego Związku, znacznie rozwinęło swą działalność i zwiększyło obroty. Pracuje ono w bliskim kontakcie z miarodajnymi czynnikami i nie tylko jest w zakresie technicznym konsultowane przy zawieraniu umów kompensacyjnych, stanowiących podstawę wymiany towarowej z poszczególnymi państwami, ale zlecone ma praktyczne wykonanie tej kompensaty zwłaszcza z wszystkimi krajami kompensaty clearingowej.

O ile organem, praktycznie wykonyującym postanowienia umów kompensacyjnych, jest Polskie Towarzystwo Handlu Kompensacyjnego, to terenem, na którym formułowane były zasady, dotyczące handlu kompensacyjnego i kontrolowany był jego całokształt, jest w dalszym ciągu Rada Polityki Kompensacyjnej, w której m. in. uczestniczą delegaci Centralnego Związku. Bezpośredni kontakt Centralnego Związku z temi obydwojema organami pozwalał otoczyć troskliwą opieką przeprowadzane w nich sprawy naszego przemysłu. Dotyczyło to również opinjowania w sprawie wysokości premij wywozowych, które częściowo należy do zadań Rady Polityki Kompensacyjnej. Tej dziedzinie Centralny Związek poświęcał dużo uwagi, zważywszy żywotne interesy z nią związane. W szczególności Centralny Związek starał się o zachowanie właściwej części przyznanej pomocy dla wywozu przemysłowego i o racjonalny jej podział.

W związku z reglamentacją szereg firm, przywożących surowce, półprodukty i artykuły pomocnicze, znalazł się w trudnym położeniu. To też Centralny Związek czy to bezpośrednio, czy za pośrednictwem Polskiego Towarzystwa Handlu Kompensacyjnego starał się dopomóc im w uzyskaniu odnośnych pozwoleń, aby wskutek ich braku nie zmniejszały się możliwości wytwórcze. Ta praca była również prowadzona w Centralnej Komisji Przywózowej, której przewodniczył delegat Centralnego Związku. Względem polityki handlowej niejednokrotnie wymagały kurczenia lub wstrzymywania kontyngentów, co mogło być nieraz sprzeczne z potrzebami przemysłu. Zadaniem Centralnego Związku w takich razach było

kwalifikowanie koniecznych i nagłych wypadków, grożących wstrzymaniem pracy.

We wszelkich poczynaniach, dotyczących systemu, tworzonego przez reglamentację, Centralny Związek kierował się myślą utrzymania względnie wzmożenia obrotów, jak również podniesienia wywozu.

Analiza liczb, podanych w innej części niniejszego Sprawozdania, przekonywa nas, że obrót zagraniczny Polski jest bardzo mały. Jest to zło, któremu należy zapobiec. Pojemność naszego rynku może być przedmiotem sprzedaży — za możliwości wywozowe. Wywóz, osiągnięty kosztem przywozu, daje możność pracy i zarobku. W polityce gospodarczej świata doszliśmy do tego, że mur przeszkód w handlu międzynarodowym jest rozbijany przez wyjątki, robione dla transakcyj wymiennych. Stanowi to pewien nawrót w dotychczasowych tendencjach jednostronnej kompresji przywozu i objaw ten należy wykorzystywać.

Zaznaczyć należy, że obszerna krytyka systemów kompensacyjnych na terenie międzynarodowym nie może być przenoszona na nasz grunt. Przyczyną tego jest fakt, że kompensata w ogromnej większości państw jest oparta o ustawę retorsyjną, wymierzoną przeciw państwom, stosującym ograniczenia walutowe. W Polsce kompensata zachowała charakter prywatny. Stąd, gdy w innych państwach działają właściwie biurokratyczne urzędy rejestracyjne, u nas, w ramach kompensaty, można rozwinąć dość szeroką działalność handlową.

Różnica ta jest niezmiernie istotna także pod kątem widzenia polityczno-gospodarczym. Rejestracja jest tylko przystosowaniem wywozu do granic przywozu. W przeciwieństwie do tego systemu polski pozwala na szukanie przywozu lub innych możliwości w celu stworzenia podstaw dla wywozu. Niezmiernie charakterystyczne jest np. ujęcie turystyki w ramy kompensaty. Turysta polski, wyjeżdżając, opłaca w Polsce koszty pobytu zagranicą, sam zaś otrzymuje przekaz do banku zagranicznego, z którego podejmuje pieniądze, zapłacone za polski towar. Jednocześnie wpłata, dokonana przez niego w Polsce, jest przekazywana naszemu eksporterowi. Zwiększa to znacznie nasze możliwości wywozowe.

W świetle tej charakterystyki nasz handel kompensacyjny jest próbą inicjatywy prywatnej i utrzymania poziomu obrotów pomimo ograniczeń dewizowych u naszych kontrahentów. Jest to przystosowanie się polityki zasadniczo liberalnej do pracy z temi krajami, które wprowadziły ograniczenia dewizowe bądź inne metody pracy, godzące w nasz wywóz.

Rzecz prosta, że, nie posiadając ustawy retorsyjnej, musieliśmy znaleźć inny środek, zmuszający do kompensaty kraje, które wprowadziły muratorium transferowe. Środkiem tym są zakazy przywozu. Środek ten jest o tyle bardziej celowy, że pozwala na zastosowanie go także do tych krajów, które zarządzeń dewizowych nie wydały, z którymi jednak nasz bilans handlowy układa się naogół wybitnie ujemnie.

W ten sposób przechodzimy do rozróżnienia dwóch typów kompensat. W stosunku do krajów, które wprowadziły ograniczenia dewizowe, stosujemy kompensatę clearingową. Obróty z temi krajami są skoncentrowane przede wszystkim w Polskiem Towarzystwie Handlu Kompensacyjnego. W stosunku zaś do krajów, z któremi nasz bilans handlowy układa się wybitnie ujemnie, bądź też w stosunku do towarów, których przywóz jest zbędny lub może być zastąpiony, stosujemy kompensatę towarową. Odnośne artykuły znajdują się na liście zakazów i mogą być przywożone pod warunkiem dokonania równoważnego wywozu. Metoda ta skłoniła cały szereg importerów do poszukiwania eksporterów i do pomagania ich wywozowi, ażeby tylko stworzyć sobie tą drogą możliwości przywozowe. W pracy tej dużą pomoc okazują instytucje, zajmujące się handlem kompensacyjnym.

W toku prac nad wzmoczeniem obrotu towarowego z zagranicą i nad osiągnięciem aktywnego bilansu handlowego uwypukla się stale brak dostatecznie rozbudowanego aparatu handlu zagranicznego. Wszelkie poważne wysiłki w kierunku stworzenia takiego aparatu powinny zyskać u nas pełne poparcie i dlatego też w okresie sprawozdawczym Centralny Związek poparł inicjatywę utworzenia Polskiego Towarzystwa Handlu Zagranicznego „Tozag”, opartego o szereg poważnych firm przemysłowych i handlowych, które to Towarzystwo postawiło sobie za cel pracę w dziedzinie organizacji naszego wywozu jako też pomoc dla istniejącego wywozu przez wyzyskanie tych możliwości, jakie stwarza reglamentacja. Z tych samych względów Centralny Związek nawiązał kontakt i okazał pewną pomoc jednemu z wielkich przedsiębiorstw okrętowych, organizującemu bezpośrednie połączenie Gdyni z portami Dalekiego Wschodu.

Również i szereg innych prac Centralnego Związku miał za zadanie stworzenie warunków, współdziałających rozwojowi naszego wywozu i ograniczeniu szkodliwego przywozu. Podejmował on więc w roku sprawozdawczym w pewnym zakresie akcję dostarczania przez przemysł surowców i półfabrykatów po cenach znacznie obniżonych tym przemysłom, które po przerobieniu wywoziły je. Jest to zagadnienie t. zw. wywozu pośredniego. Jakkolwiek zagadnienie to jest bardzo skomplikowane, to jednak szereg gałęzi przemysłu korzysta już dla swej wytwórczości, przeznaczonej na wywóz, z surowców lub półfabrykatów, dostarczanych na specjalnie dogodnych warunkach.

W zakresie zwrotów ceł, która to forma pomocy wywozowej w roku sprawozdawczym, wobec braku funduszków, nie mogła być ani rozszerzona, ani też intensywniej wykorzystana, Centralny Związek podtrzymywał nadal swe dawniejsze zabiegi, by zwroty ceł już istniejące były utrzymane, miały charakter trwałe, nie były w sposób nagły kasowane i by były stosowane generalnie, a nie indywidualnie w stosunku do niektórych tylko przedsiębiorstw.

Dawny postulat bonifikaty przy wywozie po-

datku obrotowego za t. zw. poprzednie fazy wytwórczości — pomimo przypominania go — nie mógł być w roku sprawozdawczym zrealizowany, choć spowodowałoby to pewien wzrost zdolności wywozowej.

Na uwagę wśród pozostałych spraw z tego zakresu zasługują jeszcze prace, związane z zamierzoną reformą przepisów w sprawie obrotu uszlachetniającego, polegającą na automatyzmem stosowaniu tych przepisów. Dotychczas z obrotu uszlachetniającego czynnego mogą korzystać tylko poszczególne firmy za specjalnem pozwoleniem Ministerstwa Skarbu w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu i w zasadzie pod kontrolą celną. System ten polega na ustaleniu w każdym poszczególnym wypadku uprawnienia danej firmy do sprowadzenia lub sprowadzania określonego towaru w trybie obrotu uszlachetniającego. Automatyzacja obrotu uszlachetniającego czynnego polegałaby na tem, że z chwilą dopuszczenia jakiegoś towaru do obrotu uszlachetniającego każda firma mogłaby ten towar sprowadzać pod warunkami, ujętymi w rozporządzeniu, bez obowiązku czynienia uciążliwych starań indywidualnych. Byłoby to niewątpliwie uproszczeniem i zapewne zmniejszeniem kosztów, związanych z prowadzeniem przeróbki towarów na podstawie przepisów o obrocie uszlachetniającym. O ile chodzi o towary, niewyrabiane w kraju, a sprowadzane do przerobu, to nie mogą się tu nasuwać żadne wątpliwości. Natomiast z daleko posuniętą ostrożnością należałoby traktować dopuszczenie na listę towarów, korzystających z obrotu uszlachetniającego czynnego, artykułów, wyrabianych w kraju. Wszelkie ułatwienia w tej dziedzinie mogłyby spowodować trudności dla wytwórczości krajowej, przyczem potrzeba tych ułatwień jest tem mniejsza, im bardziej pozytywne rezultaty można osiągnąć w rokowaniach i porozumieniach między odbiorcą a dostawcą odnośnie sprzedaży towarów na t. zw. wywóz pośredni, o którym poprzednio już była mowa.

Prace Centralnego Związku w tej sprawie mają za punkt wyjścia powyżej przytoczone poglądy.

Wreszcie wspomnieć należy o kontaktach, jakie Centralny Związek utrzymuje z naszymi placówkami zagranicą, z których to kontaktów stara się wyciągać wnioski dla swej działalności w zakresie, poruszonem w tym rozdziale Sprawozdania. Centralny Związek informuje je również możliwie szczegółowo w każdym wypadku zgłaszanych przez nie zapytań.

C. DZIAŁALNOŚĆ

W DZIEDZINIE POLITYKI PODATKOWEJ.

Wśród różnych prac z tej dziedziny podkreślić należy następujące:

Prace nad reformą ustawodawstwa podatkowego.

W dziedzinie podatkowej na pierwszy plan wysuwają się prace specjalnej komisji, utworzo-

nej stosownie do uchwały Rady Centralnego Związku, zapadłej w roku sprawozdawczym. Zadaniem komisji jest zaprojektowanie obszernej reformy ustawodawstwa podatkowego i przepisów, dotyczących poszczególnych danin publicznych. Komisja ta składa się z zaproszonych prawników, zajmujących się specjalnie zagadnieniami skarbowymi, oraz członków biura Centralnego Związku. Posiedzenia komisji odbywają się raz na tydzień. Na kilkunastu odbytych dotychczas posiedzeniach rozważano szczegółowo opracowany przez jednego z członków komisji projekt ustawy o opłatach stemplowych.

Po zakończeniu prac nad wspomnianym projektem komisja przystąpi do rozważenia sprawy podatku dochodowego od osób prawnych na podstawie projektu, złożonego przez drugiego członka komisji.

Podatek dochodowy.

a) Projekty zmian ustawodawczych.

Centralny Związek podkreślił niedostateczność i fragmentaryczność projektowanej nowelizacji ustawy o podatku dochodowym. W szczególności, o ile chodzi o uzupełnienie art. 6 ustawy przepisem, pozwalającym osobom prawnym, prowadzącym prawidłowe księgi handlowe, na jednorazowe odpisywanie całkowitej wartości przedmiotów, nabywanych od 1935 r. począwszy, których zwykły okres zużycia w przedsiębiorstwie nie przekracza 5 lat — Centralny Związek wnosił o rozszerzenie tego postanowienia również na osoby fizyczne, prowadzące prawidłowe księgi. Motywy bowiem projektowanego przepisu przemawiają za stosowaniem go do wszystkich bez wyjątku płatników, prowadzących księgi.

Projektowane uzupełnienie art. 21 ustawy przepisem, mającym na celu stworzenie podstawy prawnej dla odmiennego sposobu ustalenia podstaw wymiaru podatku dochodowego od osób prawnych, pozostających w związku gospodarczym z osobami względnie instytucjami zagranicznymi, wywołało, jak wiadomo, żywy oddźwięk także zagranicą. Nie zaprzeczając słuszności intencji projektowanego przepisu, Centralny Związek wskazał na wadliwość konstrukcji tego przepisu, podnosząc jego zbyt daleko posuniętą ogólnikowość co w rezultacie w praktyce wywołać może ujemne skutki. Uważając, iż problemat równomierności opodatkowania, zwłaszcza podatkiem dochodowym, wiąże się ściśle z potrzebą uwzględnienia momentu rentowności, a o ile chodzi o przedsiębiorstwa, w których zainteresowany jest kapitał zagraniczny, także z wytycznymi ogólnej polityki finansowej w stosunku do zagranicy — Centralny Związek nie mógł uznać za właściwe rozwiązanie tego problemu przez krótki a ogólnikowy przepis, noszący charakter bliżej nieokreślonego pełnomocnictwa dla władz podatkowych. Dlatego też w opinii swej wskazał na potrzebę zrealizowania zamierzeń projektodawców w sposób, ujęty pod względem kodyfikacyjnym zgodnie z ideą przewodnią i konstrukcją obowiązującej ustawy, a pre-

cyzujący jednocześnie stan faktyczny, jakiego ma dotyczyć.

Proponowana zmiana przepisów o poborze podatku dochodowego od wynagrodzeń jednorazowych przez uzupełnienie art. 44 ustawy niewątpliwie nie jest pozbawiona słuszności. Biorąc jednak pod uwagę konstrukcję i sposób poboru podatku dochodowego od uposażeń, emerytur i innych wynagrodzeń za najemną pracę, stwierdzić wypadło, iż po wprowadzeniu w 1931 r. przepisów o t. zw. podatku kumulacyjnym projektowana zmiana art. 44 jest drugą z kolei nowelizacją, komplikującą system tego podatku, a co gorsza — obarczającą pracodawców obowiązками, przekraczającymi często możliwość prawidłowego ich spełnienia i jednocześnie narażającą ich na niespodziewane wydatki z tytułu odpowiedzialności za podatek, należny od pracowników.

Zmiana ustawy o podatku kryzysowym w kierunku znacznego podwyższenia tego dodatku do podatku od uposażeń i innych wynagrodzeń za najemną pracę wywołała zastrzeżenia z tego powodu, że pogłębia istniejące nierównomierności w opodatkowaniu. Wskazując na tę ostatnią okoliczność, Centralny Związek podniósł ponadto potrzebę bardziej ścisłego unormowania daty wejścia w życie projektowanego przepisu, a to celem uniknięcia wątpliwości co do terminu, od którego projektowana podwyżka miałaby obowiązywać.

b) Nowy sposób obliczania podatku dochodowego od uposażeń dodatkowych.

W połowie 1934 r. niektóre izby i urzędy skarbowe zarządziły nowy sposób obliczania podatku dochodowego od wynagrodzeń dodatkowych, wypłacanych poza uposażeniem stałym pracownika w innym terminie i w różnej wysokości. Nowy ten sposób polega na tem, że w wypadku wypłaty wynagrodzenia dodatkowego w ciągu miesiąca należy stosować stopę podatkową, przypadającą od łącznego uposażenia, obliczonego w stosunku rocznym, nie tylko do wynagrodzenia dodatkowego, jak dotychczas, ale i do stałego. Ponieważ przy obliczaniu podatku od wynagrodzenia stałego bierze się stopę niezwiększoną, powstaje różnica między podatkiem pobranym a tym, który, zdaniem władzy, należałoby pobrać. Kiedy ma być wpłacona ta różnica, omawiane zarządzenie nie wyjaśniło, zadowalając się nakazem dokonywania dodatkowych wymiarów.

Zarządzenie to, mimo iż zawiera przepis bardzo istotny, obowiązujący pracodawcę jako poborcę podatku od uposażeń, nie zostało podane do wiadomości publicznej, skutkiem czego na pracodawców spadły nowe niespodziewane ciężary w postaci dodatkowych wymiarów podatku od uposażeń, którego przeważnie od pracowników pobrać już nie mogą.

Zarządzenie to nie znajduje uzasadnienia w postanowieniach art. 110 i 111 ustawy o podatku dochodowym, gdyż ani ustawa ani przepisy wykonawcze nie przewidują „uzupełniającego” opodatkowania względnie „potrącania” podatku, pobranego od podatku obliczonego, z wyjątkiem

wypadków, przewidzianych w art. 112-a ustawy; przeciwnie, z całej konstrukcji podatku od uposażeń wynika, że podstawą podatku jest każdorazowe bieżące wynagrodzenie i że podatek pobiera się drogą potrącenia przy każdej wypłacie raz i definitywnie. Treść tego zarządzenia jest najzupełniej sprzeczna z treścią wszystkich okólników Ministerstwa Skarbu, dotyczących sposobu obliczania podatku dochodowego od uposażeń dodatkowych.

Centralny Związek wystąpił do Ministerstwa Skarbu z memorjałem, w którym przedstawił powyższą sprawę i prosił o uchylenie z urzędu wszystkich dodatkowych wymiarów.

c) Kwalifikacja podatkowa

wpłat do pracowniczych kas przezorności.

Jeszcze z okresu przed wprowadzeniem przymusowego ubezpieczenia pracowników istnieją w licznych przedsiębiorstwach przemysłowych instytucje samopomocy pracowniczej pod nazwą kas przezorności. Kasy te mają na celu zapewnić pracownikowi drogą oszczędności pewien kapitał, płatny w momencie opuszczania posady, oraz umożliwić w krytycznych chwilach uzyskiwanie dogodnego kredytu. Pomimo wprowadzenia przymusowego ubezpieczenia pracowników, w szeregu przedsiębiorstw przemysłowych kasy przezorności istnieją nadal. W myśl statutów kas przezorności właściciel przedsiębiorstwa zobowiązany jest do dokonywania z własnych funduszy wpłat, których wysokość odpowiada wpłatom pracowników. Powyższy stan faktyczny i prawny był znany władzom skarbowym i nigdy dotychczas nie dawał im podstawy do wyciągania jakichkolwiek konsekwencji podatkowych. Ostatnio dopiero władze podatkowe na terenie m. st. Warszawy zarządziły dodatkowe sprawdzanie ksiąg i dokumentów w niektórych przedsiębiorstwach i, wychodząc z założenia, że sumy, wpłacane przez długie lata tytułem dopłaty do kas przezorności pracowników, stanowią dochód podatkowy pracowników, dokonały dodatkowych wymiarów podatku dochodowego od uposażeń za szereg lat wstecz, przyczem zagrożono przedsiębiorstwom bezwzględnie egzekucją wymierzonego podatku.

Powyższe dodatkowe wymiary nie znajdują uzasadnienia w przepisach ustawy o państwowym podatku dochodowym. Gdyby jednak nawet tak było, to i w tym wypadku nowa interpretacja nie powinna mieć skutków prawnych wstecz, lecz jedynie na przyszłość, gdyż nie można przypisać pracodawcom nietylko świadomej złej interpretacji prawnej, ale nawet zaniedbania czy zatajenia przed władzami skarbowymi stanu faktycznego, ujawnianego corocznie w podlegających kontroli księgach handlowych.

Wychodząc z powyższych założeń, Centralny Związek zwrócił się do właściwych czynników rządowych o wydanie zarządzenia, wyjaśniającego podległym władzom, że dopłaty pracodawców do kas przezorności nie stanowią dochodu pracowników, podlegającego opodatkowaniu.

W stosunku do jednego z wielkich przedsiębiorstw wydane już zostało zarządzenie, oparte na tych właśnie zasadach.

d) Podatek dochodowy a odsetki od długów oraz rent i ciężarów trwałych, opartych na tytułach prawnych.

Ministerstwo Skarbu wydało podległym mu urzędom skarbowym instrukcje, iż bezwzględnie należy odliczać od podstawy podatku dochodowego odsetki od długów, zaciągniętych:

- 1) na powiększenie względnie ulepszenie któregośkolwiek z istniejących źródeł dochodu oraz na nabycie nowego źródła dochodu,
- 2) na spłatę już istniejących zobowiązań, ciężających na któremkolwiek ze źródeł dochodu,
- 3) na konwersję pożyczek,
- 4) na pokrycie poniesionych strat,
- 5) na spłatę zaległości podatkowych oraz innych należności publiczno-prawnych,
- 6) na uregulowanie spraw, związanych z podziałem majątku.

Rzecz jasna, że należeć tu będą pożyczki, które obciążały już źródło dochodu w chwili jego nabycia przez podatnika i zostały przez niego przejęte. Natomiast nie mogą być odliczone odsetki, o ile pożyczka została zużyta w związku ze źródłem dochodu, nie podlegającym podatkowi. Nie mogą być również potrącane odsetki od pożyczek, zaciągniętych na cele, nie mające nic wspólnego z posiadaniem źródłami dochodu.

Wydanie tego okólnika wiąże się z zabiegami sfer gospodarczych o wyjaśnienie kwestji potrącalności od dochodu odsetek od długów oraz rent i ciężarów trwałych, opartych na tytułach prawnych, a to ze względu na powstałe wątpliwości na tle dotychczasowej praktyki i orzecznictwa.

Podatek od nieruchomości.

Najwyższy Trybunał Administracyjny w wyroku z dn. 5 listopada 1929 r. L. Rej. 2566/27 uznał, iż ustawodawca pod pojęcie nieruchomości podciąga nietylko sam budynek, lecz również jego trwale z nim związane ruchomości, do których może należeć także urządzenie fabryki. Stosowanie tej zasady przy wymiarach podatku prowadziłoby do bardzo znacznej zwwyżki obciążenia, która w obecnej sytuacji gospodarczej nie znajduje żadnego usprawiedliwienia. Poza tem zasada ta jest niezgodna z konstrukcją podatku od nieruchomości, który musi się liczyć z jednoczesnem obowiązywaniem podatku przemysłowego. Nie ulega wątpliwości, że w sensie gospodarczym urządzenie fabryki stanowi część przedsiębiorstwa, nie zaś nieruchomości. Przychód z przedsiębiorstwa opodatkowany jest podatkiem przemysłowym, podczas gdy podatkiem od nieruchomości obłożony jest przychód z nieruchomości.

Zgodnie z powyższym poglądem Centralny Związek złożył p. Ministrowi Skarbu memorjał, w którym prosił o wydanie zarządzenia, aby do wartości nieruchomości fabrycznych nie włączano wartości maszyn i urządzeń.

W związku z tą sprawą Ministerstwo Skarbu wydało okólnik do władz wymiarowych, z którego wynika co następuje:

1) wymiary podatku nie powinny być wyższe aniżeli w 1933 r., o ile niema zmian w naturze,

2) nie należy wliczać do podstawy wymiaru wartości maszyn i urządzeń fabrycznych,

3) wartość nieruchomości, należących do osób prawnych, winna być przyjmowana według bilansu, bez odliczenia amortyzacji.

Rozstrzygnięcie sprawy, zawartej w powyższym okólniku, godzi w interes Skarbu Państwa, polegający na niedopuszczaniu do zmniejszenia wpływów z podatku od nieruchomości, z interesem przemysłu, wykluczającym możliwość zwiększenia obciążeń podatkowych z tytułu niewłaściwego kwalifikowania urządzeń fabrycznych.

Opłaty stemplowe.

a) Projekt ustawy o zmianie ustawy o opłatach stemplowych.

Centralny Związek wypowiedział się wobec właściwych czynników przeciwko takiemu uzupełnieniu art. 66 ustawy, aby podlegał opłacie 1%-owej przelew wierzytelności na spłatę długu, oraz przeciwko zmianie art. 114, polegającej na wprowadzeniu opłaty od wszelkich pism, zawierających uznanie dawnego długu lub przyjęcie nowego.

Opłata od przelewu wierzytelności na spłatę długu stanowi znaczne obciążenie obrotów w tych właśnie przedsiębiorstwach, które nie mogą upłynnić swoich należności i wskutek tego znajdują się w trudnej sytuacji finansowej.

Zmiana art. 114 ustawy jest niepożądana ze względu na swą powszechność i sprzeczność z zasadą, iż pisma, podlegające opłacie, winny być szczegółowo wymienione w ustawie.

Poza tem wskazano na konieczność wprowadzenia do ustawy zasady prawnej, że wymiar opłaty, dokonany przez organ urzędowy, nie może być zmieniony, dopóki nie wyjdą na jaw nowe okoliczności, od których zależy stawka opłaty stemplowej.

Wreszcie Centralny Związek wysunął postulat, aby opłaty stemplowe od aktów spółek zostały ograniczone tylko do spółek handlowych, a to z uwagi na tę okoliczność, iż nowy Kodeks Zobowiązań zawiera bardzo szerokie określenie umowy spółki, wobec czego tej samej opłacie podlegałyby akty, które dotyczą czynności pod względem gospodarczym zupełnie różnych.

b) Opłaty stemplowe od czeków postdatowanych.

Ostatniemi czasy rozpowszechnioną formą zapłaty stały się чеки postdatowane, t. j. чеки, wręczone przez wystawcę przed dniem, oznaczonym datą wystawienia чеку. Ta jednak forma zapłaty była utrudniona ze względu na przepisy o opłatach stemplowych. W myśl bowiem tych przepisów (§ 168 rozp. wyk. do ust. stempl.), uiszczenie opłaty od omawianego чеку mogło

nastąpić jedynie przez przedstawienie go urzędowi skarbowemu celem wymiaru opłaty, i to przed umieszczeniem pierwszego podpisu. Odbiorca (posiadacz) чеку postdatowanego nie miał możliwości uiszczenia opłaty.

Licząc się z koniecznościami życiowymi, Centralny Związek wystąpił do Ministerstwa Skarbu o uregulowanie sprawy opłat stemplowych od czeków postdatowanych. Ministerstwo Skarbu ułaliło wykładnię odnośnych przepisów, odpowiadającą powyższemu postulatowi.

W szczególności ustalono, że osoba, której izba skarbową zezwoliła na bezpośrednie uiszczenie opłat stemplowych od czeków (art. 25 ust. o opłatach stemplowych; § 42 rozp. wyk.), ma prawo uiszczać w ten sposób opłaty stemplowe nie tylko od czeków, które ta osoba wystawia, ale też od tych, które otrzymała jako indosatarjusz, albo przez wręczenie jej чеку, zaopatrzonego w indos in blanco lub wystawionego na okaziciela lub wymieniającego ową osobę jako remitentą albo odbiorcę zapłaty.

10%-owy i 15%-owy dodatek do podatków.

Poza zasadniczym zastrzeżeniem, jakie budzić musiało zamierzone podwyższenie 10%-owego dodatku na 15%-owy w dobie obecnej i tak już nadmiernego obciążenia, Centralny Związek wskazał na potrzebę wyłączenia od tej podwyżki przynajmniej zaległości, których przytłaczający ciężar wpływa wysoce deprymująco na życie gospodarcze, a wzrost tych zaległości wskazuje, że dotychczasowe zarządzenia w kierunku ich likwidacji nie dały zamierzonego rezultatu. Zwiększenie zatem ciężaru zaległości o 5% utrudni jeszcze bardziej ich ściąganie.

Odsetki zwłoki od zaległości podatkowych.

Projekt ustawy o pobieraniu odsetek od zaległości w podatkach państwowych i innych daninach publicznych naogół prawidłowo normuje to zagadnienie, wprowadzając pożądane ujednolicenie oraz obniżkę odsetek za zwłokę i odsetek ulgowych. Projekt znosi 14-dniowy termin ulgowy, przewidziany w obowiązującej uprzednio ustawie, co stanowi pewne pogorszenie w stosunkach płatniczych. Centralny Związek podniósł, iż konsekwencją uchylecia tego terminu winno być przesunięcie terminów płatności niektórych podatków, a zwłaszcza zaliczek miesięcznych na podatek przemysłowy od obrotu, ponieważ często w terminie 15-u dni po upływie miesiąca przedsiębiorstwa nie są w możności ustalić definitywnej sumy obrotu za miniony miesiąc.

Projekt ustawy o uwolnieniu od odpowiedzialności karnej w sprawach o przestępstwa podatkowe.

Postulaty Centralnego Związku, dotyczące powyższego projektu, szły w kierunku rozszerzenia zakresu tej „amnestji” przez przedłużenie okresu, w ciągu którego zgłoszenie zawiadomienia o wykroczeniu skutkuje uwolnieniem od kary, oraz przez skrócenie do dwóch lat okresu, za któ-

ry może być dokonany dodatkowy wymiar, wreszcie przez usunięcie projektowanego przepisu, iż ujawnienie wykroczenia lub występku przez władzę skarbową przed zawiadomieniem, dokonaniem przez sprawcę, powoduje uchylenie uwolnienia od kary. Ponadto wskazano na zbędność w projektowanej ustawie postanowienia, nakazującego poprawienie zapisów rachunkowych w razie zmiany zeznania podatkowego, dokonanej w związku ze zgłoszeniem zawiadomienia o występkę podatkowym.

Likwidacja zaległości podatkowych.

Problem zaległości, omówiony obszernie w Programie Gospodarczym Centralnego Związku z jesieni 1932 r. oraz w Sprawozdaniach za lata 1932 i 1933, był aktualny i w roku sprawozdawczym, tem bardziej, że nadzieje, jakie wiano z wydanymi w 1933 r. rozporządzeniami i zarządzeniami, zawiodły. Zaległości wzrastały w dalszym ciągu, osiągając na koniec roku budżetowego 1934/35 sumę ok. 800 milj. zł. Stało się to nie tylko na skutek pogarszających się warunków koniunkturalnych, lecz także z powodu wadliwej praktyki władz skarbowych, które wyjątkowo „ostrożnie” i skąpo udzielały ulg w spłacie zaległości. Rzecz znamienna, że władze te nie wykorzystwały nawet udzielonych im upoważnień do umarzania zaległości nieściągalnych i doprowadzenia ich do realnej wysokości.

Projekt ustawy o zmianie ustawy z dn. 10 marca 1932 r. o spłacie zaległości podatkowych, zmierzający do rozszerzenia dotychczasowych upoważnień Ministra Skarbu i Ministra Spraw Wewnętrznych i do udzielenia analogicznych upoważnień Ministrowi Opieki Społecznej w zakresie zaległych składek i opłat na rzecz instytucji ubezpieczeń społecznych, został uchwalony w ostatniej sesji budżetowej. Celem nowelizacji jest z jednej strony rozszerzenie podstawy prawnej dla likwidacji zaległości, z drugiej — ujednolicenie tej podstawy, a przez to i ujednolicenie polityki w zakresie wszelkich zaległości należności publiczno-prawnych. W związku z tem uchylona została ustawa z dn. 15 marca 1934 r. o ułatwieniu spłaty zaległych składek i opłat na rzecz instytucji ubezpieczeń społecznych, która to ustawa, jak wiadomo, mimo upływu roku nie została wykonana.

Zapowiedzi p. Premjera i p. Ministra Skarbu co do zamierzeń i sposobów likwidacji zaległości w należnościach publiczno-prawnych wskazują, że z rokiem 1935/36 weszliśmy w nową erę procesu likwidacji tych zaległości, którą od poprzednich odróżnić winny wydatniejsze rezultaty.

Informowanie

zrzeszonych sfer o sprawach podatkowych.

Centralny Związek w drodze specjalnych okólników informował stale w roku sprawozdawczym zrzeszone sfery przemysłowe o wszelkich ważniejszych zmianach w ustawodawstwie podatkowym, o terminach płatności podatków,

o orzeczeniach Najwyższego Trybunału Administracyjnego, dotyczących zasadniczych zagadnień z dziedziny podatkowej, oraz o ważniejszych zarządzeniach podatkowych Ministerstwa Skarbu, podawanych do wiadomości w drodze okólników ministerjalnych.

Poza tem Centralny Związek udzielał stale w okresie sprawozdawczym porad i wyjaśnień w powyższych sprawach zgłaszającym się do niego bezpośrednio przedstawicielom poszczególnych organizacji jak również firmom, zrzeszonym w tych organizacjach.

D. DZIAŁALNOŚĆ

W DZIEDZINIE POLITYKI SOCJALNEJ.

W zakresie ustawodawstwa socjalnego w okresie sprawozdawczym nie nastąpiły zasadnicze zmiany. Rok 1934 jest okresem wprowadzania w życie reform, uchwalonych w latach poprzednich, i z tego względu w okresie tym wiele prac Centralnego Związku poświęcić należało zagadnieniom, związanym z wprowadzeniem w życie nowych, często zawitych przepisów prawnych i z wyjaśnianiem trudności i zawiłości na tem tle powstających.

Nadmienić należy, iż z reform tych, obejmujących ubezpieczenia społeczne i ustawy, dotyczące ochrony pracy, tylko zmiany w zakresie ubezpieczeń społecznych, dokonane ustawą scaleniową i ustawą o zmianie ubezpieczenia pracowników umysłowych, zostały wprowadzone w życie i zastosowane wraz z nowymi obciążeniami w całej rozciągłości. Natomiast co do pozostałych reform zaznaczyć należy, iż zmiany, dokonane w ustawie o czasie pracy, ze względu na ograniczone warunki wytwórczości i stan rynku pracy mogły być realizowane tylko częściowo i nie odegrały w okresie ubiegłym w życiu gospodarczym poważniejszej roli z punktu widzenia zmniejszenia kosztów wytwórczości.

Zasadnicze reformy, o których wyżej mowa, oraz ustosunkowanie się do nich sfer gospodarczych zostały szczegółowo omówione w Sprawozdaniu Centralnego Związku za 1933 r. W niniejszem Sprawozdaniu ograniczamy się zatem do krótkiego omówienia najbardziej zasadniczych kwestyj, jakie się wyłoniły w związku z dokonaniem reformami, oraz do stosunkowo mniej licznych nowych zagadnień.

Ubezpieczenia społeczne.

Ustawa o ubezpieczeniu społecznem, jak to już zaznaczono w poprzednich Sprawozdaniach Centralnego Związku za 1932 r. (str. 61 — 63) i za 1933 r. (str. 54 — 59), pomimo odmiennych zapowiedzi miarodajnych czynników nie przyniosła odciążenia życia gospodarczego, ale stworzyła nowe dotkliwe ciężary, i to w okresie największych trudności gospodarczych. Wprowadzenie nowego działu ubezpieczenia na znacznym obszarze Państwa, podwyższenie składki z tytułu ubezpieczenia od wypadków, zwiększenie cywilnej odpowiedzialności pracodawcy za wypadki

przy pracy, skomplikowane formalności, przerzucane na pracodawców i obciążające ich obowiązkiem licznych prac pisarskich i manipulacyjnych, są tylko najbardziej rzucającymi się w oczy przykładami zwiększenia obciążenia życia gospodarczego z tytułu ubezpieczeń społecznych. W istocie rzeczy przyjęty w ustawie o ubezpieczeniu społecznym system ubezpieczeń społecznych, ich zakres i struktura wybiegają daleko poza ramy, niezbędne dla zadośćuczynienia istotnej potrzebie społecznej oraz roli, jaką mają spełniać w życiu zbiorowości ubezpieczenia społeczne — i wymagają gruntownej reformy.

Zagadnienie reformy ubezpieczeń społecznych, które w pracach Centralnego Związku od szeregu lat było wysuwane, nie przestało być zatem aktualne z chwilą wejścia w życie ustawy o ubezpieczeniu społecznym, lecz przeciwnie — nabrało w świetle tej ustawy tem większych cech aktualności i wagi. To też Rada Centralnego Związku poświęcała zagadnieniu reformy ubezpieczeń (zwłaszcza na posiedzeniach w dn. 8 maja i 3 lipca) w roku sprawozdawczym wiele uwagi i poddała szerokiej dyskusji szereg zasadniczych koncepcji, wiążących się z zagadnieniem reformy (zastępcze ubezpieczenie chorobowe, przeprowadzenie oszczędności w administracji ubezpieczeń, system przymusowej oszczędności w miejsce ubezpieczenia emerytalnego).

Sfery gospodarcze, doceniając rolę i znaczenie ubezpieczeń społecznych w życiu gospodarczym, stoją na stanowisku, że ubezpieczenia te winny stać się czynnikiem współdziałającym z rozwojem przemysłu, a nie hamującym ten rozwój. Dla przywrócenia ubezpieczeniom ich czynnej i dodatniej roli w życiu gospodarczym niezbędne jest takie ustalenie ich zakresu, aby istotnie przymus ubezpieczeń ujęty był pod kątem potrzeb zbiorowości, a nie potrzeb indywidualnych jednostek. Niezbędne jest też odbiurokratyzowanie ubezpieczeń społecznych, których biurokratyzm płynie w dużej mierze z ich wyłącznego monopolistycznego charakteru, przyczem dodatnią rolę mogłoby tu odegrać dopuszczenie do działania instytucji zastępczych w ubezpieczeniu chorobowym. Tak ujęta w zarysie rola, zakres i działalność ubezpieczeń społecznych pozwoliłyby na odpowiednią konstrukcję świadczeń i składek w kierunku uwolnienia życia gospodarczego od nadmiernych obciążeń.

Jak wiadomo, czynniki właściwe, co znalazło wyraz w przemówieniach, wygłaszanych w Sejmie i Senacie, uznają również potrzebę reformy ubezpieczeń i przywiązują dużą wagę do jej przeprowadzenia.

Częściowym wyrazem tych zamierzeń jest dokonana w październiku 1934 r. rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej t. zw. „mała reforma” ubezpieczeń społecznych. Zasadnicze zmiany zostały dokonane w organizacji ubezpieczeń. Doniosłą zmianę stanowi uporządkowanie i ujednolicenie instancji odwoławczych (w tej dziedzinie, po wprowadzeniu ustawy o ubezpieczeniu społecznym, panował zupełny chaos). W zakresie

osób, objętych obowiązkiem ubezpieczenia, nowela wprowadziła zwolnienie od obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby osób, których wynagrodzenie przekracza 725 zł. miesięcznie. Ta ostatnia zmiana idzie całkowicie po linii zasadniczej, wskazywanej przez sfery gospodarcze, iż przymus ubezpieczenia nie powinien wkraczać w te dziedziny, co do których istnieje uzasadnione przypuszczenie, iż mogą bez szkody dla zbiorowości być pozostawione indywidualnej zapobiegliwości jednostki. Nie ulega wątpliwości, iż granica 725 zł. miesięcznie jest zbyt wysoka, w każdym jednak razie dokonana w tym względzie zmiana zmierza do racjonalniejszego ujęcia zadań społecznego ubezpieczenia przymusowego. Omówiona wyżej t. zw. „mała reforma” uważana jest za pierwszy etap zasadniczej reformy, która wymaga dłuższych studiów i przygotowań wobec skomplikowanego i obszernego jej przedmiotu.

Poruszana przez Centralny Związek w Sprawozdaniu za 1933 r. i w korespondencji z zainteresowanymi organizacjami sprawa ustalenia, jakich robotników należy uważać za zatrudnionych w górnictwie i hutnictwie w rozumieniu ustawy o ubezpieczeniu społecznym (art. 154 ust. 3, art. 170 punkt 3, art. 220 punkt 2 lit. a), została rozstrzygnięta w stosunku do robotników, zatrudnionych w kopalniach nafty, a więc w przypadku, nasuwającym poważniejsze trudności. Ministerstwo Opieki Społecznej reskryptem z dn. 10 października 1934 r. Nr. Un. 8/7—4 ustaliło, że robotnicy, zatrudnieni na kopalniach ropy naftowej, nie są uważani za robotników, zatrudnionych w górnictwie, wobec czego na ubezpieczenie emerytalne robotnicze przypada za nich składka w wysokości 5,2%, a nie 5,8%. Te przedsiębiorstwa, od których ubezpieczalnie pobrały już składki wyższe, mają prawo do zwrotu nadpłaconych składek.

Jak już zaznaczono wyżej, ustawa o ubezpieczeniu społecznym wprowadziła szereg uciążliwych formalności, które przy wątpliwych korzyściach organizacyjnych dla ubezpieczenia obciążyły dodatkową pracą administrację przedsiębiorstw. Po doświadczeniach na tle funkcjonowania ustawy scaleniowej dojrzało przekonanie o konieczności przeprowadzenia pewnych uproszczeń. Niestety, uproszczenia te mogą być wprowadzone tylko w bardzo wąskim zakresie, t. j. tylko w miarę, jak pozwalają na to obowiązujące przepisy prawne. W wyniku prac, w których brali udział przedstawiciele Ministerstwa Opieki Społecznej, instytucji ubezpieczeniowych, Centralnego Związku oraz innych organizacji gospodarczych, zaprojektowane zostały pewne uproszczenia w zakresie formularzy zgłaszania wypadków przy pracy. Dotyczą one formularza, zawierającego opis wypadku przy pracy, powodującego niezdolność do pracy, trwającą dłużej niż 3 dni. W formularzu tym usunięto wiele zbędnych rubryk. Ponadto uzgodniono, iż wypadki lżejsze, powodujące niezdolność do pracy 1 — 3-dniową, mogą być notowane tylko w specjalnej księdze. Uproszczenia te mają być wprowadzone w życie w połowie 1935 r.

Prace nad dalszymi głębszymi uproszczeniami łączą się z przyszłą reformą ubezpieczeń społecznych.

Zapobieganie wypadkom przy pracy.

Zagadnienie bezpieczeństwa pracy, zapoczątkowane w Stanach Zjednoczonych jeszcze przed reformą pod hasłem „Safety First”, budzi w Polsce, zwłaszcza w okresie ostatnich dwóch lat, duże zainteresowanie. Szczególnie Instytut Spraw Społecznych poświęca tym zagadnieniom wiele uwagi, ogłaszając szereg prac z tej dziedziny.

W pracach tych oraz w artykułach, publikowanych w wydawnictwach Ministerstwa Opieki Społecznej i w innych publikacjach, podkreślany jest fakt, iż w systemie ubezpieczenia od wypadków, obowiązującym przed wejściem w życie ustawy o ubezpieczeniu społecznym, brak było zupełnie bezpośredniego bodźca materialnego, zapewniającego przedsiębiorstwu korzyści finansowe w razie prowadzenia akcji zapobiegawczej, oraz brak było upoważnienia dla Zakładu Ubezpieczenia od Wypadków do prowadzenia akcji profilaktycznej.

W ustawie o ubezpieczeniu społecznym moment ten został uwzględniony. W art. 57 punkt 2 tej ustawy zostało przewidziane, iż do zakresu działania Zakładu Ubezpieczenia od Wypadków należy m. in.: „popieranie, organizowanie i współdziałanie w akcji zapobiegania wypadkom przy pracy i chorobom zawodowym”.

Poza tem w rozporządzeniu wykonawczem do ustawy o ubezpieczeniu społecznym, dotyczącem ubezpieczenia wypadkowego, z dn. 9 stycznia 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 1, poz. 2) w § 9 wśród znamion, wpływających na obniżenie stopnia niebezpieczeństwa w poszczególnych przedsiębiorstwach, wymienione zostało m. in. prowadzenie przez przedsiębiorstwo systematycznej akcji zapobiegania wypadkom, uznanej przez Zakład Ubezpieczenia od Wypadków i dającej trwałe wyniki. Należy jednak zaznaczyć, iż przepisy wykonawcze do ustawy o ubezpieczeniu społecznym w zakresie ubezpieczenia wypadkowego nie uwzględniły we właściwym stopniu możliwości z ustawy wynikających i wpływających na racjonalne ustosunkowanie kosztów ubezpieczenia wypadkowego do wzmózonych wysiłków i starań przedsiębiorstwa w kierunku zapobiegania wypadkom i zmniejszania ich liczby.

Niezależnie, oczywiście, od momentów natury prawnej i ubezpieczeniowej, należy podkreślić przede wszystkim społeczne znaczenie akcji zapobiegania wypadkom przy pracy, ochronę życia i zdrowia ludzkiego i uchronienie społeczeństwa przed ciężarami utrzymywania ofiar wypadków.

To też zaznaczyć należy, iż jeszcze przed wejściem w życie ustawy o ubezpieczeniu społecznym, a więc w momencie, gdy nie istniały jeszcze przepisy prawne, stwarzające zachętę do prowadzenia akcji profilaktycznej bądź przez zakłady ubezpieczenia od wypadków, bądź przez samo przedsiębiorstwo, szereg najpoważniejszych gałęzi przemysłu (górnictwo, hutnictwo) oraz poszczegól-

nych przedsiębiorstw przemysłu metalowego, chemicznego i t. d. zapoczątkował i już od kilku lat prowadzi akcję zapobiegania wypadkom przy pracy. Najbardziej systematyczną akcją rozwinął Związek Polskich Hut Żelaznych, który też na podstawie własnych statystyk mógł wysunąć odpowiednie postulaty przy opracowywaniu nowej taryfy niebezpieczeństwa w ubezpieczeniu od wypadków w związku z wejściem w życie ustawy o ubezpieczeniu społecznym. Akcja, zapoczątkowana w latach poprzednich, rozwija się w dalszym ciągu, obejmując coraz szerszy zakres. W okresie sprawozdawczym utworzona została Rada Bezpieczeństwa Pracy przy Związku Przemysłu Chemicznego Rzeczypospolitej Polskiej oraz podjęte zostały prace w tej dziedzinie przez Związek Zawodowy Papierni Polskich.

Akcja przemysłu w dziedzinie zapobiegania wypadkom nie ma jeszcze w chwili obecnej charakteru powszechnego, jakkolwiek zagadnienie bezpieczeństwa pracy jest przez sfery gospodarcze w pełni doceniane. Centralny Związek poświęcił temu zagadnieniu w swych pracach wewnętrznych wiele uwagi i podjął opracowanie wytycznych dla jednolitej, zorganizowanej pracy w dziedzinie zapobiegania wypadkom oraz pozostaje w kontakcie z organizacjami członkowskimi i poszczególnymi przedsiębiorstwami, które podejmują akcję bezpieczeństwa pracy. Należy jednak zaznaczyć, iż zorganizowanie akcji zapobiegania wypadkom na szerszą skalę napotyka obecnie na szereg trudności wobec ciężkiej sytuacji przemysłu i przeciążenia jednostek gospodarczych licznymi obowiązkami, wynikającymi z ustawodawstwa socjalnego, co zwłaszcza w okresie sprawozdawczym, w związku z wejściem w życie ustawy scaleniowej, nakładającej na administrację przedsiębiorstw nowe dodatkowe obowiązkowe czynności, w licznych przypadkach powodowało niemożność podejmowania poważniejszych prac organizacyjnych, związanych z uruchomieniem akcji bezpieczeństwa pracy.

Ulgi w spłacie zaległości na rzecz ubezpieczeń społecznych.

Ustawa z dn. 15 marca 1934 r. o ułatwieniu spłaty zaległych opłat i składek na rzecz instytucji ubezpieczeń społecznych zastąpiła poprzednie prowizoryczne zarządzenia, dotyczące stosowania ulg przez instytucje ubezpieczeń społecznych.

W Sprawozdaniu za 1933 r. (str. 59 — 60) omówiono szerzej kwestję zlikwidowania zaległości na rzecz instytucji ubezpieczeń społecznych, przyczem podkreślono, że ustawa z dn. 15 marca 1934 r. nie odegra w życiu gospodarczym właściwej roli, tak jak jej nie odegrały zarządzenia poprzednie, o ile przy jej wykonaniu zostanie utrzymana dotychczasowa praktyka co do ustalania zaległości. Od treści rozporządzeń wykonawczych zależało całkowicie, czy ustawa ta istotnie umożliwi płatnikom podolanie ciężącym na nich zobowiązaniom, a jednocześnie ułatwi instytucjom ubezpieczeniowym ściąganie należności, które

w obecnych warunkach przekraczają możliwości płatnicze jednostek gospodarczych, czy też ulgi w ustawie przewidziane pozostaną martwą literą.

Opracowany przez Ministerstwo Opieki Społecznej w połowie 1934 r. projekt rozporządzenia wykonawczego do ustawy z dn. 15 marca 1934 r. o ulgach w spłacie zaległości na rzecz ubezpieczeń społecznych przekreślał wszelkie nadzieje w ustawie tej pokładane, gdyż, stojąc na gruncie czysto fiskalnym, zwęzał bardzo znacznie zakres ulg, przewidzianych ustawą. Projekt ten spotkał się z ujemną oceną sfer gospodarczych, a Centralny Związek w memoriałach, skierowanych do pp. Ministrów Opieki Społecznej i Skarbu, zgłosił szereg uwag i umotywowanych zmian zasadniczych postanowień projektu.

Rozporządzenie wykonawcze do ustawy z dn. 15 marca 1934 r. nie ukazało się ani w projektowanej formie, ani w innej. Ustawa ta pozostała martwą literą.

Natomiast w toku ostatniej sesji ciał ustawodawczych została uchwalona ustawa w sprawie zmiany ustawy z dn. 10 marca 1932 r. o spłacie zaległości podatkowych, obejmująca również spłaty zaległych składek i opłat na rzecz instytucji ubezpieczeń społecznych. Ustawa ta uchyla moc obowiązującą ustawy z dn. 15 marca 1934 r. o ulgach w spłacie zaległości na rzecz instytucji ubezpieczeń społecznych i uprawnia Ministra Opieki Społecznej do odraczania, rozkładania na raty i umarzania w części lub w całości w porozumieniu z Ministrem Skarbu zaległych składek i opłat oraz odsetek, kar i grzywien na rzecz instytucji ubezpieczeń społecznych. Ustawa ta przewiduje, że Minister Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Skarbu może przenosić powyższe uprawnienia w drodze rozporządzeń na instytucje ubezpieczeń społecznych.

Zagadnienie ulgowej spłaty zaległych składek i opłat na rzecz instytucji ubezpieczeń społecznych wchodzi zatem w nową fazę. Ponieważ nowe przepisy ustawowe mają charakter ramowy, polegają bowiem na upoważnieniu Ministra Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Skarbu do stosowania ulg, przeto punkt ciężkości leży całkowicie w treści rozporządzeń wykonawczych, które mają ustalać bliżej tryb i warunki stosowania ulg oraz ich zakres.

Podkreślić należy, iż jest rzeczą niezrozumiałą, że omawiane zagadnienie, o tak wielkiej dla życia gospodarczego doniosłości, a zapoczątkowane jeszcze w 1933 r., do obecnej chwili nie zostało ostatecznie rozwiązane.

Projekt ustawy o układach zbiorowych pracy.

W okresie sprawozdawczym na nowo stała się aktualną poruszana już w szeregu poprzednich Sprawozdań Centralnego Związku sprawa uregulowania umów zbiorowych w drodze ustawodawczej.

Ministerstwo Opieki Społecznej, występując z projektem ustawy o umowach zbiorowych, uzasadniało konieczność prawnego unormowania tej

dziedziny stosunków tem, iż zjawisko rokowań zbiorowych, prowadzonych przez organizacje pracownicze zamiast układania warunków pracy bezpośrednio między poszczególnymi pracownikami a zakładami pracy, występuje powszechnie w krajach uprzemysłowionych i że proces tworzenia się ustawodawstwa, normującego układy zbiorowe pracy, znalazł już wyraz w ustawach szeregu krajów. W Polsce, zdaniem Ministerstwa, daje się odczuwać brak ustawowego uregulowania tej dziedziny i organizacje zawodowe pracownicze domagają się wydania ustawy ogólnej o układach zbiorowych.

Zagadnienie ustawowego uregulowania układów zbiorowych było już niejednokrotnie przedmiotem prac i studjów Centralnego Związku w zakresie wysuwanych w poprzednich latach projektów.

Opracowany ostatnio przez Ministerstwo Opieki Społecznej projekt ustawy był rozważany w Centralnym Związku i w zrzeszonych organizacjach. W wyniku narad i prac nad tym projektem stwierdzono, iż zasadniczy pogląd sfer gospodarczych na to zagadnienie nie uległ zmianie i że stwarzanie sztywnych ram przepisów prawnych, dotyczących umów zbiorowych, nie wydaje się słuszne w obecnym okresie trudności gospodarczych.

W uwagach szczegółowych, przedstawionych Ministerstwu Opieki Społecznej do poszczególnych artykułów projektu, Centralny Związek wskazywał na liczne komplikacje i trudności praktyczne, jakie mogą wynikać w konsekwencji projektowanych przepisów, które zmierzają do zbyt szczegółowego regulowania szeregu zagadnień, nieraz w oderwaniu od obowiązującego w chwili obecnej art. 445 Kodeksu Zobowiązań, który określa istotę i zakres umowy zbiorowej.

Zdaniem Centralnego Związku, w razie, jeżeliby wprowadzenie norm prawnych, dotyczących umów zbiorowych, w drodze specjalnej ustawy uznane zostało za bezwzględnie konieczność, to ustawę tę należałoby ograniczyć co najwyżej do najważniejszych postanowień, ujmujących jasno: a) pojęcie stron i uczestników umowy zbiorowej, b) sprawę rejestracji umów zbiorowych oraz c) nadawanie umowom zbiorowym mocy powszechnie obowiązującej. W żadnym zaś razie nowe przepisy prawa nie powinny zawierać postanowień, któreby komplikowały obecny stan rzeczy, zwiększały trudności przy zawieraniu umów zbiorowych oraz podważały właściwy charakter tych umów.

Jak wiadomo, omawiany projekt ustawy nie został zgłoszony do Sejmu.

Urlopy.

Na tle zmian ustawy o urlopach, dokonanych nowelą z dn. 22 marca 1933 r., a obowiązujących od dn. 1 stycznia 1934 r., powstały w praktyce pewne wątpliwości, dotyczące wynagrodzenia za czas urlopu robotników, pracujących krócej niż 6 dni w tygodniu, a to w związku z przepisami rozporządzenia wykonawczego z dn. 11 czerwca

1923 r., które nie zostało zmienione i dostosowane do nowego brzmienia art. 4 ustawy.

Dążeniem organizacji gospodarczych było zawsze uzyskanie jednolitej wykładni przepisów ustawy celem osiągnięcia jednolitego wykonywania niejasnych przepisów, aby uniknąć drażliwych zatargów z robotnikami na tle ustawy urlopowej. To też z chwilą nowelizacji ustawy urlopowej przez ustawę z dn. 22 marca 1933 r. Centralny Związek przedstawił i uzgodnił z właściwymi czynnikami podstawy obliczania wynagrodzenia urlopowego w świetle nowych przepisów w tym sensie, że dotychczasowe zasady obliczania wynagrodzenia urlopowego, ustalone w rozporządzeniu, nie ulegają zmianie.

Jednakże w końcu 1934 r. została ogłoszona uchwała Sądu Najwyższego w składzie całej Izby Cywilnej (z dn. 10 listopada — 17 grudnia 1934 r. N. C. Prez. 6/34), wpisana do księgi zasad prawnych, ustalająca w stosunku do robotników, pracujących mniej niż 6 dni w tygodniu, obowiązującą interpretację § 28 rozporządzenia z dn. 11 czerwca 1923 r. w sposób odmienny od dotychczasowej. Jakkolwiek uchwała ta dotyczy wyłącznie wynagrodzenia urlopowego robotników, pracujących akordowo lub od sztuki, nie może ona pozostać bez wpływu również na sposób ustalania wynagrodzenia urlopowego robotników dniówkowych, a w każdym razie będzie stanowiła podstawę do powstawania sporów.

Centralny Związek, biorąc powyższe pod uwagę i wychodząc z założenia, iż ewentualna zmiana dotychczasowej praktyki w zakresie obliczenia wynagrodzenia urlopowego winna być przeprowadzona zarówno w sposób jednolity we wszystkich działach pracy jak też nie budzący wątpliwości pod względem merytorycznym, zwrócił się o miarodajne wyjaśnienia. Centralny Związek przedstawił przytem zarówno formułę obliczenia wynagrodzenia za urlop przy pracy na akord lub od sztuki (§ 28 rozp.) przy niepełnej ilości dni pracy w tygodniu całkowicie nową w związku z uchwałą Sądu Najwyższego, jak też formułę obliczenia wynagrodzenia dla robotników dniówkowych i godzinowych, która zmianie nie uległa, oraz formułę obliczenia dla robotników z płacą dniówkową lub godzinową, połączoną z premjami, która to formuła uwzględniała zasadę Sądu Najwyższego w stosunku do tej części wynagrodzenia, która przypada robotnikowi z tytułu premji.

Pierwsza z tych formuł, jako zgodna z interpretacją, ustaloną przez Sąd Najwyższy, nie wywołuje rozbieżności, natomiast druga, dotycząca wynagrodzenia przy płacy od godziny lub na dniówkę przy niepełnej ilości dni pracy w tygodniu, nie została jeszcze całkowicie uzgodniona.

Reforma sądownictwa pracy.

W okresie sprawozdawczym rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 29 października 1934 r. została dokonana zmiana przepisów prawnych, dotyczących sądów pracy. Nowe prawo o sądach pracy nie jest nowelizacją ustawy poprzedniej, lecz stanowi całokształt

przepisów, dotyczących sądownictwa pracy, i wprowadza w tej dziedzinie szereg zasadniczych zmian. Najdonioślejszą z tych zmian, którą ocenić należy jako dodatnią, jest wyłączenie z pod kompetencji sądów pracy spraw karnych. Jakkolwiek sprawy te zostały częściowo przekazane orzecznictwu inspektorów pracy a częściowo orzecznictwu władz administracyjnych, to jednak, biorąc pod uwagę przewidzianą w postępowaniu administracyjnym możliwość przekazania sprawy sądowi okręgowemu, należy uznać, iż przez tę reformę został ustalony jednolity i właściwy tryb postępowania w sprawach, dotyczących przekroczeń przepisów ustawodawstwa socjalnego.

Ujemną stroną tej reformy jest jednak rozszerzenie kompetencji sądów pracy jako sądów ławniczych na sprawy o większej wartości przedmiotu sporu — do 10.000 zł., zamiast, jak dotychczas, do 5.000 zł., oraz włączenie do kompetencji sądów pracy również sporów, dotyczących wyżej uposażonych pracowników. Do ujemnych stron nowego prawa należy również zaliczyć ograniczenie skarg kasacyjnych oraz ograniczenie prawa apelacji przy sprawach, nie przekraczających 300 zł., co przy sprawach masowych jest specjalnie nieuzasadnione, a przy sprawach, które z natury rzeczy nie mogą dotyczyć większych pretensyj, jak np. wynagrodzenie za godziny pracy niedzielnej i świątecznej, powoduje niemożność uzyskania zasadniczych rozstrzygnięć najwyższych instancji orzeczniczych.

Reorganizacja Funduszu Bezrobocia, urzędów pośrednictwa pracy i Funduszu Pracy.

W okresie sprawozdawczym zostały dokonane zmiany organizacyjne, dotyczące organizacji urzędów pośrednictwa pracy, zabezpieczenia na wypadek bezrobocia i Funduszu Pracy.

Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 27 października 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 84 poz. 621) zostały zniesione, działające od 1919 r. państwowe urzędy pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami. Czynności tych urzędów zostały przekazane częściowo Funduszowi Bezrobocia, częściowo władzom administracji ogólnej. Funduszowi Bezrobocia zostały przekazane czynności w zakresie pośrednictwa pracy i poradnictwa zawodowego oraz kompetencje państwowych urzędów pośrednictwa pracy, przewidziane ustawą o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia (rejestracja i kontrola bezrobotnych).

W październiku 1934 r. ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o połączeniu Funduszu Bezrobocia z Funduszem Pracy. Rozporządzenie to przekazało Funduszowi Pracy, działającemu na podstawie ustawy z dn. 16 marca 1933 r., zakres działalności Funduszu Bezrobocia. Rozporządzenie to weszło w życie z dn. 1 kwietnia 1935 r. Rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dn. 26 marca 1935 r. uregulowało zakres działania wojewódzkich biur funduszu pracy w zakresie pośrednictwa pracy. Rozporządzeniem Rady Ministrów z dn. 29 marca 1935

r. nadany został statut Funduszu Pracy, w którym do zadań Funduszu zostały zaliczone: dostarczanie pracy lub środków utrzymania osobom, pozbawionym pracy, a nie posiadającym środków do życia, pośrednictwo pracy oraz zabezpieczenie robotników na wypadek bezrobocia.

Połączenie działalności zabezpieczenia na wypadek bezrobocia i pośrednictwa pracy z działalnością Funduszu Pracy stwarza podstawy do ujednolicenia prac w kierunku zwalczania bezrobocia.

Statut Funduszu Pracy przewiduje udział przedstawicieli sfer gospodarczych w Radzie Funduszu Pracy, w radach wojewódzkich funduszu pracy oraz w komisjach doradczych wojewódzkich dla spraw pośrednictwa pracy.

Praktyki wakacyjne.

Sprawa praktyk wakacyjnych, która była zawsze otoczona bardzo życzliwą i skuteczną opieką organizacji przemysłowych, ostatnio nabrała szczególnej aktualności w związku z zamiarem rozszerzenia działalności t. zw. „Przysposobienia gospodarczego”. Instytucja ta ma za zadanie jednolitą organizację praktyk wakacyjnych nie tylko przez scentralizowanie ogłoszeń ze strony przedsiębiorstw na praktyki wakacyjne w zakresie wszelkich szkół gospodarczych i technicznych, lecz i daleko idącą ingerencję w stosunki między pracodawcą a praktykantem.

Akcja ta, przygotowana bez udziału czynnika szczególnie zainteresowanego w sprawie praktyk, a więc przedsiębiorstw i ich organizacji, a zmieniająca zasadniczo dotychczasową praktykę, wywołała szereg zastrzeżeń i obaw, że zamierzenia nowej organizacji, oparte w dużej mierze na założeniach teoretycznych, wprowadzą wiele zbędnych komplikacji.

Z tych względów Centralny Związek wszedł w porozumienie z właściwymi czynnikami, wychodząc z założenia, że niezbędne jest uzgodnienie działalności wspomnianej instytucji z potrzebami przedsiębiorstw przemysłowych i z dotychczasowymi zwyczajami. Tą drogą udało się wyjaśnić szereg punktów wątpliwych i ustalić dla akcji przysposobienia gospodarczego ramy bardziej życiowe.

Akcja, prowadzona przez czynniki rządowe, ma m. in. na celu rejestrację wszystkich praktyk. Rejestrację tę przeprowadza Ministerstwo Przemysłu i Handlu za pośrednictwem właściwych urzędów wojewódzkich. Nie wyklucza to możliwości udzielania przez przedsiębiorstwo praktyk wakacyjnych bezpośrednio innym ministerstwom lub instytucjom, z którymi firmy pozostają w stałych stosunkach, jak również obsadzania praktyk przez upatrzonych zgóry studentów. Praktyki, udzielone w ten sposób, będą wliczone do ogólnego kontyngentu praktyk z chwilą, kiedy urząd wojewódzki otrzyma odpowiednie zawiadomienie.

Pewne wątpliwości przy zgłaszaniu praktyk nasuwały się w tych wypadkach, gdy zarząd jednego lub kilku zakładów przemysłowych znajduje się w innej miejscowości niż same zakłady.

Zostało ustalone, że zgłoszenia praktyk wakacyjnych przeprowadza zarząd centralny w imieniu wszystkich zakładów, skierowując te zgłoszenia do urzędu wojewódzkiego, właściwego dla siedziby zarządu. Zakłady, w imieniu których zgłoszenie przesłał ich zarząd, zawiadamiają tylko o tem swoje urzędy wojewódzkie.

Obok ogólnej zasady, że wszystkie praktyki winny być zgłoszone lub zarejestrowane w Ministerstwie Przemysłu i Handlu za pośrednictwem urzędów wojewódzkich, ustalona została zasada, iż zapotrzebowania na praktyki od wyższych uczelni zbiera Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Przydział zaś praktyk będzie się odbywał na zasadzie opinii władz uczelni. Pierwszeństwo do otrzymania praktyk wakacyjnych mają studenci, dla których praktyka taka jest obowiązującą w myśl programu studiów danej uczelni.

Władze uczelni kwalifikują również, czy student może odbywać praktykę w obozie dla praktykantów, czy też właściwszą dla niego jest forma praktyki indywidualnej. Indywidualna forma praktyki ma być regułą dla studentów starszych semestrów wyższych uczelni.

W związku z tem obozy dla praktykantów organizowane będą dla studentów niższych semestrów względnie wychowanców średnich szkół zawodowych. Zwracana ma być uwaga na to, aby w jednym obozie nie grupowali się praktykanci, różniący się wyraźnie cenżusem wykształcenia i wiekiem, gdyż dotychczasowe doświadczenia obozów wykazały wiele ujemnych stron współżycia praktykantów o różnych zainteresowaniach i kwalifikacjach.

Warunkiem powstania obozu będą poza tem tego rodzaju okoliczności, jak właściwa odległość obozu od miejsc pracy, zapewnienie praktykantom należytego odżywiania się, spoczynku, nauki w chwilach wolnych od pracy i t. d. Jeżeli zatem bądź ze względu na warunki miejscowe, bądź ze względu na specjalne ułatwienia, poczynione przez kierownictwo przedsiębiorstwa, praktykant będzie miał zapewnioną możliwość mieszkania i utrzymania się w pobliżu zakładu pracy, nie będzie istniała potrzeba, uzasadniająca skierowanie go do obozu.

Wynagrodzenie praktykanta ma być ustalone bądź drogą indywidualnej umowy między pracodawcą a praktykantem, bądź przez przyjęcie stawek ryczałtowych, jeśli organizacje gospodarcze w danym okręgu stawki takie ustaliły.

Osoby, odbywające praktyki indywidualne, otrzymują wynagrodzenie bezpośrednio od pracodawcy bez względu na to, czy w danej miejscowości zorganizowany jest obóz dla praktykantów.

Praktykantom członkom obozów pracodawca nie wypłaca wynagrodzenia do rąk, lecz po uzyskaniu pisemnej zgody zainteresowanego (przy rozpoczęciu praktyki) przesyła je każdorazowo do kierownictwa obozu. Nie dotyczy to jednak dodatków za specjalne funkcje, gratyfikacji i t. p. wynagrodzeń, zależnych od dobrej woli pracodawcy.

Komplikacje, jakie się zapewne przejściowo wkładły do sprawy praktyk wakacyjnych, nie powinny w żadnym razie zniechęcać przemysłu do samej sprawy. Przeciwnie — jej doniosłość społeczna jest tem większa, im bardziej rosną zastępy młodzieży, wymagającej szkolenia zawodowego i podtrzymania materialnego i psychicznego. Dlatego Centralny Związek zaapelował do zrzeszonych przedsiębiorstw, aby jak najskrupulatniej zważyły swe możliwości udzielania praktyk wakacyjnych i zwiększyły jak tylko mogą liczbę praktykantów. Każdy z praktykantów przy umiejętnem kierownictwie może stać się nie tylko pożytecznym fachowcem, ale i rzecznikiem idei rozwoju przemysłu i jego potrzeb, przyczyniającym się do właściwego rozumienia tych zagadnień przez społeczeństwo.

E. DZIAŁALNOŚĆ

W DZIEDZINIE POLITYKI KOMUNIKACYJNEJ.

Działalność Centralnego Związku w dziedzinie polityki komunikacyjnej polegała głównie na opracowywaniu i rozsyłaniu okólników informacyjnych z zakresu komunikacji, na zamieszczaniu odnośnych artykułów i sprawozdań w organach prasy, na udzielaniu organizacjom, wchodzącym w skład Związku, wyjaśnień w sprawach przewozowych, na zbieraniu od tychże organizacyj danych w sprawach przewozowych i opracowywaniu na zasadzie tych danych odpowiednich wystąpień do władz, na popieraniu wystąpień w sprawach przewozowych, zgłaszanych bezpośrednio do władz przez organizacje, wchodzące w skład Związku, na stałym lub doraźnym udziale w radach, komisjach i konferencjach, dotyczących się spraw przewozowych, wreszcie na załatwianiu spraw bieżących.

Z liczby ważniejszych czynności, wykonanych przez Centralny Związek w dziedzinie komunikacyjnej, należy podkreślić następujące:

W zakresie taryf kolejowych Centralny Związek brał czynny udział w rozpoczętej przez Ministerstwo Komunikacji rewizji taryfy towarowej, zbierając odpowiednie materiały od organizacyj, wchodzących w skład Centralnego Związku, i następnie opracowując je szczegółowo i uzgadniając z Ministerstwem Komunikacji bądź bezpośrednio, bądź na terenie specjalnej komisji, wyłonionej przez Komitet Taryfowy Państwowej Rady Komunikacyjnej. Poza tem Centralny Związek poczynił kroki w sprawie wprowadzenia do Regulaminu przewozowego kolei polskich zmian, uchwalonych w konwencji berneńskiej o międzynarodowym przewozie kolejami osób i towarów na konferencji rewizyjnej w Rzymie w 1933 r., a zawierających szereg ułatwień i udogodnień dla korzystających z usług kolei. Wreszcie Centralny Związek występował do Ministerstwa Komunikacji w szeregu spraw taryfowych z zakresu różnych gałęzi wytwórczości bądź bezpośrednio, bądź też popierając wystąpienia odnośnych organizacyj.

W zakresie osobowej komunikacji kolejowej Centralny Związek zbierał od organizacyj gospodarczych wnioski i postulaty, dotyczące rozkładów

jazdy pociągów osobowych, opracowując je następnie i uzgadniając z Ministerstwem Komunikacji na terenie specjalnej Komisji, wyłonionej przez Komitet Eksploatacji Kolei Żelaznych Państwowej Rady Komunikacyjnej, a następnie w tymże Komitecie. Poza tem Centralny Związek w swych wystąpieniach do Ministerstwa Komunikacji poruszał szereg różnych spraw z zakresu kolejowej komunikacji osobowej, jako to wprowadzenie blocków abonamentowych dla przejazdu podróży, prolongowanie terminu ważności biletów osobowych i t. d.

W zakresie kolejowej komunikacji międzynarodowej podkreślić należy zebranie danych i opracowanie wniosków w sprawie taryfy bezpośredniej polsko - czechosłowacko - dunajowej, opracowanie wniosków w sprawie regulaminu międzynarodowego dla wagonów prywatnych, w sprawie obrotu skrzyń dla przewozu ładunków (kontenerów) w ruchu międzynarodowym i t. d.

W zakresie wykonywania przewozów kolejowych jedną z ważniejszych spraw była rewizja obowiązujących obecnie przepisów o prywatnych bocznicach kolejowych: ogólnych warunków utrzymania i eksploatacji prywatnych bocznic kolejowych, schematu umowy bocznicowej i norm opłat bocznicowych. Po zebraniu od organizacyj odnośnych danych i stosownem ich opracowaniu, były one zbierane i uzgodnione z Ministerstwem Komunikacji na terenie specjalnej Komisji, wyłonionej przez Komitet Eksploatacji Kolei Żelaznych Państwowej Rady Komunikacyjnej, a następnie w tymże Komitecie. Poza tem poruszane były przez Centralny Związek różne inne sprawy, jako to: utrudnienia celne przy wywozie towarów, podwyższenie ładowności wagonów, wprowadzenie na kolejach polskich skrzyń do przewozu towarów (kontenerów) i t. d.

W zakresie innych działów gospodarki kolejowej można zaznaczyć wystąpienia Centralnego Związku w sprawie podatku miejskiego od towarów, przywożonych kolejami do miast, w sprawie terminu przedawnienia reklamacyj kolejowych, w sprawie dostaw przy elektryfikacji kolejowego węzła warszawskiego i t. d.

W zakresie gospodarki drogowej i komunikacji samochodowej Centralny Związek zainicjował sprawę ustalenia podstaw polityki drogowej i motoryzacyjnej, a następnie współdziałał przy szczegółowem jej opracowaniu w specjalnej Komisji, wyłonionej przez Komitet Publicznych Dróg Kołowych Państwowej Rady Komunikacyjnej, oraz w tymże Komitecie.

W zakresie komunikacji pocztowej, telegraficznej i telefonicznej Centralny Związek zbierał i opracowywał dane dla wyłonionej przez Ministerstwo Pocht i Telegrafów Komisji Usprawnienia Komunikacji Pocztowej, Telegraficznej i Telefonicznej, występował w sprawie depesz w języku umówionym, połączeń telefonicznych ze stacjami kolejowymi, korespondencji telefonicznej z zagranicą, miejskich taryf telefonicznych i t. d.

Udział Centralnego Związku w radach, komisjach i konferencjach, dotyczących się spraw komunikacyjnych, polegał głównie na:

1) udziale w odbywających się stale co miesiąc posiedzeniach Komisji międzyministerjalnej do spraw podziału wagonów dla przewozu kolejami ładunków i opracowania planów przewozowych;

2) udziale w Zarządzie Stowarzyszenia Członków Polskich Kongresów Drogowych;

3) udziale w Kongresie Drogowym;

4) współpracy z komisjami: Komunikacyjną, Turystyczną i Samochodową Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie;

5) udziale w Państw. Radzie Komunikacyjnej.

Udział w Państwowej Radzie Komunikacyjnej stanowił jedną z ważniejszych stron działalności Centralnego Związku w dziedzinie komunikacyjnej. Polegał on na przygotowywaniu i opracowywaniu spraw, rozważanych przez Radę, stawianiu odpowiednich wniosków i uczestniczeniu w posiedzeniach Rady. Uczestnictwo to rozciągało się również na wszystkie stałe komitety Rady, mianowicie na komitety: Taryfowy, Eksploatacji Kolei Żelaznych, Nowobudujących się Kolei, Publicznych Dróg Kołowych, Dróg Wodnych, Koordynacji Przewozów Kolejowych, Samochodowych, Wodnych i Lotniczych.

Oprócz tego Centralny Związek był reprezentowany w następujących wyłonionych przez Radę specjalnych komisjach: Rewizji Taryf, Taryf Kresowych, Bocznic Kolejowych, Wagonów Prywatnych, Rozkładów Jazdy, Polityki Drogowej i Motorzacyjnej, Koordynacji Kolei i Dróg Bitych, Koordynacji Kolei i Dróg Wodnych.

F. DZIAŁALNOŚĆ NA TERENIE MIĘDZYNARODOWYM.

Działalność Centralnego Związku na terenie międzynarodowym przejawiała się w roku sprawozdawczym, podobnie jak w latach poprzednich:

1) w stałym kontakcie z Międzynarodowym Biurem Pracy przy Lidzie Narodów;

2) w udziale w międzynarodowych organizacjach gospodarczych;

3) w kontakcie z pokrewnymi zagranicznymi organizacjami, reprezentującymi życie gospodarcze poszczególnych państw;

4) w udziale w zagranicznych zjazdach i kongresach międzynarodowych oraz w wycieczkach i delegacjach zagranicę;

5) w udziale w przyjmowaniu i informowaniu zagranicznych wycieczek i delegacji gospodarczych oraz przedstawicieli państw obcych o sprawach gospodarczych Polski.

* * *

Na plan pierwszy w działalności Centralnego Związku na terenie międzynarodowym wysuwają się prowadzone już od wielu lat prace, związane z udziałem Centralnego Związku w Międzynarodowej Organizacji Pracodawców w Brukseli, z działalnością Międzynarodowej Organizacji Pracy i jej Międzynarodowego Biura Pracy oraz z odbywającymi się w Genewie Międzynarodowymi Konferencjami Pracy.

W okresie sprawozdawczym odbyła się XVIII Międzynarodowa Konferencja Pracy w Genewie (od dn. 4 do dn. 23 czerwca) pod przewodnictwem p. Justin Godard'a, delegata Rządu francuskiego. Z pośród 56 państw, wchodzących w skład Międzynarodowej Organizacji Pracy, reprezentowanych było na Konferencji 48. W Konferencji brało udział 138 delegatów (w tem 81 delegatów reprezentowało rządy, a po 28 — pracodawców i pracowników). Poza tem w Konferencji brało udział 201 doradców technicznych, z czego 87 — rządowych, 52 — pracodawców i 62 — pracowników.

W skład delegacji polskiej wchodził: z ramienia Rządu pp.: b. Minister St. Jurkiewicz i główny inspektor pracy, inż. M. Klott jako delegaci, naczelnicy M. Biesiekierski i J. Zagrodzki jako zastępcy oraz dr. Z. Madeyski, dyrektor Funduszu Pracy, i radcowie S. Horszowski i dr. St. Fischlowitz jako rzeczoznawcy; z ramienia pracodawców pp.: b. Minister inż. M. Szydłowski jako delegat oraz kierownik Wydziału Pracy Centralnego Związku M. Jastrzębowski jako zastępca; z ramienia pracowników pp.: J. Stańczyk jako delegat oraz M. Grajek, J. Szurig, W. Kościński i pos. E. Waśniewska jako rzeczoznawcy.

Atrakcyjnym punktem tegorocznej sesji stała się uchwała parlamentu Stanów Zjednoczonych A. P., upoważniająca Prezydenta Stanów do zadeklarowania wstąpienia tego mocarstwa do Międzynarodowej Organizacji Pracy. Brak udziału w Międzynarodowej Organizacji Pracy Stanów Zjednoczonych i Związku Sowieckiego wywierał poważny wpływ na tok prac i działań tej organizacji, pogłębiany jeszcze zeszłorocznym ustąpieniem Niemiec; to też deklaracja Stanów Zjednoczonych podniosła bezwątpienia poważnie autorytet tej organizacji, tem bardziej, iż Japonja, ustępując z Ligi Narodów, nie wycofała się jednocześnie z Międzynarodowej Organizacji Pracy.

Porządek dzienny Konferencji obejmował następujące sprawy:

1) skrócenie czasu pracy (drugie czytanie);

2) ubezpieczenie na wypadek bezrobocia i różne formy opieki nad bezrobotnymi (drugie czytanie);

3) odpoczynki i kolejność zmian w hutach szkła taflowego automatycznych (drugie czytanie);

4) utrzymanie przez pracowników, zmieniających miejsce zamieszkania z jednego kraju do drugiego, praw nabytych i praw w trakcie nabywania w ubezpieczeniu inwalidztwa, starości i zgonu (pierwsze czytanie);

5) rewizja częściowa konwencji, dotyczącej odszkodowania za choroby zawodowe;

6) zatrudnienie kobiet przy podziemnych robotach w kopalniach (pierwsze czytanie);

7) częściowa rewizja konwencji, dotyczącej pracy nocnej kobiet;

8) roczne sprawozdanie Dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy;

9) roczne sprawozdanie poszczególnych rządów o stosowaniu konwencji ratyfikowanych;

10) zmiany regulaminu;

11) rezolucje;

12) raport o robotach publicznych;

13) wybory Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy.

Skrócenie czasu pracy było dwukrotnie przedmiotem debat Konferencji w 1933 r., w rezultacie czego opracowany został kwestionariusz, mający służyć za podstawę do zredagowania i uchwalenia odpowiedniej konwencji. Już w dyskusjach poprzednich przedstawiciele pracodawców ustosunkowali się zdecydowanie negatywnie do tego zagadnienia^{*)}. Stanowisko to zostało potwierdzone i argumenty merytoryczne powtórnie zsumowane w złożonych na ostatniej Konferencji deklaracjach. W dyskusji generalnej pracodawcy stwierdzili, iż bieżące wypadki i rozwój sytuacji ekonomicznej świata w niczem nie wpłynęły na zmianę zajmowanego poprzednio przez nich stanowiska. Przeciwnie, obawy poprzednio wyrażane mogą być poparte nowymi dowodami i argumentami. Kwestionariusz, rozesłany w tej sprawie w 1933 r., wzywał państwa do przeprowadzenia studiów nad ewentualnymi konsekwencjami redukcji czasu pracy — nad wpływem tej reformy na rynek pracy, wytwórczość i gospodarkę narodową.

Analiza nadesłanych przez poszczególne państwa odpowiedzi na kwestionariusz Międzynarodowego Biura Pracy wykazuje, iż szereg państw, mianowicie: Francja, Włochy, Łotwa, Polska, Szwecja, Szwajcaria, Jugosławia i Luksemburg, uzależnia swą zgodę na projektowaną konwencję od jednoczesnej zgody szeregu państw, wśród których są takie, które kategorycznie wypowiedziały się przeciw konwencji, bądź też nie wchodziły w skład Międzynarodowej Organizacji Pracy. Tylko cztery państwa wypowiedziały się kategorycznie i bez zastrzeżeń za uchwaleniem konwencji; są to: Bułgaria, Chili, Hiszpania i Danja (Danja dotychczas nie ratyfikowała konwencji o 8 godzinnym dniu pracy, uchwalonej w Waszyngtonie). Natomiast 13 państw wypowiedziało się kategorycznie przeciw konwencji, mianowicie: Austria, Brazylja, Estonia, Finlandja, Węgry, Indje, Japonja, Litwa, Nowa Zelandja, Holandia, Chiny, W. Brytania i Rumunia. Przedstawiciele pracodawców zawsze uważali, że przymusowa redukcja czasu pracy nie może być uważana za skuteczny środek przeciw bezrobociu, i że z drugiej strony tego rodzaju środek kryje w sobie wielkie niebezpieczeństwo. Liczne państwa, i to nie najmniejsze, stwierdzają, iż mają poważne wątpliwości co do skuteczności proponowanych środków i w szerokiej mierze podzielają wysuwane przez pracodawców wątpliwości i obawy. Z drugiej strony poważna większość państw, które niesłusznie zaliczane są do zwolenników konwencji, wysuwa warunki skądinąd usprawiedliwione, lecz wypełnienie ich należy uznać za praktycznie niemożliwe.

Pomimo zupełnie jasno zarysowującego się negatywnego stosunku do projektu dalszego skracania czasu pracy, opracowany przez Międzynarodowe Biuro Pracy projekt konwencji został poddany badaniom specjalnie wybranej komisji. Pracodawcy, podkreślając w dalszym ciągu swoje negatywne ustosunkowanie się do zagadnienia, nie

brali udziału w pracach tej komisji, z wyjątkiem przedstawiciela pracodawców włoskich, który ze względu na ustrój tego państwa i na to, że Włochy były inicjatorem uchwalenia takiej konwencji, brał udział w pracach komisji. Opracowane szczegółowo przez komisję projekty konwencji nie zostały jednak uchwalone przez Konferencję. Zgodnie z metodami postępowania w tego rodzaju organizacjach międzynarodowych, Konferencja nie odrzuciła tych projektów wprost, jednak już przy pierwszym artykule projektowanej konwencji brak było dostatecznego quorum, które, zgodnie ze statutami Międzynarodowej Organizacji Pracy, mogłoby powziąć jakąkolwiek uchwałę. Wszyscy pracodawcy i liczni delegaci rządowi wstrzymali się od udziału w głosowaniu. W ten sposób projekty dalszego skrócenia czasu pracy upadły.

Jak wiadomo, jednym z najpoważniejszych argumentów, przytaczanych za przeprowadzeniem w drodze aktów międzynarodowych dalszego skrócenia czasu pracy, był stan rzeczy ostatnio wprowadzony w Stanach Zjednoczonych. Wyżej wspomniana deklaracja o gotowości przystąpienia Stanów do Międzynarodowej Organizacji Pracy nie wpłynęła w sposób wybitniejszy na negatywny stosunek większości uczestników Konferencji. Pod wpływem jednak tej deklaracji nie zamknięto sobie drogi do dalszych prac nad tem zagadnieniem, w rezultacie bowiem uchwalono wielokrotnie prerעדagowywaną rezolucję, wzywającą Międzynarodowe Biuro Pracy do zebrania materiałów uzupełniających, a Radę Administracyjną do ponownego wprowadzenia zagadnienia skrócenia czasu pracy na porządek dzienny przyszłej sesji Konferencji w celu przyjęcia jednego lub kilku projektów konwencji.

Przyjęcie powyższej rezolucji oznacza powrót po raz czwarty do debat w 1935 r. Warto podkreślić, że, pomimo iż rezolucja odwieka tylko decyzję, otrzymała ona zaledwie 75 głosów za i 37 przeciw, przyczem przeciw rezolucji głosowali delegaci rządów: W. Brytanji, Estonji, Finlandji, Indji, Japonji, Holandji i Szwajcarii.

Zagadnienie ubezpieczenia na wypadek bezrobocia i różnych form opieki nad bezrobotnymi znalazło się po raz drugi na porządku dziennym Konferencji. W 1934 r. Konferencja opracowała i uchwaliła ostateczny tekst projektu konwencji. Tekst ten zawiera naogół nadzwyczaj ogólne przepisy, pozwalające na włączenie w ramy konwencji najrozmaitszych systemów opieki nad bezrobotnymi, jakie są stosowane przez państwa, należące do Międzynarodowej Organizacji Pracy. Jak wiadomo, Polska posiada dość silnie rozbudowany system opieki nad bezrobotnymi. Z dwóch względów więc musiało jej zależeć na upowszechnieniu systemu opieki nad bezrobotnymi — po pierwsze, aby w ten sposób wyrównać z innymi państwami obciążenia socjalne stąd wynikające, a po drugie, aby zapewnić opiekę w razie bezrobocia tym swoim obywatelom, którzy poszukują pracy na terenie państw obcych. Tem się tłumaczy duża aktywność rządowej delegacji polskiej zarówno w czasie zeszłorocznej jak bieżącej sesji. Z drugiej

^{*)} Patrz zesz. 15 „Przeglądu Gospodarczego” z 1933 r.

strony zawarcie takiej konwencji jest utrwaleniem istniejących ciężarów socjalnych i z tego powodu musiało wywołać poważne zastrzeżenia ze strony pracodawców co do niektórych bardziej kategorycznych przepisów projektu konwencji.

Niezależnie od konwencji uchwalono zalecenie, w którym sprecyzowane zostały przepisy, dotyczące zabezpieczenia bezrobotnych, w sposób bardziej szczegółowy, zakreślając w ten sposób drogę ewolucji, jakiej, zdaniem Konferencji, powinny ulegać systemy zabezpieczenia bezrobotnych w poszczególnych państwach.

Odpoczynki i kolejność zmian w hutach szkła taflowego automatycznych również po raz drugi znalazła się na porządku dziennym Konferencji, która uchwaliła ostatecznie projekt konwencji. Na posiedzeniach komisji, wybranej w celu zbadania zebranych materiałów i ustalenia ostatecznego tekstu konwencji, delegaci pracodawców złożyli następujące oświadczenie:

„Przedstawiciele pracodawców zastrzegają się zarówno co do potrzeby jak formy projektowanej reglamentacji, tem bardziej, że zmiany, jakie zaszły w sytuacji światowej od ostatniej Konferencji, wymagają jeszcze większej ostrożności w stosunku do zobowiązań międzynarodowych”.

Utrzymanie przez pracowników, zmieniających miejsce zamieszkania z jednego kraju do drugiego, praw nabytych i praw w trakcie nabywania w ubezpieczeniu inwalidztwa, starości i zgonu znalazło się po raz pierwszy na porządku dziennym Konferencji. Zadaniem przeto Konferencji było opracowanie kwestionariusza, na podstawie którego sesja w 1935 r. mogłaby uchwalić odpowiednie akty prawne. Sprawa cała znalazła się na porządku obrad Konferencji dzięki usilnym staraniom Rządu polskiego, który w czasie sesji zeszłorocznej, zajmującej się sprawą konwencji o ubezpieczeniu inwalidztwa, starości i zgonu, stwierdził, że konwencja ta nie rozstrzyga zagadnień ubezpieczeniowych, wynikających w związku z przenoszeniem się ubezpieczonych z jednego kraju do drugiego. To też delegacja polska odegrała nader aktywną rolę w pracach Konferencji. Sprawa, będąca przedmiotem debat, musi żywo interesować Polskę ze względu na to, iż poważne masy jej obywateli poszukują pracy czasowo lub stale zagranicą, i że obok ruchu emigracyjnego obserwujemy ruch reemigracyjny, w rezultacie czego nabywane przez długie lata uprawnienia na obczyźnie przepadają. W celu zaspokojenia tej potrzeby Polska zawarła cały szereg umów bilateralnych z państwami, do których kieruje się nasza emigracja. Obecnie zainicjowane prace zmierzają do stworzenia systemu ogólnego, wiążącego wszystkich członków Międzynarodowej Organizacji Pracy i ugruntowującego zachowanie praw emerytalnych przez emigrantów. W rezultacie opracowano bardzo obszerny kwestionariusz, zawierający 41 pytań. Kwestionariusz musiał z konieczności przybrać formy dość zawiłe ze względu na skomplikowany system zagadnień prawnych i asekuracyjno-technicznych, które w przyszłym akcie prawnym będą musiały znaleźć takie lub inne rozwiązania.

Rewizja częściowa konwencji, dotyczącej odškodowania za choroby zawodowe, ma na celu uzupełnienie listy chorób zawodowych, zawartych w konwencji, uchwalonej w 1925 r. Choroby zawodowe w myśl obu konwencji powinny podlegać ubezpieczeniu w ten sam sposób, w jaki ubezpieczeni są pracownicy od nieszczęśliwych wypadków. Konwencji z 1935 r. Polska dotąd jeszcze nie ratyfikowała. Nowa lista wyszczególnia choroby oraz zawody, przy pracy w których zapadalność na te choroby powinna być uważana za zawodową.

Zatrudnienie kobiet przy podziemnych robotach w kopalniach znalazło się na porządku dziennym Konferencji po raz pierwszy, zgodnie więc z regulaminem w rezultacie prac Konferencji został opracowany krótki kwestionariusz, na podstawie którego w 1935 r. opracowany zostanie odpowiedni projekt konwencji. Zaznaczyć należy, iż sprawa ta budziła stosunkowo niewielkie zainteresowanie z tego względu, że ogromna większość państw, należących do Międzynarodowej Organizacji Pracy, posiada już oddawna takie zakazy w swoim ustawodawstwie wewnętrznym. Zagadnienie więc jest aktualne dla niektórych państw egzotycznych.

Częściowa rewizja konwencji, dotyczącej pracy nocnej kobiet, podjęta została na wniosek rządu W. Brytanii. Zagadnienie to znajdowało się już na porządku dziennym Konferencji w 1931 r., jednak obrady ówczesne nie doprowadziły do rewizji konwencji z powodu wątpliwości natury prawnej. Wątpliwości te zostały usunięte w 1932 r. przez orzeczenie Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze. W rezultacie uchwalono konwencję, zastępującą konwencję, uchwaloną w 1919 r. w Waszyngtonie. Zmiany w stosunku do konwencji z 1919 r. polegają na wyłączeniu z podziałania konwencji osób, zajmujących stanowiska kierownicze, oraz na określeniu jako nocy okresu pomiędzy godziną 10 wieczór a 5 rano. Zaznaczyć wypada, że Polska nie ratyfikowała konwencji waszyngtońskiej.

Wybory do Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy były kwestią, która zajmowała Konferencję nadzwyczaj żywo. W 1934 r. weszły w życie zmiany statutów Międzynarodowej Organizacji Pracy, zwiększające liczbę członków tego jej organu. Jak wiadomo, Traktat Wersalski przewidywał, że Rada Administracyjna składać się będzie z 24 członków, w tem 12 reprezentantów rządów i po 6 reprezentantów pracodawców i pracowników. Natomiast nowe przepisy zwiększają skład Rady do 32 członków, w tem 16 reprezentantów rządów i po 8 reprezentantów pracodawców i pracowników, oraz wprowadzają instytucję zastępców w grupach pracodawców i pracowników. Wśród reprezentantów rządów 8 państw o największym znaczeniu przemysłowym posiada miejsca stałe, wyborom podlega więc tylko 8 miejsc. Od początku istnienia Międzynarodowej Organizacji Pracy Rząd polski miał swego przedstawiciela z wyboru w Radzie Administracyjnej.

Na ostatniem swem posiedzeniu Konferencja dokonała wyborów, w rezultacie czego skład Ra-

dy Administracyjnej jest następujący: *reprezentanci rządów Niemiec, Belgji, Kanady, Francji, W. Brytanji, Indyj, Włoch i Japonji* zajmują miejsca stałe, wybrani zaś zostali w roku sprawozdawczym *reprezentanci rządów Hiszpanji, Chin, Polski, Finlandji, Argentyny, Czechosłowacji, Brazylii i Meksyku, reprezentanci pracodawców Południowej Afryki, Włoch, Francji, W. Brytanji, Danji, Indyj, Szwajcarii, Jugosławji* jako członkowie czynni i *reprezentanci pracodawców Japonji, Holandji, Belgji, Czechosłowacji, Polski, Hiszpanji, Rumunji, Austrii i Węgier* jako zastępcy oraz *reprezentanci pracowników Hiszpanji, W. Brytanji, Szwecji, Indyj, Francji, Belgji, Kanady i Japonji* jako członkowie czynni i *reprezentanci pracowników Australji, Danji, Holandji, Argentyny, Czechosłowacji, Szwajcarii i Polski* jako zastępcy. Zaznaczyć należy, że grupa pracownicza znajduje się dotąd pod wyłącznym wpływem t. zw. międzynarodówki amsterdamskiej, z tego powodu też nie uczestniczą w Radzie Administracyjnej reprezentanci robotników włoskich, niemieckich i austriackich.

W rezultacie więc dokonanych wyborów do Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy Polska osiągnęła możność udziału w pracach wszystkich trzech grup, stanowiących Radę. Polskę reprezentują: dr. St. Jurkiewicz z ramienia Rządu, inż. M. Szydlowski z ramienia pracodawców i pos. Z. Żuławski z ramienia robotników.

* * *

Rozpatrywane na XVIII sesji Międzynarodowej Konferencji Pracy w pierwszym czytaniu zagadnienie utrzymania praw nabytych i praw w trakcie nabywania przez pracowników w ubezpieczeniu inwalidztwa, starości i zgonu przy zmianie miejsca zamieszkania i przechodzenia z jednego kraju do drugiego, jak już zaznaczono wyżej, było przedmiotem specjalnej troski delegacji polskiej na terenie międzynarodowym. Zagadnienie to będzie przedmiotem obrad Międzynarodowej Konferencji Pracy w 1935 r. (drugie czytanie). W związku z pracami przygotowawczymi nad tem zagadnieniem Centralny Związek opracował i przesłał Ministerstwu Opieki Społecznej odpowiedzi na obszerny kwestjonariusz Międzynarodowego Biura Pracy w tej sprawie.

Również rozpatrywane na XVIII sesji zagadnienie zatrudnienia kobiet przy podziemnych robotach w kopalniach węgla będzie w drugim czytaniu przedmiotem obrad Międzynarodowej Konferencji Pracy w 1935 r. W okresie sprawozdawczym Centralny Związek opracował w tej sprawie w porozumieniu z Unją Polskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego odpowiedź na kwestjonariusz Międzynarodowego Biura Pracy.

* * *

Działalność Centralnego Związku na terenie międzynarodowym przejawiała się poza tem w różnych innych formach. Przedewszystkiem należy tu wskazać kontakty z zagranicznymi organizacjami gospodarczymi, w szczególności zaś z centralnymi federacjami przemysłowymi (odpowiednikami Centralnego Związku Przemysłu Polskiego) w pań-

stwach europejskich. W zbliżeniu się z temi ostatnimi odegrały bardzo dodatnią rolę odbywające się od szeregu lat co roku zjazdy dyrektorów centralnych federacji przemysłowych (w roku sprawozdawczym odbył się zjazd w Hadze, obecnie jest w przygotowaniu zjazd w Sztokholmie). Zjazdy te wytworzyły wśród uczestników atmosferę koleżeńskości, która niezmiernie ułatwia stałą współpracę tych federacji. W roku sprawozdawczym obok zwykłego kontaktu z temi federacjami, polegającego na wzajemnem udzielaniu sobie informacji o stanie gospodarczym i o aktualnych zagadnieniach, należy w szczególności podkreślić kontakt z bawiącym w Warszawie dla wygłoszenia odczytu gospodarczego dyrektorem austriackiego centralnego związku przemysłu, pomoc, jakiej na terenie Niemiec doznał jeden z pracowników Centralnego Związku, bawiący w Berlinie dla przestudjowania różnych zagadnień gospodarczych, oraz wizytę, złożoną Centralnemu Związkowi przez generalnego dyrektora holenderskiego centralnego związku przemysłu, która dała możność przeprowadzenia rozmów, stanowiących punkt wyjścia dla wspólnie podjętych prac.

Kontakt z zagranicznymi organizacjami gospodarczymi stwarza możność prostowania nieścisłych i szerzenia właściwych informacji o naszym gospodarstwie narodowym oraz stanowi źródło danych, które niejednokrotnie nasuwają praktyczne wnioski dla działalności Centralnego Związku.

Centralny Związek utrzymywał też w roku sprawozdawczym kontakt z izbami handlowymi polsko-cudzoziemskimi, z Międzynarodową Izbą Handlową w Paryżu i jej odpowiednikiem w Warszawie — Polskim Komitetem Narodowym Międzynarodowej Izby Handlowej, z placówkami niektórych państw w Polsce, które częstokroć zwracają się do Centralnego Związku o informacje odnośnie naszego gospodarstwa narodowego, wreszcie z różnemi wydawnictwami periodycznymi i codziennymi zagranicą, którym udzielane były materiały bądź całe artykuły, obrazujące nasze zagadnienia gospodarcze.

W roku sprawozdawczym przedstawiciele Centralnego Związku posiadali dość częste kontakty z reprezentantami zagranicznych kół gospodarczych z okazji toczących się z kilkoma państwami rokowań o traktaty i porozumienia handlowe. Również — jak co roku — miały miejsce wyjazdy na zjazdy międzynarodowe i kongresy, a Prezes Urzędujący Centralnego Związku Przemysłu Polskiego na zaproszenie austriackich sfer gospodarczych wygłosił w Wiedniu odczyt na tematy gospodarcze.

Do działalności na terenie międzynarodowym Centralny Związek przywiązuje zawsze wielką wagę. Stara się w ramach możliwości podtrzymywać już nawiązane kontakty i kontynuuje zreferowane w tym rozdziale prace, zwłaszcza na terenie genewskim. Stałe podkreślanie potrzeby aktywności naszych kół gospodarczych na terenie międzynarodowym i rozwijanie stosunków z zagranicznymi kołami gospodarczymi dało już niewątpliwie dodatnie wyniki. Potęgują się one dzięki coraz częstszej potrzebie zawierania w płaszczyźnie

międzynarodowej porozumień przemysłowych, które niejednokrotnie stają się nawet składową częścią zawieranych przez Rząd traktatów handlowych.

G. DZIAŁALNOŚĆ W INNYCH DZIEDZINACH POLITYKI GOSPODARCZEJ.

Poza zagadnieniami, omówionymi w poprzednich rozdziałach niniejszego Sprawozdania, działalność Centralnego Związku obejmowała w roku sprawozdawczym również liczny szereg innych spraw, z pośród których następujące zasługują na specjalne wyszczególnienie.

Sprawy kartelowe.

Główną działalność Biura Kartelowego Centralnego Związku w okresie sprawozdawczym stanowiły prace konsultacyjno - opiniodawcze. Zarówno stosunki międzybranżowe jak sprawy natury ogólniejszej, interesujące całość przemysłu skartelizowanego, nastręczyły szereg zagadnień, wymagających opracowania i opinii Biura. Wypracowane opinie dla zainteresowanych przemysłów oraz dla samorządu gospodarczego dotyczyły szeregu bardzo żywotnych dla naszego gospodarstwa kwestyj. Przedewszystkiem wymienić należy sprawę interpretacji i stosowania odpowiednich postanowień znowelizowanej ustawy przemysłowej, które przewidują tworzenie przymusowych związków przemysłowych. Ponieważ istniały tendencje do rozszerzenia wykładni odnośnych przepisów na organizacje o typie kartelowym, czyli stworzenia z przepisów ustawy przemysłowej ustawy o kartelizacji przymusowej, Biuro Kartelowe w myśl stale wysuwanych przez siebie zasad, odrzucających wszelki przymus kartelizacyjny, skierowało wszelkie swoje wysiłki w tym celu, aby zapobiec podobnej interpretacji, niezgodnej z intencją ustawodawcy.

Inną sferę zagadnień, którymi zajmowało się Biuro Kartelowe, stanowią pewne zwyczaje handlowe, stosowane przez kartele, mianowicie system stałych, rzadko zmienianych cenników, przy swobodnym i elastycznym manipulowaniu rabatami, oraz system „rabatów za wierność”; w tego rodzaju zagadnieniach Biuro Kartelowe wydawało swoje opinie, opierając się na nagromadzonych przez siebie informacjach i w kontakcie z organizacjami.

Poważny zakres prac Biura stanowił problem stosunków międzykartelowych. Jak wiadomo, spory międzykartelowe lub międzybranżowe, zwłaszcza na gruncie stosunków organizacyjnych, są bardzo trudne do rozwiązania. Przykładem takiego sporu jest sprawa stosunku „czystego” przemysłu przetwórczego do przedsiębiorstw, związanych koncernowo z wytwórcami artykułów wyjściowych, półproduktów lub surowców. Biuro Kartelowe od dłuższego czasu współpracuje przy rozwiązywaniu takich sprzeczności między dwiema poważnymi branżami przemysłowymi, przyczem kładzie szczególny nacisk na konieczność tworze-

nia w takich wypadkach karteli w dziedzinie przetwórstwa, których członkami byłyby zarówno przedsiębiorstwa „czyste” jak skoncernowane. W myśl tych sugestij, udało się w jednym z ważniejszych wypadków rozwiązać sprawę ku zadowoleniu stron.

Należy sobie jednak zdawać sprawę, że postępowanie tą drogą musi być z natury rzeczy uciążliwe, długotrwałe i nie zawsze przynosi pożądaną rozwiązanie. Z tego też względu narzucała się wręcz koncepcja stworzenia odpowiedniego autorytatywnego gremjum, któreby mogło w sposób fachowy a zarazem obiektywny wydawać w określonych warunkach i na zasadzie dobrowolnej zgody stron wiążące je orzeczenia. W wykonaniu tej koncepcji, której przykłady skutecznego i niezmiernie pożytecznego stosowania praktycznego zaczerpnąć można choćby z niedalekiej przeszłości niemieckiej, Biuro Kartelowe wypracowało projekt postępowania pojednawczego i arbitrażowego. Projekt ten, oparty na normach, ustalonych przez Radę Centralnego Związku, został rozesłany do zrzeszonych organizacji branżowych i kartelowych do akceptacji, z jednoczesną prośbą propagowania przewidzianego w nim postępowania pojednawczego i arbitrażowego wśród członków. W chwili obecnej już liczny szereg związków zaakceptował powyższy statut postępowania pojednawczego i arbitrażowego.

W pewnych wypadkach Biuro Kartelowe pośredniczyło skutecznie w sprawie wzajemnych stosunków między zorganizowanymi odbiorcami kartelowymi i kartelami. Sprawy te dotyczyły cen uprzywilejowanych, z jakich zwykle w kartelach korzystają tacy odbiorcy, gwarantujący stały, określony i równomierny odbiór.

Dalszą dziedzinę prac Biura Kartelowego stanowiły konsultacje w związku z obowiązkiem rejestracji umów oraz w dziedzinie pertraktacji z czynnikami rządowymi odnośnie postulatów tych ostatnich co do zniżek cen.

Ponadto Biuro Kartelowe stale śledzi ruch kartelizacyjny zagranicą oraz ewolucje i zdarzenia w dziedzinie ustawodawczej, dotyczącej karteli, cen kartelowych i organizacji branżowych.

Prawo o postępowaniu układowem i prawo upadłościowe.

Powołana została specjalna komisja, złożona z przedstawicieli zrzeszonych organizacji oraz prawników, związanych ściślej z życiem gospodarczym, w celu sformułowania opinii o powyższych projektach, opracowanych przez Komisję Kodyfikacyjną. Zaprojektowano szereg zmian, z których pewne zostały uwzględnione w ostatecznych projektach prawa. Ważniejsze poprawki były następujące:

a) W zakresie projektu prawa upadłościowego.

Projekt Komisji Kodyfikacyjnej przewidywał możliwość ogłoszenia upadłości w razie zaprzestania przez kupca płacenia długów. Centralny Związek uważał, iż ogłoszenie upadłości winno być obowiązkiem sądu oraz że upadłość winna być ogłoszona w razie niepłacenia nie wszystkich długów,

lecz jedynie długów, pochodzących z czynności handlowych. Niedostateczność majątku osoby prawnej do zaspokojenia długów winna być, zdaniem Centralnego Związku, podstawą do ogłoszenia upadłości osoby prawnej tylko wówczas, gdy znajduje się ona w stanie likwidacji. Dalsze postulaty Centralnego Związku dotyczyły takich kwestyj jak:

1) uchylenia obowiązku dla wierzyciela, zgłaszającego wniosek o ogłoszenie upadłości, wskazania stanu majątkowego dłużnika, z wymienieniem znanych wierzycieli i miejsca, gdzie znajduje się majątek dłużnika;

2) nałożenia na sąd, rozstrzygający wniosek o ogłoszenie upadłości, obowiązku wysłuchania dłużnika przed wydaniem decyzji;

3) uchylenia przepisów, uzależniających skutki prawne pewnych czynności od tego, czy kontrahent wiedział lub powinien był wiedzieć o istnieniu podstawy do ogłoszenia upadłości;

4) uchylenia przepisów o nieważności wobec masy upadłości zapłaty czynszu za pewien okres czasu z góry;

5) powierzenia wyboru syndyka ostatecznego radzie wierzycieli względnie zgromadzeniu wierzycieli;

6) nałożenia obowiązku zawiadamiania piśmiennie wierzycieli o czasie, miejscu i przedmiocie obrad zgromadzenia wierzycieli;

7) uchylenia przepisu, iż układ jest dopuszczalny tylko wtedy, kiedy zapewnione jest w całości zaspokojenie wierzycieli uprzywilejowanych;

8) wprowadzenia przepisu, iż o przyjęciu układu winna decydować większość wierzytelności bez względu na liczbę wierzycieli;

9) uchylenia przepisu, iż sąd może odmówić zatwierdzenia układu, jeżeli warunki jego są zbyt krzywdzące dla mniejszości wierzycieli.

b) W zakresie projektu

prawa o postępowaniu układowem.

Ważniejsze poprawki, zgłoszone przez Centralny Związek do powyższego projektu, dotyczyły:

1) zmiany tytułu „ustawy o zapobieganiu upadłości” na tytuł „ustawa o postępowaniu układowem”;

2) włączenia do postępowania układowego wszystkich podatków państwowych i komunalnych z wyjątkiem mających przywilej zaspokojenia z majątku przedsiębiorstwa oraz wszystkich opłat z tytułu ubezpieczeń społecznych i ognio-
wych;

3) włączenia do zakresu propozycji układowych częściowego odstąpienia majątku;

4) skreślenia przepisu, iż w razie wniesienia podania o otwarcie postępowania układowego przez spółkę akcyjną przewodniczący sądu winien zasięgnąć opinii Ministerstwa Przemysłu i Handlu;

5) obowiązkowego rozstrzygnięcia o otwarciu postępowania zawsze na posiedzeniu jawnym, po przeprowadzeniu rozprawy;

6) wprowadzenia przepisu, umożliwiającego zaciąganie zobowiązań nowych w celu zastąpienia

zobowiązania istniejącego, z tem zastrzeżeniem, że te nowe zobowiązania podlegają postępowaniu układowemu;

7) uchylenia przepisu, iż do przyjęcia układu potrzebna jest większość wierzycieli, i zastąpienia go przepisem, iż w sprawie układu decyduje wyłącznie większość wierzytelności.

Projekt ustawy o emitowaniu obligacji i o stowarzyszeniach właścicieli obligacji.

Ministerstwo Skarbu zakomunikowało Centralnemu Związkowi projekt rządowy w danej sprawie. W Centralnym Związku utworzona została specjalna komisja w celu rozważenia przepisów wspomnianego projektu. Na podstawie prac komisji Centralny Związek opracował szereg poprawek do projektu wraz ze szczegółowym ich uzasadnieniem. Słabą stroną projektu, na którą zwrócił uwagę Centralny Związek, jest pominięcie spółek z ograniczoną odpowiedzialnością i gwarectw, gdy chodzi o prawo emitowania obligacji. Ponieważ przesłanką udzielania tego prawa jest pewność egzystencji osoby prawnej, przeto spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i gwarectwa zasługują na równorzędne traktowanie ze spółkami akcyjnymi. Opinia Centralnego Związku wykluczała dalej możliwość zasadniczej zmiany warunków pożyczek obligacyjnych z chwilą ich ulokowania. Zastrzeżenie to podyktowane było względami na pewność obrotu oraz na zrozumienie potrzeby stworzenia w Polsce rynku obligacyjnego. Uznając całkowicie konieczność umożliwienia egzystencji stowarzyszeń właścicieli obligacji, Centralny Związek w swoim projekcie odbiegał od zasad projektu rządowego, gdyż wypowiedział się za tem, aby powoływanie stowarzyszeń zależne było od woli obligatarjuszy, w wypadkach zaś niepowołania w tej drodze stowarzyszeń następować winno mianowanie kuratora o uprawnieniach tych samych, jakie ustawa przewiduje dla zarządu stowarzyszenia.

Opinia Centralnego Związku została zakomunikowana Ministerstwu Skarbu. Omawiany projekt został następnie przez Ministerstwo Skarbu wycofany. Obecnie opracowano nowy projekt ministerjalny, który również jest przedmiotem badań Centralnego Związku.

Nowe przepisy

o bilansowaniu i o sprawozdaniach.

Dn. 7 maja 1934 r. weszło w życie rozporządzenie wykonawcze do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 27 października 1933 r. o zasadach sporządzania bilansów, zamknięć rachunkowych i sprawozdań osób prawnych, obowiązanych do prowadzenia ksiąg handlowych. Rozporządzenie wykonawcze uzupełniło swoją treścią dyspozytywne przepisy podstawowego rozporządzenia, normując szczegółowo układ i formę zamknięć rachunkowych i sprawozdań. Ponieważ podstawowe rozporządzenie postanawiało, iż nowe przepisy stosują się do bilansów, zamknięć po dn. 31 grudnia 1933 r., powstały dla

przedsiębiorstw, które rozpoczęły okres operacyjny przed datą ogłoszenia przepisów wykonawczych, poważne trudności w dostosowaniu zamknięć rachunkowych, a w szczególności rachunków strat i zysków, do wymogów nowych przepisów. Trudności te miały swoje źródło w tem, iż dotychczasowy układ księgowości przedsiębiorstw o większej ilości zakładów i działów produkcji nie przewidywał grupowania na odrębnych rachunkach centralnej księgowości niektórych z tych wydatków, które muszą być ujawnione w rachunku strat i zysków w oddzielnych pozycjach. W związku z tem Centralny Związek, łącznie z niektórymi organizacjami zrzeszonymi, wystąpił do właściwych czynników z propozycjami co do uregulowania w okresie przejściowym omawianej sprawy w sposób, godzący wymagania władz z możliwościami przedsiębiorstw, a jednocześnie wskazał na pewne niewłaściwości przepisów wykonawczych. Starania Centralnego Związku po kilku konferencjach i przedstawieniach znalazły zrozumienie u właściwych czynników, które zdecydowały w okresie przejściowym zliberalizować częściowo wymogi wspomnianych przepisów wykonawczych, a jednocześnie — o ile chodzi o refleks ich w dziedzinie podatkowej — nie kwestionować mocy dowodowej i znaczenia prawidłowych ksiąg handlowych w wypadkach, gdy zamknięcia rachunkowe nie będą odpowiadały wymogom wspomnianych przepisów wykonawczych.

Obrona przeciwlotnicza i przeciwgazowa.

W związku z opracowywaniem przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych projektów rozporządzeń do ustawy o obronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej Centralny Związek zwrócił się do tegoż Ministerstwa z prośbą o zakomunikowanie mu wzmiarkowanych projektów. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zaproponowało nadesłanie przez Centralny Związek wniosków, któreby mogły być wzięte pod uwagę przy ostatecznym redagowaniu projektów. Na skutek tego Centralny Związek zarządził pośród zrzeszonych w nim organizacji odpowiednią ankietę celem sformułowania ostatecznych wniosków.

Domy fabryczne i kopalniane a ustawa o ochronie lokatorów.

Sprawa usunięcia z pod działania prawa o ochronie lokatorów domów fabrycznych i kopalnianych, wysuwana już parokrotnie, została w roku sprawozdawczym wznowiona na wniosek jednej ze zrzeszonych w Centralnym Związku organizacji. W memorjale, skierowanym do Ministerstwa Sprawiedliwości, Centralny Związek wskazywał na konieczność zmiany ustawy o ochronie lokatorów w tym sensie, aby przedsiębiorstwa fabryczne i kopalniane, wynajmujące osobom obcym lokale, przeznaczone z reguły dla własnego personelu, miały możliwość usunięcia tych osób, chociażby nie zachodziły przyczyny, uprawniające do eksmisji według ustawy o ochronie lokatorów w dotychczasowym jej brzmieniu.

Wybory sędziów handlowych.

W 1935 r. kończy się 3-letnia kadencja sędziów handlowych, urzędujących w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Warszawie. Centralny Związek był wezwany do przedstawienia kandydatów ze sfer przemysłowych, co zostało wykonane w porozumieniu ze zrzeszonymi organizacjami.

Sprawy związane z wykorzystaniem obligacji Pożyczki Narodowej na kaucje i wadja.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 5 września 1933 r. o wypuszczeniu pożyczki wewnętrznej (Narodowej) przewiduje możliwość składania kaucyj i wadów w obligacjach wzmiarkowanej pożyczki bez żadnych ograniczeń. W praktyce okazało się, że niektóre urzędy państwowe bądź czynią pewne trudności przy przyjmowaniu kaucyj i wadów w obligacjach Pożyczki Narodowej na zabezpieczenie nowych zobowiązań, bądź też odmawiają zamiany dotychczasowego zabezpieczenia już istniejących zobowiązań na obligacje wzmiarkowanej Pożyczki. Taki stan rzeczy postawił szereg subskrybentów Pożyczki Narodowej w nader trudnej sytuacji, gdyż, opierając się na cytowanym przepisie rozporządzenia z dn. 5 września 1933 r., subskrybenci liczyli się z możliwością zastąpienia obligacjami Pożyczki Narodowej dotychczasowych kaucyj i wadów. Świadcząc o tem fakt, że już po ogłoszeniu subskrypcji wiele przedsiębiorstw składało kaucje w gotówce. W tych warunkach odmowa zamiany kaucyj gotówkowych na obligacje Pożyczki Narodowej była dla zainteresowanych szczególnie dotkliwa.

Mając na względzie powyższe, Centralny Związek zwrócił się w tej materji z odpowiednim memorjałem do Ministerstwa Skarbu. W odpowiedzi na ten memorjał p. Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej pismem z dn. 19.X. 1934 r. powiadomił Centralny Związek, że obligacje Pożyczki przyjmowane są na zamianę listów gwarancyjnych banków oraz weksli kaucyjnych przy umowach dawniej istniejących oraz w całej rozciągłości — przy składaniu kaucyj i wadów przy nowych umowach. Co się tyczy zamiany kaucyj gotówkowych na obligacje Pożyczki Narodowej, to Ministerstwo Skarbu rozróżnia kaucje gotówkowe, złożone przed datą subskrypcji (28 września 1933 r.) oraz po tej dacie. W stosunku do pierwszych zamiana na obligacje jest niedopuszczalna, w stosunku do drugich — dozwolona.

Również w myśl dezyderatów Centralnego Związku została załatwiona przez Ministerstwo Skarbu kwestja jednakowego traktowania — o ile chodzi o możliwość zamiany kaucyj gotówkowych na obligacje Pożyczki Narodowej — gotowizny i książeczek oszczędnościowych banków, o czym Centralny Związek został powiadomiony pismem Ministerstwa Skarbu z dn. 16 stycznia 1935 r.

Niektóre inne wątpliwości, wynikające np. w związku z wydawaniem obligacji Pożyczki Narodowej pracownikom, którzy dokonali subskrypcji za pośrednictwem i przy pomocy kredytowej

pracodawcy, zostały rozstrzygnięte w drodze bezpośredniego porozumienia z p. Komisarzem Generalnym Pożyczki Narodowej, co znalazło swój wyraz w odpowiednich okólnikach.

Sprawa cen specyfików aptecznych.

Nowe rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dn. 29 marca 1934 r. o określeniu cen aptecznych w odróżnieniu od dotychczas obowiązującego przewiduje dwie różne stawki wynagrodzenia za każdy rodzaj czynności, dokonywanych przez aptekarza: wyższą w wypadku, gdy czynność nosi charakter sporadyczny, oraz niższą, gdy chodzi o masową produkcję, nie wyjaśniając przytem, co należy rozumieć przez masową produkcję. Wprowadzenie niższej stawki wynagrodzenia za pracę przy masowej produkcji środków leczniczych (specyfików) uprzywilejowało apteki, a upośledziło fabryki chemiczne, produkujące specyfiki. Przemysł chemiczny bowiem, zmuszony do ponoszenia całego szeregu ciężarów, od jakich wolne są apteki (koszty badań laboratoryjnych, klinicznych, pośrednictwa i t. p.), z konieczności produkuje drożej. Ten stan rzeczy stworzył nader dogodne warunki konkurencyjne dla aptek w dziedzinie produkcji specyfików, gdyż pozostawił producentom t. zw. specyfików domowych, a więc aptekarzom, możliwość kalkulowania cen specyfików według taksy, wyższej. Mając na względzie powyższe jak również znajdując, iż wydanie rozporządzenia, zmierzającego do regulowania cen wyrobów pewnego działu przemysłu, nie leżało w kompetencji Ministerstwa Opieki Społecznej, Centralny Związek wystosował do wzmiankowanego Ministerstwa odpowiedni memoriał, w którym poddał omawiane rozporządzenie szczegółowej ocenie z punktu widzenia rzeczowego i prawnego, wnosząc o wprowadzenie w nim odpowiednich zmian.

W tymże memoriale Centralny Związek poruszył drugie niemniej ważne dla przemysłu chemicznego - farmaceutycznego zagadnienie, wynikające na tle rozporządzenia z dn. 29 marca 1934 r. Chodzi o przepis, zawarty w § 15 powołanego rozporządzenia, który wytworzył taki stan rzeczy, iż uczynił iluzorycznymi korzyści, spodziewane z zarejestrowania słownych znaków towarowych, pod jakimi znane są w obiegu różne specyfiki. Wobec tego Centralny Związek wnosił o uchylenie wzmiankowanego przepisu.

Zwolnienie od kontroli cechowniczej miar i wag, służących do użytku wewnętrznego przedsiębiorstwa.

Organy, którym poruczona została kontrola miar i wag, używanych w przedsiębiorstwach, w całym szeregu wypadków domagały się legalizacji miar i wag, używanych wyłącznie w obrocie wewnętrznym przedsiębiorstwa, narażając tem samem zainteresowane przedsiębiorstwa na znaczne a zbędne koszty. Uważając, że żądanie to nie znajduje uzasadnienia ani rzeczowego, ani prawnego, Centralny Związek zwrócił się do Głównego Urzędu Miar w tej kwestji ze szczegółowo mo-

tywowanym memoriałem, w którym prosił o wydanie organom kontrolnym zarządzenia, zabraniającego stosowania dotychczasowej praktyki. W odpowiedzi na to wystąpienie p. Dyrektor Głównego Urzędu Miar pismem z dn. 26 marca 1935 r. powiadomił Centralny Związek, że polecił podległym mu organom, aby przy wydawaniu orzeczeń o tem, czy dane narzędzie miernicze podlega ze względu na warunki faktyczne, w jakich się znajduje, obowiązkowi legalizacji, nie opierały się na przesłankach teoretycznych, lecz brały pod uwagę warunki faktyczne, zachodzące w danym przedsiębiorstwie, traktując z możliwie największym zaufaniem oświadczenia personelu fabrycznego w tej mierze.

Sprawa oddymiania miast.

Centralny Związek bierze udział w pracach Komisji Technicznej Oddymiania, zorganizowanej pierwotnie przez Zrzeszenie Gazowników i Wodociągowców i przekształconej następnie w szerszą organizację, w której referat główny objął delegat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Komisja ta urządziła w ciągu paru lat kilka zaledwie posiedzeń, na których wygłaszano teoretyczne referaty, stanowiące niejako studia wstępne do prac nad ustawą polską o oddymianiu.

W końcu roku sprawozdawczego zupełnie niespodziewanie ukazał się opracowany przez Urząd Inspekcyjno - Budowlany m. st. Warszawy projekt zarządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o oddymianiu m. st. Warszawy. Projekt ten nie tylko nie wypływał z toku prac Komisji, ale został opracowany przez Urząd Inspekcyjno - Budowlany bez żadnego porozumienia z Komisją. Na projekt ten Centralny Związek zareagował żywo nie dlatego, ażeby sfery przemysłowe były przeciwnie walce z dymem i zanieczyszczaniem powietrza przy spalaniu węgla. Przeciwnie, podjęcie takiej akcji uznają one za słuszną, jednak przedstawiony projekt nie posiadał wystarczającej podstawy prawnej, a ponadto był nawskroś nierealny i nie liczył się należycie ze względami gospodarczo - finansowymi oraz technicznymi.

Centralny Związek, upatrując w projekcie niebezpieczeństwo wydania przepisów, które pociągnęłyby za sobą jedynie bardzo poważne wydatki inwestycyjne i stanowiłyby źródło ciągłych konfliktów z władzą wykonawczą policyjno - budowlaną, nie osiagając zamierzonego celu, wystosował do Komisji Technicznej Oddymiania pismo, proponujące ponowne opracowanie projektu przy współudziale fachowych przedstawicieli życia przemysłowego. Jak dotychczas, Komisja Techniczna Oddymiania nie skorzystała z tej propozycji w zakresie, proponowanym przez Centralny Związek, a dalszy bieg prac nad projektem zarządzenia budzi nadal poważne obawy, tem bardziej, że zarządzenie to, aczkolwiek ma być wydane dla m. st. Warszawy, niewątpliwie stanie się w krótkim czasie wzorem dla podobnych zarządzeń we wszystkich ośrodkach kraju. Tem tłumaczy się tak żywe zainteresowanie tą sprawą sfer przemysłowych.

Biorąc to wszystko pod uwagę, Centralny Związek zgłosił ponownie swoje uwagi, podkreślając, że zbyt ni pośpiech w formułowaniu tego rodzaju zarządzeń powoduje niedostateczne przemyślenie zagadnienia i jest wysoce niewskazany. W instancjach, decydujących w tej sprawie, zostały złożone uwagi Centralnego Związku, w tem przeświadczeniu, że opinia ta będzie wykorzystana z pożytkiem dla sprawy oddymiania miast.

Czas letni.

Na terenie Centralnego Związku omawiana była w roku sprawozdawczym sprawa wprowadzenia czasu letniego, co polegałoby na przesunięciu zegarów o 1 godzinę naprzód w półroczu letnim.

Czas letni stosuje w Europie zachodniej W. Brytania, Francja, Belgja i Holandia. Czas ten nie jest natomiast przyjęty w krajach Europy środkowej, a w ich liczbie w sąsiadujących z Polską Niemczech i Czechosłowacji.

Inicjatywa wprowadzenia czasu letniego podnoszona już była w Polsce kilkakrotnie, rozbiła się jednak zawsze o sprzeciwy Ministerstwa Komunikacji, które stanowisko swe motywoowało: 1) komplikacjami w rozkładzie jazdy pociągów, zwłaszcza że sąsiadujące z Polską Niemcy i Czechosłowacja analogicznej zmiany nie wprowadzają i 2) skrepowaniem, wynikającym z polsko - niemieckiej konwencji górnośląskiej z 1922 r., stanowiącej, że na kolejach polskich i niemieckich obowiązuje czas środkowo-europejski, co krępuje tem samem koleje w zakresie czasu kolejowego na terytorjum Górnego Śląska aż do 1938 r., w którym wygasa wspomniana konwencja.

Pragnąc wyjaśnić w tej sprawie opinię kół gospodarczych, Centralny Związek zwrócił się do zrzeszonych organizacji z ankietą, której wyniki zachęcają Centralny Związek do podjęcia tej sprawy, gdyż wprowadzenie letniego czasu uważane jest przez ogół sfer przemysłowych za pożądane, w szczególności ze względu na poprawę warunków pracy urzędników i robotników, którym dzięki przyspieszeniu czasu w okresie letnim dawałoby się większą możność korzystnego spędzenia godzin po pracy.

Centralny Związek zdaje sobie sprawę, że obiekcje, które dotąd przeważały na niekorzyść tego projektu, są nader ważne i dlatego też ewentualne wprowadzenie letniego czasu musi być poprzedzone specjalnymi przygotowaniem.

Organizacja prac nad standaryzacją lnu.

W okresie sprawozdawczym dobiegły końca prace przygotowawcze do powołania do życia Komisji Standaryzacji Lnu. W pracach tych Centralny Związek kładł stale nacisk, by w składzie Komisji był w dostatecznej mierze uwzględniony przemysł lniarski. Zostało to zrealizowane, gdyż do Komisji powołano 3 przedstawicieli i 3 zastępców z grona przemysłu, co w praktyce pozwalało w pracach nad standaryzacją lnu uczestniczyć delegatom wszystkich większych fabryk lniarskich.

W czasie wspólnej pracy przedstawicieli przemysłu i handlu lniarskiego na terenie Komitetu

Organizacyjnego, które to prace poprzedzały powołanie do życia Komisji Standaryzacji Lnu, wielokrotnie była podnoszona konieczność i celowość ścisłego porozumiewania się i koordynowania prac delegatów przemysłu i handlu, którzy wejdą w skład tej Komisji. To też przed pierwszym zebraniem Komisji Standaryzacji Lnu odbyła się w Centralnym Związku konferencja desygnowanych do niej przedstawicieli przemysłu i handlu lniarskiego. Na konferencji tej ustalono zasadnicze wytyczne współpracy na terenie Komisji. Poza tem Centralny Związek pozostaje nadal w kontakcie z członkami Komisji, służąc im w miarę potrzeby pomocą w ich pracach.

H. DZIAŁALNOŚĆ INFORMACYJNA.

Jak z poprzednich uwag wynika, kontakt z opinią publiczną nabiera coraz większego znaczenia. Dlatego też Centralny Związek na tę dziedzinę swojej działalności zwraca coraz większą uwagę.

Ważne jest tu, aby kierownicy przedsiębiorstw i ich związków byli stale informowani o poglądach, jakie się w różnych organach prasy pojawiają i mieli możność zestawienia ich kierunków. Celowi temu służy codzienny przegląd prasy, który ma coraz szersze koło czytelników, przyczem do Centralnego Związku napływają zgłoszenia o przysyłanie wspomnianego przeglądu. Codzienny przegląd prasy rozsyłany jest obecnie w kilkuset egzemplarzach nie tylko do przedstawicieli sfer gospodarczych, ale i do innych osób, z któremi Centralny Związek z tego czy innego tytułu pozostaje w kontakcie.

Stosunki z poszczególnymi organami prasowymi pozwalają Wydziałowi Prasowemu Centralnego Związku oddawać usługi zarówno prasie jak zrzeszonym organizacjom. Prasa niejednokrotnie zwraca się do Wydziału Prasowego po informacje czy oświecenie poszczególnych zagadnień. Wydział Prasowy, będąc w kontakcie z poszczególnymi organizacjami członkowskimi, może dostarczać informacji obiektywnych i sprawdzonych.

Akcja Wydziału Prasowego sięga, oczywiście, dalej. W całym szeregu spraw Wydział Prasowy mógł zamieścić w prasie stołecznej i prowincjonalnej oraz w komunikatach agencji prasowych znaczną liczbę artykułów, notatek i wzmianek, oświeclających aktualne zagadnienia polityki gospodarczej.

Zasiąg pracy informacyjnej na terenie prasowym, jest, z natury rzeczy, tem większy, im bardziej kierunek danego pisma zgodny jest z wytycznymi polityki gospodarczej Centralnego Związku. W tym wypadku, kiedy kierunek ten pokrywa się ze stanowiskiem Centralnego Związku, przeprowadzana jest systematyczna i stała akcja publicystyczna, obejmująca wszystkie najważniejsze — z punktu widzenia Centralnego Związku — zagadnienia gospodarcze.

Tak więc omawiane były w bardzo licznych opracowaniach takie zagadnienia jak: ogólne zadania programowe, zagadnienia ustroju gospodarczego, deflacji integralnej, obciążeń publicz-

nych, znaczenie przemysłu dla rozwoju gospodarczego i obronności kraju, wreszcie zagadnienia poszczególnych dziedzin przemysłu i t. p.

Forma tego rodzaju działalności publicystycznej jest bardzo urozmaicona — od artykułów zasadniczych do feljetonu.

W całej działalności prasowej biura Centralnego Związku stałem dążeniem jest utrzymanie inicjatywy w swoim ręku, t. zn. nie ograniczanie się do reagowania na ataki, których przedmiotem jest przemysł, lub prostowania nieścisłości czy błędów, ale samodzielne omawianie aktualnych w danej chwili zagadnień.

Skuteczność tej pracy zależy w dużej mierze od współpracy poszczególnych organizacji przemysłowych z Wydziałem Prasowym Centralnego Związku, od dostarczania mu odpowiednich materiałów, informacji i oświetleń.

Oficjalny organ prasowy Centralnego Związku, wychodzący 2 razy na miesiąc — „Przegląd Gospodarczy” — wydawany był w roku sprawozdawczym w dalszym ciągu i zamknął już pierwsze piętnastolecie swej działalności. Zadaniem tego pisma o charakterze ogólno-ekonomicznym było obiektywne informowanie o zjawiskach gospodarczych oraz ich ocena. Praca ta w ostatnich latach stała się tem trudniejsza, że omówienie powikłań sytuacji gospodarczej na całym świecie oraz konieczność przedstawienia opinii publicznej motywów tego czy innego zarządzenia polityczno-gospodarczego zarówno u nas jak zagranicą jest zadaniem bardzo ważnem i odpowiedzialnem. Społeczeństwo coraz bardziej interesuje się temi zagadnieniami, a tylko dokładne i obiektywne przedstawienie opinii publicznej zarówno samych zagadnień gospodarczych jak wynikających z nich zarządzeń państwowych stwarza grunt dla obiektywnej i poważnej oceny tych zarządzeń przez społeczeństwo. To też zadaniu poważnej i obiektywnej informacji „Przegląd Gospodarczy” poświęcił wiele uwagi i wysiłku.

Ocena zjawisk gospodarczych na łamach „Przeglądu Gospodarczego” wychodziła niezmiennie z założenia, że rozwój gospodarczy Polski, w szczególności zaś rozwój uprzemysłowienia kraju, jest koniecznym warunkiem pomyślnego rozwiązania wszelkich innych zadań gospodarczych i społecznych, jakie przed nami stoja.

Pismo to spełniało również w pewnym zakresie zadanie informowania czytelników o niektórych pracach Centralnego Związku.

Obok „Przeglądu Gospodarczego” Centralny Związek wydaje już od kilku lat drugie czasopismo, mianowicie miesięcznik „Przegląd Prawa Handlowego”. Nie jest to organ Centralnego Związku, jednak jako czasopismo, poświęcone zagadnieniom prawnym z dziedziny handlu, przemysłu i bankowości oraz wykładni odnosnych ustaw z uwzględnieniem podatkowych, jak również notowaniu orzecznictwa, posiada dla sfer gospodarczych dużą wartość praktyczną i znaczenie i dlatego też Centralny Związek specjalnie się nim zaopiekował i wydaje je własnym nakładem.

Obok tej działalności na terenie prasowym i obok informowania sfer gospodarczych o najważ-

niejszych zagadnieniach, poruszanych w prasie, Centralny Związek kontynuował w roku sprawozdawczym i inne formy swej działalności informacyjnej. Stale zwiększana jest, zwłaszcza pod względem zasięgu, ilość wychodzących z Centralnego Związku okólników. Dotyczą one w szczególności wszelkich zmian ustawodawczych, najważniejszych orzeczeń władz sądowych i administracyjnych, interpretacji przepisów prawnych, zmian w taryfach kolejowych, spraw, wiążących się z handlem zagranicznym, oraz innych aktualnych zagadnień, interesujących sfery gospodarcze. Okólniki te, zwłaszcza z zakresu spraw socjalnych, zyskały sobie powszechnie duże uznanie, o czym świadczy powtarzanie ich przez inne organizacje gospodarcze oraz stałe zwracanie się o nie ze strony niezrzeszonych przedsiębiorstw przemysłowych.

Również kontynuowana była w roku sprawozdawczym forma działalności informacyjnej Centralnego Związku, polegająca na udzielaniu odpowiedzi na licznie listownie lub telefonicznie zgłaszane zapytania o źródła zakupu wytworów polskich, o stan naszej wytwórczości przemysłowej i o możliwości obejmowania zastępstw przedsiębiorstw polskich zagranicą i zagranicznych w Polsce. Ta akcja, której dużą część stanowią odpowiedzi na zapytania, nadsyłane z zagranicy, prowadzona jest w miarę potrzeby w ścisłym kontakcie z zainteresowanymi organizacjami branżowymi.

I. PRACE STATYSTYCZNE.

Prace Wydziału Statystycznego mają przede wszystkim charakter prac pomocniczych dla innych wydziałów Centralnego Związku i z tego powodu naogół nie ujawniają się nazewnątrż w postaci odrębnych opracowań.

Podobnie jak w latach poprzednich, Wydział prowadził analizę handlu zagranicznego Polski. W szczególności dużo uwagi poświęcano badaniom zmian w kierunkach naszego wywozu, a to wobec udziału Centralnego Związku w pracach nad uregulowaniem handlu kompensacyjnego. Dotyczy to przede wszystkim obrotów polsko-niemieckich, polsko-rumuńskich i obrotów Polski z krajami naddunajskimi. Poza pracami wewnętrznymi Wydział Statystyczny dostarczał danych, zestawień i materiałów na żądanie organizacji członkowskich Centralnego Związku. Między innymi opracowano statystykę wytwórczości przemysłowej w Polsce w porównaniu z wytwórczością w innych krajach.

Niezależnie od tego Wydział dostarczał materiałów osobom i instytucjom z poza Centralnego Związku, które zwracały się o to przy opracowywaniu zagadnień natury gospodarczej.

W sprawie przeciążenia przedsiębiorstw przemysłowych świadczeniami statystycznymi Centralny Związek kilkakrotnie w dalszym ciągu interwenjował na terenie Głównego Urzędu Statystycznego. Choć można zanotować pewne złagodzenie obowiązków statystycznych, ciężących na przedsiębiorstwach przemysłowych, to jednak miało to raczej charakter sporadyczny i ta dziedzina wymaga jeszcze dużych uproszczeń.

III. Formy i treść pracy wewnętrznej Centralnego Związku Przemysłu Polskiego i zrzeszonych organizacyj.

Rok sprawozdawczy, podobnie jak ostatnie lata, charakteryzował się niezmiernie dużymi trudnościami codziennego życia przemysłu. Codziennie powstawały przed zakładami przemysłowymi i ich związkami nowe konkretne zadania, które nie mogły być rozwiązywane stereotypowo, lub dla których nie nagromadziły się jeszcze rozwiązania tradycyjne. Tą drogą tworzyły się precedensy, które musiały być ujmowane w pewną linię i koordynowane z zasadniczymi poglądami organizacyj gospodarczych na zagadnienia polityki ekonomicznej. Ten stan rzeczy wzmógł potrzeby koleżeńskiego omawiania narzucanych przez życie kwestyj, co z kolei musiało spowodować rozszerzenie płaszczyzny kontaktu Centralnego Związku ze zrzeszonymi organizacjami.

Wyraziło się to w dalszym rozszerzeniu zakresu osób, zapraszanych do udziału w pracach wszystkich organów, przewidzianych w Statucie, a więc Rady, Prezydium i Zarządu. Oczywiście jest, że ze względu na wymagania Statutu skład tych organów musiał pozostać bez zmiany, jednak ich prace mogły być bardziej wydajne przez udział dopraszanych z grona wybitnych przedstawicieli przemysłu osób, które wносиły do tej współpracy swe doświadczenie i wiedzę, a dzięki swemu autorytetowi wśród szerokiej opinii przemysłowej mogły skutecznie popularyzować zasadnicze tezy programu gospodarczego oraz konsolidować atmosferę solidarności i karność organizacyjnej.

Na zebrania poszczególnych organów, stanowiących władze Centralnego Związku, dopraszane bywały przede wszystkim osoby, stanowiące niejako naturalne uzupełnienie odnośnych organów. Tak więc na zebrania Prezydium, które jest faktycznym kierowniczym organem, zbierającym się z reguły raz na 2 tygodnie i decydującym o wszystkich ważniejszych posunięciach Centralnego Związku zarówno pod względem merytorycznym jak taktycznym, organem, w skład którego wchodziły najwybitniejsze jednostki, reprezentujące całe wielkie odłamy naszej wytwórczości, dopraszane były tylko osobistości, które swymi walorami potrafiły w poszczególnych dziedzinach przemysłu zdobyć stanowiska przodujące i reprezentujące skutkiem tego obok swej wiedzy i do-

świadczenia interes i myśl zbiorową. Na zebrania Rady, zbierającej się kilkakrotnie w ciągu roku dla ustalenia wytycznych polityki gospodarczej przemysłu polskiego, dopraszane bywało liczne grono przedstawicieli władz zrzeszonych organizacji gospodarczych oraz wybitniejsi kierownicy najpoważniejszych zakładów przemysłowych. Posiedzenia Rady były nadal i w roku sprawozdawczym łączone z zebraniem towarzyskim w Rursie Kupieckiej, które to zebrania nie tylko stwarzały grunt do podejmowania dalszych dyskusyj gospodarczych, ale również dawały uczestnikom możliwość bliższego zapoznania się i nawiązania osobistych kontaktów, tak później korzystnych w toku wspólnych prac i interesów zawodowych. Wreszcie na zebrania Zarządu, który obok Dyrekcji Centralnego Związku tworzyli w charakterze delegatów poszczególnych grup dyrektorzy najpoważniejszych zrzeszonych związków przemysłowych, dopraszani byli również dyrektorzy większości pozostałych związków. Znaczenie tych zebrań polega w szczególności na kontakcie, jaki na nich ma miejsce nie tylko pomiędzy kierownikami związków członkowskich i Dyrekcją oraz biurem Centralnego Związku, ale również i wzajemnie pomiędzy kierownikami poszczególnych zrzeszonych związków. Na zebraniach tych omawiane są w szczególności zagadnienia, nad którymi pracuje Centralny Związek i jego organizacje członkowskie. Uczestnicy informują się wzajemnie o sytuacji poszczególnych dziedzin wytwórczości, o poczynionych obserwacjach i doświadczeniach, wreszcie o swych zamierzeniach, co pozwala zamierzenia te uzgadniać z potrzebami innych dziedzin tak, aby jedne działały wytwórczości — w ramach możliwości — nie podejmowały działań, które mogłyby szkodzić innym działom.

Obok tych wszystkich form kontaktu ze zrzeszonymi organizacjami i z kołami gospodarczymi odbywały się wzorem lat poprzednich liczne zebrania komisji stałych, albo też ad hoc zwoływanych, oraz utrzymywany był stały kontakt biura Centralnego Związku z biurami zrzeszonych związków przemysłowych. Jedną z form tego kontaktu był udział bądź to członków Dyrek-

cji Centralnego Związku, bądź też poszczególnych fachowców z biura Centralnego Związku w ważniejszych zebraniach niektórych zrzeszonych związków, bądź też poszczególnych grup, bez względu na to czy zebrania te odbywały się na terenie stołecznym czy poza stolicą. Do zebrania takich Centralny Związek przywiązuje zawsze tem większą wagę, że osoby, zgrupowane w poszczególnych związkach przemysłowych, stykają się na nich bezpośrednio z aparatem biurowym Centralnego Związku, mają możność bezpośrednio ocenić i wypowiedzieć swoje uwagi i żądania, co dla działalności biura Centralnego Związku jest zawsze z wielką korzyścią.

Tak więc formy pracy wewnętrznej Centralnego Związku określają się jego zadaniami. Pierwsze z nich — to formułowanie i reprezentowanie opinii przemysłu. Drugie — to współdziałanie z własnej inicjatywy, z inicjatywy zrzeszonych organizacji lub na zlecenie Rządu — w tych lub innych konkretnych zadaniach ogólnej polityki gospodarczej. Trzecie — to obsługiwanie zrzeszonych organizacji, t. j. służba informacyjna, doradcza, prasowa, statystyczna i t. d. Czwarte — to wymiana doświadczeń i osiągnięć zrzeszonych organizacji oraz wzajemne ich na siebie oddziaływanie w drodze zebrania Prezydium, Zarządu i Rady Centralnego Związku bądź w składzie ścisłym, bądź rozszerzonym, oraz w drodze udziału przedstawicieli Centralnego Związku w zebraniach zrzeszonych organizacji, a wreszcie — w drodze pracy komisyjnej.

Pierwsze trzy grupy zadań i metody ich realizacji zostały szczegółowo zanalizowane w poprzednich częściach Sprawozdania. Sprawozdanie z realizacji czwartego zadania musiałoby być właściwie syntetycznem ujęciem prac wszystkich zrzeszonych organizacji i ich dorobku, który jest jednocześnie wspólnym dorobkiem całego przemysłu i jego centralnej organizacji.

Na przedstawienie całości prac zrzeszonych organizacji nie pozwalają ramy niniejszego Sprawozdania. Należy jednak rozróżnić wśród nich dwie odrębne zasadniczo grupy. Pierwsza — to równoległa i skoordynowana z działalnością centralnej organizacji praca nad kształtowaniem ogólnych warunków rozwoju wytwórczości przemysłowej (polityka podatkowa, socjalna, komunikacyjna, handlowa i t. d.). Druga — to praca w zakresie własnego zawodu. Pomijając pierwszą grupę prac jako podobną pod względem treści i formy do prac organizacji centralnej, poczuwamy się do obowiązku krótkiego choćby wyliczenia prac zawodowych zrzeszonych organizacji.

Przedewszystkiem więc jest to statystyka wytwórczości, stanu zatrudnienia, sprzedaży wewnętrznej, wywozu, ruchu cen, stawek płac i t. d., którą prowadzą wszystkie niemal zrzeszone organizacje, niektóre — bardzo precyzyjnie, szczegółowo i systematycznie. Następnie — wydawanie własnych organów fachowych, któremi są najważniejsze tygodniki lub miesięczniki.

Dalej — doskonalenie swej wytwórczości. Im trudniejsze są ogólne warunki gospodarcze, tem więcej wysiłków zużywają poszczególne organiza-

cje dla utrzymania swych przemysłów na powierzchni drogą zwiększenia ich sprawności. Do tej kategorii należą próby techniczne nowych procesów i sposobów wytwarzania, prace normalizacyjne, specjalizacyjne i standaryzacyjne — we współpracy czy to z Polskim Komitetem Normalizacyjnym, czy z pokrewnemi danemu przemysłowi organizacjami naukowemi, technicznymi, wojskowemi i t. d. Są to prace nazewnątrz nieefektywne, mało znane i ze względu na swój specjalny charakter mało w szerokich sferach popularne, a jednak mające doniosłe znaczenie nie tylko z punktu widzenia zdolności konkurencyjnej przemysłu lub też lepszego i tańszego zaspakajania potrzeb spożywców, ale i ze względu na mobilizację gospodarczą przemysłu do celów obrony Państwa. Paro lub kilkoletnie badania, doświadczenia i uzgodnienia mogą dać w wyniku nieraz tylko jedną jakąś nową „normę”, ale wprowadzenie do wspólnego języka technologii światowej tego jednego symbolu oznaczać może wielki krok naprzód ku unifikacji i udoskonaleniu procesów wytwórczych oraz usunięciu z nich marnotrawstwa.

Dalszą kategorią prac zawodowych jest przystosowywanie wytwórczości do potrzeb odbiorców. Do tej dziedziny należą wszelkie sekcje, konferencje, komisje dorywcze i stałe, poświęcone np. opracowywaniu warunków, jakim odpowiadać powinien ten lub inny surowiec czy materiał pomocniczy (np. len, wełna, garbniki, barwniki), albo też te lub inne opakowania (puszki do konserw, opakowania farmaceutyczne i t. d.).

Bardzo ważną dziedziną pracy zawodowej, tem intensywniej prowadzoną, im trudniejsze są warunki zbytu na rynkach zagranicznych (np. sto kilkadziesiąt nowych restrykcji w ciągu roku dla wywozu chemikaliów), jest samopomoc przemysłu w dziedzinie wywozu. Wyraża się ona w opracowywaniu rynków, w służbie informacyjnej, w pośrednictwie handlowem, w dostarczaniu krajowym wytwórcom cenników zagranicznej konkurencji, co, jak stwierdziły doświadczenia Związku Przemysłu Chemicznego Rzeczypospolitej Polskiej, okazało się bardzo skutecznym środkiem zachęcenia wytwórców krajowych do prób organizowania wywozu niektórych artykułów. Szereg organizacji tworzy fundusze wyrównawcze dla pokrywania strat na wywozie, lub też zawiera porozumienia, mające na celu ograniczenie wzajemnej konkurencji na rynkach zagranicznych. Szereg organizacji należy do analogicznych porozumień międzynarodowych. Wszystkie niemal organizacje biorą udział w przygotowywaniu i zawieraniu tranzakcji i umów kompensacyjnych.

Pokrewną dziedziną działalności są porozumienia z zakresu t. zw. wywozu pośredniego, polegające na ustalaniu przez wytwórców surowców i półfabrykatów specjalnych niższych cen dla odbiorców, zużywających te materiały dla wytwórczości, przeznaczonej na wywóz. O porozumieniach tych mówimy szerzej na innem miejscu Sprawozdania.

Wreszcie samopomoc w dziedzinie handlu zagranicznego w całym szeregu związków wyraża się w udzielaniu świadectw wywozowych,

uprawnających do zwrotu cła, w udzielaniu poświadczeń, że dany towar (np. maszyna) może być sprowadzony z zagranicy jako niewyrabiany w kraju, albo też może korzystać z ulgowej stawki celnej i t. d.

Poza pracą ściśle zawodową szereg związków rozwija coraz intensywniej akcję zapobiegania wypadkom przy pracy i zwiększenia bezpieczeństwa pracy, posiadając specjalne sekcje do tego celu i współpracując z właściwymi resortami rządowymi oraz z Instytutem Spraw Społecznych.

Potrzeba tworzenia kadr technicznych i wykwalifikowanych sił pracowniczych zmusza związki zawodowe do współdziałania w organizacji szkolnictwa zawodowego. Wszystkie niemal związki stale współpracują z właściwymi czynnikami rządowymi przy opracowywaniu typów i programów szkół zawodowych różnego stopnia oraz szkół doszkalających dla robotników. Niejeden ze związków utrzymuje własne szkoły lub też subwencjonuje szkoły państwowe i społeczne.

Płaszczyzna stykania się związków zawodowych z instytucjami zawodowymi, technicznymi, państwowymi i społecznymi jest znacznie szersza niżby tego wymagały ściśle pojęte potrzeby zawodowe. Związki współpracują z Głównym Urzędem Statystycznym, z Funduszem Pracy, z miej-

scowymi samorządami terytorjalnymi i władzami wojewódzkimi ogólnymi i technicznymi, z komitetami taryfowymi kolei, z Instytutem Wiedzy Wojskowej i Towarzystwem Wojskowo-Technicznym, z Muzeum Przemysłu i Techniki, z Polskim Towarzystwem Chemicznym, z Chemicznym Instytutem Badawczym, z Polskim Komitetem Energetycznym, z Instytutem Spraw Społecznych, z Funduszem Szkolnictwa Polskiego Zagranicą, z Instytutem Oświaty Pracowniczej i t. d.

Współpraca ta polega na wspólnym studjowaniu teoretycznym poszczególnych zagadnień, na opracowywaniu konkretnych zadań (np. nomenklatury statystycznej, nomenklatury dozoru technicznego, kodeksu przepisów bezpieczeństwa pracy, planu robót publicznych w danym rejonie, planów regionalnych zabudowania, konstrukcji eksponatów i ich syntetycznych zespołów dla Muzeum Przemysłu i Techniki, organizacji kursów doszkalania i przeszkalanania tych lub innych kategorii pracowników), na inicjowaniu lub subwencjonowaniu pieniężnem różnych poczynąń społecznych i t. d.

Temi drogami odbywa się wzajemne przenikanie przemysłu i innych dziedzin życia społecznego i postępuje naprzód wzajemne rozumienie swoich potrzeb, celów i ideologii.



IV. Władze i organy Centralnego Związku Przemysłu Polskiego.

(Stan z daty wydania Sprawozdania).

Prezydjum.

Prezes Urzędujący Henryk Strasburger.

Prezesi: Alfred Falter, Józef Żychliński.

Wiceprezesi: Aleksander Ciszewski, Stefan Laurysiewicz, Edward Natanson.

Członkowie Prezydjum: George S. Brooks, Józef Przedpełski, Janusz ks. Radziwiłł, Maciej Rogowski, Edmund Trepka.

Rada.

Juljusz Bornet, Mieczysław Broniewski, Julian Cybulski, Władysław Długosz, Piotr Drzewiecki, Stanisław Gadomski, Józef Goroll, Leon de Hagen, Wiktor Hłasko, Stanisław Karłowski, Tadeusz Karszo-Siedlewski, Zygmunt Kittel, Czesław Klarner, Stefan Krasnodębski, Viktor Kuten, Alfons Kühn, Józef Landau, Emil Landsberg, Antoni Makowiecki, Piotr Markiewicz, Henryk Martens, Jerzy Meyer, Franciszek Michel, Paweł Minkowski, Tomisław Morawski, Leon Nowakowski, Krystyn hr. Ostrowski, Ludwik Pannenko, Jan Patzer, Stefan Przanowski, Marjan Przybylski, Władysław Psarski, Janusz Regulski, Henryk Rewkiewicz, Kazimierz Riegert, Jan Rucker, Stanisław Rychłowski, Karol Sachs, Witold hr. Sągajłło, Kazimierz Skarżyński, Tadeusz Stadnikiewicz, Henryk Steinhagen, Stanisław Surzycki, Zygmunt Szczotkowski, Leopold Szefer, Stanisław Szereszewski, Maurycy Szwarczstajn, Leopold Wellisz, Feliks Wiślicki, Jerzy Wojnar, Ignacy Wygard, Władysław Żukowski.

Zarząd.

Przewodniczący Andrzej Wierzbicki.

Wiceprzewodniczący Marjan Szydłowski.

Członkowie Zarządu: Roger bar. Battaglia, Henryk Berkowicz, Witold Czerwiński, Janusz Dębicki, Antoni Dunin Słepś, Jan Hołyński, Stefan Korzycki, Jerzy Łempicki, Antoni Olszewski,

Jan Smoleński, Bohdan Stypiński, Kazimierz Zaczek, Tadeusz Zamoyski, Stanisław Zarzecki.

Dyrekcja.

Dyrektor Naczelny Andrzej Wierzbicki.

Zastępca Dyrektora Naczelnego Marjan Szydłowski.

Dyrektorowie: Jerzy Łempicki, Jan Hołyński.

Komisja Pracy.

Przewodniczący — vacat.

Zastępca Przewodniczącego Tadeusz Stadnikiewicz.

Członkowie: Michał Bajer, Roger bar. Battaglia, Adolf Berlinerblau, Ignacy Chabielski, Jan Gryff-Chamski, K. Doborzyński, Andrzej bar. Ike-Duninowski, Antoni Dzik, Władysław Epstein, Jan Iwasiewicz, Adolf Kinnman, Józef Kowal, Mieczysław Kuźmicki, Władysław Namysłowski, Marjan Niemczewski, Czesław Nowakowski, Jan Paszkowicz, Kazimierz Pichelski, Marjan Przybylski, Paweł Rumpel, Stefan Steinhagen, Władysław Tarłowski, Antoni Tarwid, Henryk Umiaśtowski, Aleksander Wysokiński, Kazimierz Zaczek, Stanisław Zarzecki, Wincenty Zdanowicz.

Biuro Centralnego Związku Przemysłu Polskiego.

Sekretariat: Kierownik — Adam Keller, zastępca — Aleksander Giżycki.

Wydział Ekonomiczny: Kierownik — Kazimierz Kasperski, referat ogólny — Zofja Sokółowska, referat celny — Zygmunt Miduch, sprawy handlu kompensacyjnego — Tadeusz Garczyński.

Wydział Statystyczny: Kierownik — B. Rzepecki.

Wydział Pracy: Kierownik — Mieczysław Jastrzębowski, zastępcy — Zofja Kačka-Reiffowa i Jan Bolesta.

Wydział Komunikacyjny: Kierownik — Adam Krzyżanowski.

Wydział Prawny: Radcowie prawni — Lucjan Altberg, Tadeusz Chromiński, Czesław Szermer, referat podatkowy — Bronisław Ostaszewski.

Wydział Prasowy: Kierownik — Marceli Karzewski, zastępca — Lech Jarociński.

Wydział Finansowo - Walutowy i Biuro Kartelowe: Kierownik — Tadeusz Sławiński, zastępca — Włodzimierz Ciechowski, rzeczoznawca techniczny — Wacław Kawiński.

„Przegląd Gospodarczy“: Redaktor naczelny — Edward Rose, redaktorowie — Rudolf Pastucha i Tadeusz Sławiński.

Biblioteka Śląska w Katowicach
ID: 0030000161162



III 568211/1934